

2,70
ZŁ
W TYM
8% VAT

Nr ISSN 0137-9526

Nr indeksu 348-570

Jak rozliczyć wynajem
mieszkania - strona 8

GŁOS

DZIENNIK POMORZA

POMORZA

Czwartek 23 stycznia 2020

Dziś z „Głosem”
dodatek „Osobowość
Roku 2019”.
Przedstawiamy
nominowanych



REKLAMA

009509242



Michał Tramer,
dyrektor Teatru Lalki
Tęcza, podsumowuje
2019 rok

STRONA 2



Powiat słupski

Zawieźli uśmiech

FOT. OSP POTĘGOWIE

**Strażacy z OSP w Potęgowie,
Łupawie i Krępie odwiedzili dzieci
na onkologii w klinice** STRONA 3

Wiadomo, kto
wyrzucił rybne
odpady w lesie
koło Bytowa

STRONA 3

Słupska prokuratura
nadal nie ustaliła,
czyje jest trzecie
moło w Ustce

STRONA 4

REKLAMA

009521132

KOMUNIKAT

„Wodociągi Słupsk” informują, że w dniach 21-28 stycznia

w związku z bardzo ważną modernizacją sieci wodociągowej w rejonie ulic Piłsudskiego i Zygmunta Augusta w Słupsku, na Zatorzu mogą wystąpić spadki ciśnienia wody oraz jej zmętnienie związkami żelaza i manganu. Ponadto od dnia 20 stycznia należy się liczyć z utrudnieniami w ruchu drogowym w ulicy Piłsudskiego.

Za wszystkie utrudnienia serdecznie przepraszamy!

REKLAMA

odbierz
kupony
2500zł
e-wesele.pl

16. Wielka Gala Ślubna
26 stycznia, Event Arena, Staszica 1, Szczecin

media **eska** **wawa** **W SZCZECINIE.PL** **LORENDY** **GS24.pl** **naszemiasto.** **ONE MAN SHOW**

Muzyczne świadectwo sprzed lat. Będzie ciąg dalszy?

Hymn Słupska znaleziony w starej kronice

Anna Czerny-Marecka
anna.marecka@gp24.pl



Słupsk

Słupszczanin Walenty Szymczewski w starej kronice odnalazł hymn Słupska z 1957 roku. Zaniósł go prezydent Krystynie Danileckiej-Wojewódzkiej. Efekt? Niebawem ogłoszony będzie konkurs na nowy tekst do starej linii melodycznej.

Walenty Szymczewski to osoba znana w kulturalnym środowisku miasta - członek Słupskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego, nauczyciel muzyki, przez 32 lata związany z Młodzieżowym Domem Kultury, w tym przez 17 lat - jako dyrektor tej placówki. W latach 1957-59 był słuchaczem Studium Nauczycielskiego w Słupsku. Wtedy stał się posiadaczem Złotej Księgi obejmującej lata jego edukacji w Studium Nauczycielskim.

- Kronikę wręczyła mi na przechowanie jej autorka, Helena Bezeg, kierownik wydziału muzycznego. Zaczęłam ją przeglądać i znalazłem nie tylko wiele wpisów i zdjęć, które przywołały



Walenty Szymczewski kronikę Studium Nauczycielskiego z lat 1957-59 zamierza przekazać Muzeum Pomorza Środkowego

wspomnienia z tamtych lat, ale i tekst oraz zapis nutowy melodii hymnu Słupska - mówi pan Walenty.

Muzykę hymnu skomponowała Helena Bezeg, słowa napisał L. Pastwa. Z zapisów w kronice wynika, że odśpiewany został przez chór Studium Nauczycielskiego w Słupsku na początek i koniec roku szkolnego, był wykonywany także na imprezach. Poza tym został wręczony na sesji rady miejskiej ówczesnemu przewodniczącemu RM Klemensowi Cieślakowi.

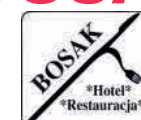
- Pomyślałem, że ten ten hymn, jedyny, jaki Słupsk ma, zainteresuje prezydent Krystynę Danilecką-Wojewódzką - opowiada Walenty Szymczewski. - Dlatego zaniósłem do ratusza tekst i zapis nutowy. Nie pamiętam dokładnie, jak brzmiała muzyka w wykonaniu chóru, sama linia melodyczna moim zdaniem niekoniecznie wpada w ucho, ale można by współczesną aranżację zrobić i Słupsk miałoby swój hymn - zastanawia się Walenty Szymczewski. ©©

STRONA 3

FOT. KRZYSZTOF PIOTROWSKI

009518521

wygraj wesele
w restauracji hotelu
BOSAK



Pogoda w regionie

Dzisiaj

5°C
3°CBarometr
1030.00mbar
Wiatr
płd/zach. 17 km/h
Uwaga
bez opadów

Piątek

6°C 4°C



Sobota

6°C 4°C



Niedziela

5°C 2°C



Uwaga: bez opadów

LEKARZ
OD URODZENIA

Wspomnienie

Trudno przejść do porządku dziennego po tragicznej śmierci dr. Daniela Siedlińskiego. Pozwolę sobie tutaj na osobiste emocje, bo byłem pacjentem doktora od 20 lat. Dlatego tym bardziej nie mogę uwierzyć, w to, że już Go nie

ma. To był nie tylko lekarz z powołania. On się już chyba urodził lekarzem. Doktor Siedliński miał niebywałe podejście do pacjentów. Umiał ich słuchać, a przede wszystkim umiał z nimi rozmawiać. Po wizycie u doktora Daniela nie tylko wiedziałem, co mi dolega i jak się leczyć, ale także co robić, aby nie była konieczna kolejna wizyta z tym samym problemem.

I teraz nagle okazuje się, że już nie będzie żadnej następnej wizyty u doktora Siedlińskiego. Trudno w to uwierzyć, jeszcze trudniej się z tym pogodzić...
©©

Wyższa minimalna pensja to wyższe zasiłki

ZUS

Zbigniew Marecki
zbigniew.marecki@gp24.pl

Od 1 stycznia br. minimalne wynagrodzenie wzrosło do 2600 zł. Dla niektórych osób oznacza to wyższą podstawę, od której nalicza się zasiłki.

Dla pracowników zatrudnionych na pełen etat, podstawa wymiaru zasiłku, od której oblicza się zasiłek chorobowy, opiekuńczy, wyrównawczy, macierzyński lub świadczenie rehabilitacyjne, nie może być niższa od kwoty określonej przepisami.

Od 1 stycznia tego roku, nie może być ona niższa niż 2243,54 zł, czyli kwota minimalnego wynagrodzenia pomniejszonego o 13,71 proc. Ten procent to kwota, która odpowiada stopie procentowej składek na ubezpieczenia społeczne w części finansowanej ze środków pracownika.

Jeśli płatnik zasiłku, którym może być pracodawca albo ZUS, ustali, że podstawa zasiłku przysługującego po 1 stycznia 2020 r., czyli przeciętne wynagrodzenie z 12 miesięcy przed powstaniem prawa

do zasiłku, jest niższa niż 2243,54 zł, to podwyższy ją do tej właśnie wysokości. Płatnik, gdy ustala podstawę zasiłku, uwzględnia nie tylko pensję zasadniczą, lecz także inne składniki wynagrodzenia, np. premie, prowizje lub inne dodatki.

W wypadku pracujących na części etatu minimalna podstawa wymiaru zasiłku jest zmniejszana proporcjonalnie do czasu pracy.

- Podstawy wymiaru zasiłku lub wynagrodzenia chorobowego przysługującego u tego samego pracodawcy nie oblicza się bowiem na nowo (z nowego okresu), jeżeli w pobieraniu tego wynagrodzenia za okres choroby i zasiłków - bez względu na ich rodzaj - nie było przerw lub przerw trwających krócej niż trzy miesiące kalendarzowe - mówi Krzysztof Cieszyński, regionalny rzecznik prasowy w województwie pomorskim.

Świadczenia z ZUS mogą mieć różną formę, tj. pieniężną (renty, zasiłki, emerytury) i rzeczową (sprzęt rehabilitacyjny, świadczenia w naturze). W różnych sytuacjach życiowych mogą przysługiwać różne świadczenia. ©©

Słupska Tęcza szykuje nowe premiery

Rozmowa

To był dobry rok dla Teatru Lalki Tęcza w Słupsku - mówi dyrektor Michał Tramer.

Jak zakończyliście 2019 rok, z jaką frekwencją, z iloma premierami?
Było nieźle z frekwencją, pomimo problemów, jakie sprawił nam strajk nauczycieli, kiedy trzeba było odwołać spektakle dla szkół. Przy ogólnie niskiej dotacji zagrożone były nawet wypłaty. Na szczęście miasto wyciągnęło do nas pomocną dłoń. Mielśmy trzy premiery własne i jedną w koprodukcji z teatrem z Niemiec. Razem zagraliśmy 213 spektakli - u nas i w terenie. Szacunkowo licząc, obejrzało je co najmniej 23 tysiące widzów.

Ubiegłoroczne spektakle będą grane także w tym roku, ale na pewno szykują się nowe premiery.
Oczywiście. Najbliższa premiera to inicjatywa oddolna zespołu. Aktorzy zaproponowali spektakl na podstawie książki „Niesamowite przygody 10 skarpetek” Justyny Bednarek, autorki bardzo popularnej i lubianej przez dzieci.

Skarpetki będą ginąć w pralce?

To jest cała intryga, wszyscy wiedzą, że skarpetki giną w pralce i Justyna Bednarek znalazła odpowiedź, co się z nimi dzieje. Mają niesamowite przygody. Skarpetek w książce jest 10, ale my nie jesteśmy w stanie tylu pokazać, więc będzie ich pięć i tytuł będzie brzmiał „Niesamowite przygody niesamowitych skarpetek”. Poza tym wznawiamy spektakl „Waka-



Michał Tramer, dyrektor Teatru Lalki Tęcza w Słupsku, uważa, że miniony rok był udany

cje smoka Bonawentury”, który dawno nie był grany w Tęczy, a jest bardzo wartościowy. Nazwiska twórców mówią same za siebie: autor Maciej Wojtyłko, reżyseria i inscenizacja Krzysztof Rau, scenografia Adam Kilian i muzyka Jerzy Derfel. Ta premiera wznawieniowa odbędzie się w najbliższą sobotę, 25 stycznia.

A premiera skarpetek kiedy jest zaplanowana?

W sobotę, 21 marca. To wyjątkowy dzień. Po pierwsze, obchodzimy wtedy ważne dla nas Światowy Dzień Lalkarstwa. Po drugie, to Pierwszy Dzień Wiosny. A po trzecie - to Dzień Kolorowej Skarpety, czyli święto mające na celu zwrócić uwagę na osoby z zespołem Downa.

To pewnie nie wszystkie premiery?

W kwietniu przyjeżdża do nas Tomasz Man z Akademii Sztuk Teatralnych we Wrocławiu, który przygotuje „Śnieżkę”. Ale zdecydowanie nie w wersji Disneyowskiej. Problem, na który chcemy

zwrócić uwagę, będzie ciekawszy dla widzów współczesnych. Idea jest taka, aby to było bliższe współczesnym dzieciom, żeby można było o tym po spektaklu porozmawiać.

A co nowego szykujecie dla widzów dorosłych, którzy już polubili wasze Czwartki Dorosłego Widza?

Jest złożony wniosek do ministerstwa na dofinansowanie „Zamku” Kafki - czyli kolejnego spektaklu z cyklu „Wielka literatura, mała forma”.

Oby się udało. Jeszcze jedno pytanie - o zespół. Niedawno musieliście nagle zastąpić spektakl „Szwejk” innym przedstawieniem - z powodu odejścia aktora. Nadal macie wakat czy zobaczymy na scenie Tęczy nową osobę?

Maćka Piotrowskiego, który wrócił do Łodzi na swoje stare śmieci, zastąpi w Tęczy Jacek Bała, aktor i reżyser z Gdyni.

Anna Czerny-Marecka
anna.marecka@polskapress.pl

ZDJĘCIE DNIA



W Parku Wodnym Trzy Fale rozpoczął się drugi turnus ferii zimowych. Na basenach trwa istne szaleństwo. Na basenie sportowym dzieci pływają łódkami kajakami oraz mają ciekawe zajęcia sportowe. Ale nie tylko. Są też zajęcia z samoobrony oraz fitness. (mag)

DYŻURNY GP

Na Czytelników czekamy w redakcji „Głosu Pomorza” w Słupsku przy ul. Henryka Pobożnego 19 tel. 59 848 81 00

Bogumiła Rzczewska



KALENDARIUM

23 stycznia 1520

Wojska krzyżackie splądrowały i spaliły Frombork, co skłoniło Mikołaja Kopernika do przeniesienia się do Olsztyna.

1631

Wojna trzydziestoletnia: zawarto sojusz szwedzko-francuski w Bärwalde (Mieszkowicach).

1793

Rosja i Prusy dokonały II rozbioru Polski. Austria tym razem nie wzięła udziału w rozbiórce, zadowalając się perspektywą objęcia w posiadanie Bawarii.

2008

20 osób zginęło w katastrofie samolotu wojskowego CASA C-295 pod Mirosławcem.

2011

W Zakopanem Kamil Stoch wygrał pierwszy w karierze konkurs Pucharu Świata.

2019

Krzysztof Piątek podpisał kontrakt z włoskim klubem A.C Milan. W wyniku tego transferu, opiewającego na 35 mln euro, został najdroższym polskim piłkarzem w historii.

CYTATY Z TWITTERA

Jerzy Haszczyński, dziennikarz: Nagła zmiana.

Na uroczystościach rocznicowych w Auschwitz Litwa miała być reprezentowana przez szefa Sejmu. Przyjeżdżając jednak też prezydent Gitanas Nausėda. Na dodatek nie pojedzie na forum w Jerozolimie organizowane przez Kantora, wysłała szefa Sejmu.

Jarosław Gowin, wicepremier: Zagadka hist. przed mową Putina w Yad Vashem: czy w sowieckiej prasie od października 1939 do 22 VI '41 znalazła się choćby jedna wzmianka o niemieckich obozach koncentracyjnych albo prześladowaniach Polaków i Żydów na terenach okupowanej Polski?

WALUTY

USD	3,8202 (-)
EUR	4,2370 (-)
CHF	3,9328 (-)
GBP	4,9894 (-)

(+) wzrost ceny w stosunku do notowania poprzedniego
(-) spadek ceny w stosunku do notowania poprzedniego

Szkoły są za drogie. Radni chcą oszczędzać, ale ratusz raczej nie skłania się ku rewolucji

Zbigniew Marecki
zbigniew.marecki@gp24.pl



Ślupsk

Odebraliśmy liczne telefony od nauczycieli, którzy zaniepokoiili się różnymi opiniami wyrażanymi przez radnych podczas publicznych dyskusji, które sprowadzały się do stwierdzenia, że miasto wydaje zbyt dużo pieniędzy na oświatę i że trzeba coś z tym zrobić.

- Najbardziej niepokojące jest to, że niektórzy radni są za tym, aby przekształcić szkoły samorządowe w szkoły niepubliczne. To by oznaczało, że nauczycieli zatrudnionych w szkołach niepublicznych już nie chroniłaby Karta Nauczyciela. W rezultacie można by było nam mniej płacić i łatwiej zwalniać - mówiła podczas rozmowy telefonicznej jedna z nauczycielek, która zadzwoniła do „Głosu” w tej sprawie.

Jednak chyba na razie nie ma się czego bać, bo gdy na jed-

nej z konferencji prasowych zapytaliśmy o tę sprawę prezydent Krystynę Danilecką-Wojewódzką, to odpowiedziała, że na razie nie będzie się wypowiadać w tej kwestii, bo najpierw musi ją przedyskutować z radnymi.

Wczoraj odbyło się posiedzenie Komisji Edukacji i w programie jej obrad nie pojawił się żaden punkt dotyczący zmian w miejskiej oświacie, które miałyby obowiązywać od września bieżącego roku, a więc od nowego roku szkolnego.

- Na razie nie ma żadnego projektu uchwały w tego typu sprawach - zapewniła nas także Anna Sadlak, dyrektor Wydziału Edukacji w ślupskim ratuszu, który sprawuje nadzór nad wszystkim szkołami i placówkami oświatowymi o charakterze samorządowym, które podlegają władzom miasta.

Tymczasem w mieście ubywa uczniów, a nauczycieli - w większości kosztownych, bo dyplomowanych i mianowanych - jest wielu. Dokładnie nie wiadomo, ilu uczniów przypada na jednego nauczyciela, ale z pewnością znacznie mniej

niż 26, choć taka liczba uczniów ma być w standardowej klasie.

- Moim zdaniem całą dyskusję trzeba zacząć od dobrego audytu, w którym opiszemy sytuację ślupskiego szkolnictwa i jego prognozy na przyszłość. Oczekuję, że tego typu materiał wraz ze swoimi urzędnikami przygotuje nam pani prezydent - mówi Tadeusz Bobrowski, szef Klubu Radnych PiS w Radzie Miejskiej w Ślupsku.

Uczniów mniej, a nie więcej

Tylko cztery z jedenastu samorządowych szkół podstawowych w Ślupsku będą w najbliższym czasie zwiększać liczbę uczniów. Taką informacją podzieliła się zenną radną Małgorzata Lenart, szefowa Komisji Oświaty w Radzie Miejskiej w Ślupsku.

- Od razu jednak chciałabym zaznaczyć, że to są dane statystyczne wynikające z zameldowania dzieci, które w najbliższych latach rozpoczną naukę szkolną. One jednak mogą trafić do innych szkół w mieście albo nawet do szkół w ościennych gminach, jeśli rodzice tak postanowią, albo rodzina

zmeni miejsce zamieszkania - dodaje radna Lenart.

Zdradziła nam też, że do grona szkół z dużym potencjałem należy Szkoła Podstawowa nr 11 (do niedawna Gimnazjum nr 5), która obecnie ma zaledwie nieco powyżej 100 uczniów, choć dysponuje bardzo dobrym budynkiem, podwórzem i nowoczesnym boiskiem wielofunkcyjnym zbud-

Dyskusję na temat ewentualnych zmian w miejskiej oświacie trzeba rozpocząć od audytu

radny Tadeusz Bobrowski

dowanym bardzo szybko latem 2019 roku.

Nowa szkoła artystyczna

- Bardzo dobrym pomysłem jest, aby ta szkoła została działającą poza rejonem szkołą artystyczną, bo w mieście dysponujemy odpowiednim zapleczem fachowców z Akademii

Pomorskiej. Ona mogłaby przyciągać uczniów nie tylko z miasta, ale także z całego regionu ślupskiego - dodaje w rozmowie z „Głosem” radna Lenart.

Ten sam punkt widzenia zdaje się reprezentować także prezydent Krystyna Danilecka-Wojewódzka. Gdy o tę szkołę zapytaliśmy ją podczas jednej z niedawnych konferencji prasowych, odpowiedziała, że teraz piłka jest po stronie kierownictwa szkoły, które musi wyjść z konkretną propozycją.

Tak samo jak to w ubiegłym roku zrobiła dyrektorka IV LO, gdzie z sukcesem udało się stworzyć ciąg szkół sportowych - od podstawowej do średniej.

A może szkoły niepubliczne?

W rozmowach z radnymi można często usłyszeć, że podobno im się rozwiązanie wdrożone w Jarocinie, gdzie szkoły publiczne przekształcono w niepubliczne, co jest dobre dla budżetu miasta, bo ograniczyło jego wydatki. Rzecz w tym, że w Ślupsku już raz mały ruch w tym kierunku wykonano, gdy prezydent Maciej Kobyliński chciał zlikwidować Szkołę Pod-

stawową nr 7 przy ul. Kilińskiego. Wtedy, aby ją uratować, rodzice i nauczyciele zdecydowali się, że na bazie jej budynku, przekazanego przez miasto na zasadzie użyczenia, utworzą szkołę niepubliczną. Choć niektórzy wrócili, że placówka zbyt długo nie będzie funkcjonować, to cały czas dobrze sobie radzi.

- Na dodatek niedawno nas poinformowano, że ta szkoła ma bardzo dobre wyniki nauczania - dodaje radny PiS Tadeusz Bobrowski. Jego zdaniem dyskusję na temat ewentualnych przekształceń w miejskiej oświacie trzeba poprzedzić wyjaśnieniem sprawy kosztów.

- Musimy ostatecznie ustalić, ile pieniędzy nam się należy od państwa, a ile musimy dołożyć do oświaty, jeśli chcemy dać uczniom więcej niż to, co finansuje państwowa subwencja oświatowa. Dlatego zachęcam panią prezydent do wejścia w spór prawny z rządem Zjednoczonej Prawicy. Tak jak to zrobiła w przypadku zadań zleconych, gdzie się domaga ponad 16 milionów złotych za trzy lata - przekonuje radny Bobrowski. ©©

Wiadomo, kto wyrzucił rybne odpady w lesie

Bytów/Chojnice

Maria Sowisło
maria.sowislo@polskapress.pl

Policjantom z Chojnic udało się ustalić osobę, która wyrzuciła w lesie koło Bytowa 600 kg ryb. Za ich sprzątnięcie Nadleśnictwo Przymuszewo zapłaciło prawie 1 tys. zł specjalnej firmie.

O zdarzeniu informowaliśmy kilka dni temu. Hańdę ryb i odpadów rybnych w okolicy jeziora Duże Głuche (ok. 35 km od Bytowa) odkrył spacerowicz. Zrobił zdjęcie i przesłał leśniczemu w Chocińskim Młynie. Jak informują w Nadleśnictwie Przymuszewo, znajdowały się tu ryby słodko- i słonowodne, filety, kręgosłupy, skrzela, a nawet ryby wędzone. Do lasu trafiło aż 600 kg rybnych odpadów.

- Dla nas był to pierwszy tego typu przypadek. Może się komuś wydaje, że siły natury lub zwierzęta poradzą sobie z czymś takim. Niestety, nie z taką ilością - mówi Bartosz Czarniecki, rzecznik prasowy Nadleśnictwa Przymuszewo.

Jak ustalili leśnicy z policjantami, ryby mogły być w lesie wyrzucone między 13 a 15 stycznia. Spacerowicz leśniczego powiadomił w środę, 15 stycznia,

a strażnicy leśni w pobliżu jeziora Duże Głuche patrolowali w weekend 11-12 stycznia. Policjanci bardzo szybko ustalili sprawcę. Nie chcą zbyt wiele powiedzieć, co go zdradziło.

- To ciężka praca operacyjna funkcjonariuszy w wydziale kryminalnego - mówi tajemniczo Magdalena Rolbiecka, rzeczniczka prasowa chojnickich policjantów i dodaje, że do sprawy zatrzymany został 36-letni mieszkaniec powiatu człuchowskiego.

Mężczyzna przyznał, że to on samodzielnie wywiózł ryby do lasu. Wyjaśnił, że zrobił to w czasie między świętami Bożego Narodzenia a sylwestrem.

Były to odpady z prowadzonej przez niego działalności gospodarczej. Mężczyzna wyjaśnił również, że zwykle takie odpady zawoził do fermy norek. Niestety, ze względu na stopień rozkładu ryb, nie mógł tego teraz zrobić. Sądził, że odpadami pożywią się leśne zwierzęta - tłumaczy Magdalena Rolbiecka i dodaje, że dalsze czynności w tej sprawie prowadzić będzie Prokuratura Rejonowa w Chojnicach.

Mężczyzna po złożeniu wyjaśnień został zwolniony do domu. Nie usłyszał jeszcze zarzutów. ©©

Pomorze

Magdalena Olechnowicz
magdalena.olechnowicz@polskapress.pl

Strażacy z jednostek OSP w Potęgowie, Łupawie i Krępie Ślupskiej pojechali z odwiedzinami do dzieci przebywających na onkologii w gdańskiej klinice. Było to wzruszające przeżycie dla obu stron. Zwłaszcza że spotkali tam Kubę - chłopca ze Smołdzina, który jeszcze w zeszłym roku brał udział w zmaganiach drużyn strażackich w Potęgowie.

To wspólna akcja strażaków oraz Stowarzyszenia Muszkieterowie Szpiku. Pierwsza, ale nie ostatnia.

- Jechaliśmy pełni obaw, zdawaliśmy sobie sprawę, że to ciężko chore dzieci. Ale to spotkanie na długo pozostanie w naszej pamięci - mówi Paweł Kostecki, strażak z OSP w Potęgowie, jednocześnie inicjator akcji. - W oddziale spotkaliśmy Kubę, chłopca, który jeszcze w zeszłym roku brał udział w zawodach pożarniczych w Potęgowie! Wtedy był zdrowy, ale niestety choroba wykluczyła go ze strażackich działań. Później wspieraliśmy akcję zbiórki krwi dla

niego, ale nie wiedzieliśmy, że go tam spotkamy. To były dla nas ogromne emocje. Łzy cisnęły się do oczu. Gdy wychodziliśmy, on jeden stał niemal przyklejony do szyby, aby przybić nam piątkę. Największy twardeł by się wzruszył. Na pewno go jeszcze odwiedzimy - mówi Paweł Kostecki.

Strażacy opowiadali dzieciom o swojej pracy, prezentowali umundurowanie, które

wcześniej musiało przejść kwarantannę, a na koniec odtańczyli strażacki taniec. Mieli też dla nich prezenty, których zbiórkę przeprowadzili wcześniej wspólnie z Muszkieterami Szpiku.

Akcja będzie kontynuowana. - Strażacy wspólnie na oddziały! Roztańczeni Strażacy na oddziały! Pod takimi hasłami ruszamy w Polskę i namawiamy inne jednostki stra-

żackie, nie tylko OSP, do włączenia się. Dla nas to tak niewiele, a dla dzieci to chwila zapomnienia oraz wielkie wsparcie w walce z nowotworem - zachęca Paweł Kostecki.

Strażacy odwiedzą Szczecin, Poznań, Bydgoszcz, Olśztyn oraz Kraków. Dokładne terminy wydarzeń będą na bieżąco publikowane w mediach i portalach społecznościowych. ©©



Strażacy z jednostek OSP w Potęgowie, Łupawie oraz Krępie Ślupskiej odwiedzili dzieci na onkologii w klinice w Gdańsku

Słupska prokuratura nadal nie ustaliła, czyje jest molo

Bogumiła Rzeczkowska
bogumila.rzeczkowska@gp24.pl



Śledztwo

Prokuratura Rejonowa w Słupsku wciąż jeszcze nie zakończyła postępowań w sprawie wypadku na trzecim molo w Ustce. Śledczy nie mają odpowiedzi na pytanie, kto jest właścicielem tej budowli hydrotechnicznej.

Dwa miesiące temu pisaliśmy, że śledztwo w sprawie zdarzenia na trzecim molo w Ustce utknęło. Dlatego, że nadzorująca sprawę Prokuratura Rejonowa w Słupsku nie mogła sprawdzić, jak obiekt powinien być konserwowany i zabezpieczony, bo nikt nie przyznaje się do jego posiadania. Niestety, nowych wiadomości nadal brak. Śledczy wciąż nie wiedzą, z kim mają na ten temat rozmawiać.

Czyja jest zrujnowana budowla hydrotechniczna?

Najpierw prowadzący postępowanie policjanci zrelacjonowali prokuratorowi, że Urząd Morski w Słupsku wskazuje miasto jako właściciela, a Urząd Miasta Ustka twierdzi, że to Urząd Morski w Słupsku.

- Postępowanie nadal jest w toku - powiedziała nam wczoraj Justyna Dylewska, zastępca słupskiego prokuratora rejonowego. - Trwają czynności zmierzające do ustalenia podmiotu odpowiedzialnego za prawidłowe zabezpieczenie obiektu oraz sprawowanie nad nim nadzoru.

Wypadek

18 lipca ubiegłego roku na części falochronu osadzonej na lądzie doszło do dramatycznego wypadku. 61-letnia ko-



Po lipcowym wypadku przed częścią mola na lądzie pojawiły się nowe tablice ostrzegawcze

Nadal nie mamy pełnej dokumentacji z Urzędu Morskiego w Słupsku i Urzędu Miasta Ustka, by wyjaśnić rozbieżności

Justyna Dylewska

bieta z dwuletnim wnuczkim spadła z betonowej konstrukcji z wysokości około dwóch metrów na beton poniżej.

Kobieta w ciężkim stanie trafiła na oddział chirurgii szpitala w Słupsku. Dziecko również zostało przewiezione do szpitala, ale okazało się, że nie ucierpiało tak bardzo w czasie upadku.

Po zdarzeniu Prokuratura Rejonowa w Słupsku wszczęła postępowanie w sprawie narażenia osób na ciężki uszczerbek

na zdrowiu. To rutynowa kwalifikacja prawna w przypadku tego rodzaju zdarzeń. Wszystko wskazuje na to, że był to nieszczęśliwy wypadek. Kobieta była trzeźwa.

Jednak wyjaśnienia wymaga kwestia zapewnienia bezpieczeństwa na molo, a raczej zrujnowanym falochronie.

W listopadzie prokuratura dysponowała opinią biegłych dotyczącą obrażeń ciała kobiety i dziecka. W przypadku kobiety okazały się one ciężkie. Ze względu na stan zdrowia pokrzywdzonej długo nie można było przesłuchać.

- To już nastąpiło - mówi prokurator Justyna Dylewska. - Jednak nadal nie mamy pełnej dokumentacji z Urzędu Morskiego w Słupsku i Urzędu Miasta Ustka, co pozwoliłoby wyjaśnić rozbieżności. W tej sprawie konieczne będzie również

uzupełniające przesłuchanie świadków.

Kto naraził?

Prokuratura musi wyjaśnić kto i w jaki sposób powinien prawidłowo zabezpieczyć i konserwować obiekt oraz czy stan techniczny falochronu w ogóle odpowiada jakimkolwiek wymagom.

Wiceburmistrz Ustki Bartosz Gwóźdź-Sprokietowski już wcześniej stwierdził, że trzecim falochronem, podobnie jak pierwszym i drugim, w imieniu Skarbu Państwa zarządza Urząd Morski w Słupsku, a miasto nie ma żadnych planów przejęcia ruiny.

Urząd Morski w końcu będzie musiał się przyznać do odpowiedzialności za obiekt. Po wypadku Kapitanat Portu zamontował tam dodatkowe tablice ostrzegawcze. ©©

Słupsk Schronisko dla zwierząt zaprasza na dzień otwarty

XV Dzień Otwarty odbędzie się w niedzielę, 26 stycznia, w słupskim Schronisku dla Zwierząt przy ul. Portowej 11. - Podczas tego dnia możesz odwiedzić bezdomne psiki i kociaki! - piszą organizatorzy. - Zabierz psa na spacer i daj mu to, co najcenniejsze: ludzkie towarzystwo, a ponadto jakiś smaczek, trochę głaskania i długi spacer. A co koty lubią najbardziej? Mizianie za uchem, czy może zabawę wędką? Przyjdź i się przekonaj. Udział w Dniu Otwartym może wziąć każdy. Jednak pies może zostać wydany wyłącznie osobie pełnoletniej. Zapisy na spacer z psem: ok. godz. 11-12.30. Kociarnia otwarta od godz. 11. Trasa spacerów z psami: ul. Portowa, ścieżka w stronę Słupskiego Inkubatora Technologicznego, park Klasztorne Stawy, okolice parku wodnego. Informacje uzyskacie podczas wizyty w schronisku, gdzie czekać będą pracownicy i wolontariusze. (MARA)

Słupsk Rozmowa o książce „Przemysław Zagładę” w OT Rondo

Wpisując się w obchody Międzynarodowego Dnia Pamięci o Ofiarach Holokaustu Ośrodek Teatralny Rondo zaprasza na rozmowę Agnieszki Haskiej i Jerzego Giebułtowskiego o książce Yehudy Bauera pt. „Przemysław Zagładę”. W przetłumaczonej na język polski przez Jerzego Giebułtowskiego książce wybitny izraelski historyk argumentuje, że Zagładę można i należy zrozumieć, gdyż jest ona wydarzeniem ludzkim - dokonali go ludzie z powodów leżących w ludzkiej naturze i metodami wymyślonymi i zastosowanymi przez ludzi. Bauer zachęca do odrzucenia wszelkich interpretacji lokujących ją poza sferą racjonalności, traktujących ją jako „niewytłumaczalną”, i zaprasza do przemyślenia tego bezprecedensowego wydarzenia w kategoriach historycznych. Wydarzenie w OT Rondo odbędzie się w poniedziałek, 27 stycznia, godz. 18. Wstęp wolny. (MARA)

Z głębokim żalem i smutkiem żegnamy
Naszego Kolegę
dra **Daniela Siedlińskiego**
Asiu, jesteśmy z Tobą
Przyjaciele z III Interny

Z wielkim smutkiem i żalem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci
lek. med.
Daniela Siedlińskiego
Wyrazy szczerzego współczucia
Rodzinie
oraz pracownikom NZOZ Lekarz Domowy

składają
dyrekcja i pracownicy
Samodzielnego Publicznego Miejskiego
Zakładu Opieki Zdrowotnej w Słupsku

Z głębokim żalem i bólem przyjęliśmy wiadomość o śmierci
lek. med.
Daniela Siedlińskiego
cudownego człowieka, świetnego lekarza
i wieloletniego współpracownika słupskiego szpitala.

Żadne słowa nie wyrażą wielkiej straty,
jaką przyniosło pacjentom i słupskiej medycynie
odejście doktora Siedlińskiego.

Najszczerze kondolencje i wyrazy głębokiego współczucia
Rodzinie
składają
pracownicy i Zarząd
Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego
im. J. Korczaka w Słupsku Sp. z o.o.

Pani Doktor **Joannie Gałuszka-Siedlińskiej**
wyrazy szczerzego współczucia z powodu śmierci
Męża Daniela
składa
Wojciech Polak

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci
śp. Jerzego Pioterka
wieloletniego Dyrektora Budowlanki
Serdeczne wyrazy współczucia Rodzinie
składają
Dyrekcja, nauczyciele i pracownicy ZS BiKU w Słupsku

Wyrazy głębokiego współczucia
Dorocie i Róży Dajer
z powodu śmierci
Mamy i Babci
składają
Zarząd, Dyrekcja i Pracownicy
Grupy kapitałowej JANTAR Sp. z o.o. w Słupsku

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci
Doktora Daniela Siedlińskiego
wspaniałego Kolegi i oddanego chorem Lekarza.
Dr Joannie Gałuszka-Siedlińskiej
Bliskim i Przyjaciołom
składamy najserdeczniejsze wyrazy współczucia.
Pracownicy Oddziału Hematologicznego i Transplantacji Szpiku
Szpitala w Słupsku

Pomóż dzieciom z Wiatraczka wyjechać na Wyprawę Marzeń



Słupsk

Niepełnosprawne dzieci i ich rodzice, zrzeszeni w Stowarzyszeniu na Rzecz Osób Niepełnosprawnych Wiatraczek, marzą o wspólnym wyjeździe do Energylandii. Zbierają datki na portalu zrzutka.pl.

Wyprawa Marzeń jest zaplanowana na wrzesień. Jej celem jest park rozrywki Energylandii.

dia w Zatorze niedaleko Krakowa. Sponsor zafundował już Wiatraczkowi bilety. W pięciodniowej wycieczce ma wziąć udział 11 rodzin. Koszty przerastają ich możliwości.

- Jesteśmy ze Słupska (nad morzem) i nie znamy południa Polski, więc chcielibyśmy zwiedzić przy okazji wspaniałe miasto Kraków - pisze Wiatraczek na portalu zrzutka.pl. - Musimy tam jednak dojechać, gdzieś się przespaci i co nieco zjeść. Są to dla nas koszty nie do pokonania. Przykładowo: dojazd koleją do Krakowa będzie nas kosztować aż 5500 zł! Musimy wykupić nocleg przystosowany



Lorem ipsum dolor sit amet, consectetur adipiscing elit. Aliquam ut lacus erat. Lorem ipsum dolor sit amet,

do naszych potrzeb: nocleg za 1 osobę to 50 zł, planujemy 4 noclegi, to łącznie będzie kosztowało ok. 7000 zł.

Dzieci, pragnące wziąć udział w Wyprawie Marzeń, piszą też, dlaczego jest ona dla nich tak ważna: - Nasze życie przypomina Wasze. Chodzimy do szkoły, a nasi rodzice do pracy, mamy swoje większe i mniejsze radości i smutki. Czas poza szkołą trudno jednak nazwać „wolnym”, kiedy jest się dzieckiem z niepełnosprawnością. Po lekcjach? Zajęcia terapeutyczne. W wakacje? Turnusy rehabilitacyjne. A czas na zabawę? Hahaha... Rzadko

kiedy mamy czas na rozwijanie swoich zainteresowań i na zabawę. Nasi rodzice też nie mają dla siebie czasu - są naszymi kierowcami, terapeutami, opiekunami... wszędzie nam towarzyszą. Ze względu na wydatki związane z naszą niepełnosprawnością, nie zawsze mogą zabrać nas i nasze rodzeństwo na wakacje ze snów.

Jak informuje Jolanta Książek, prezes Wiatraczka, datki można wpłacać na: www.zrzutka.pl/z/wyprawa. Pieniądze można również przelać tradycyjnym przelewem na indywidualne konto zbiórki: 27175013126882497943542328. ©

Hymn miasta do konkursu

Słupsk
Anna Czerny-Marecka
anna.marecka@gp24.pl

Walenty Szymczewski, działacz społeczny i emerytowany pedagog, przyniósł prezydent Słupska kronikę Studium Nauczycielskiego w Słupsku, w której był tekst i nuty hymnu miasta.

Prezydent Krystyna Danilecka-Wojewódzka nie wrzuciła hymnu do szuflady z pamiątkami. Przeciwnie, prezent od Walentego Szymczewskiego ją zainspirował. Uznała, że można by wykorzystać melodię i zamierza ogłosić konkurs na nowy tekst starego hymnu.

- Ten oryginalny nie nadaje się, nosi na sobie piętno tamtych czasów, jest konfrontacyjny, jeżeli chodzi o niemiecankę prezydent. - My obecnie cenimy sobie przeszłość i do-

konania wszystkich pokoleń żyjących w Słupsku, mamy inne spojrzenie na jego przedwojenną historię. Nowy tekst musi być współczesny, łączący wszystkich słupszczyzan.

Tekst hymnu
Pieśń ta o mieście Piastów/ Niechaj rozbrzmiewa jak dzwon/ I płynie ponad miastem/ Dźwięcznej melodii ton. ś mrok prusacki zrzucił/ Bo nadszedł wroga kres/

I biały orzeł wrócił/ Wrócił po wieczny czas. na słupskiej ziemi/ Kwiatów zakwita sto/ Niech uśmiech kwitnie z nimi/ Przeszłością wszelkie zło. Tu wróg już nie zawita/ My dźmierzym przeciw straż/ Więc rośnij i zakwitaj/ Kochany Słupsku nasz.

Refren: Słupsku, Słupsku, grodzie nasz prastary/ Nastają twoje dni/ Z ratusza, z ratusza niech grają fanfary/ Niech hejnał radości brzmi.



Strony ze Złotej Księgi Studium Nauczycielskiego z nutami i tekstem hymnu Słupska

REKLAMA 009535883

BURMISTRZ POŁCZYNA-ZDRÓJU									
ogłasza przetargi ustne nieograniczone (licytacje) na sprzedaż nieruchomości stanowiących własność Gminy Połczyn-Zdrój									
Lp.	Położenie nieruchomości	Nr księgi wieczystej	Rodzaj nieruchomości	Nr działki	Powierzchnia działki (ha) lub lokal (m²)	Przeznaczenie nieruchomości w p.m.z.p. oraz sposób jej zagospodarowania	Godzina przetargu	Cena wywoławcza w zł	Wadium Postąpienie minimalne (zł)
1.	2.	3.	4.	5.	6.	7.	8.	9.	10.
1.	Połczyn-Zdrój ul. Powstańców Warszawskich	KO2B/00018528/8	Działka gruntu	446/20	0,1109 ha	Zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna	9.00	81.057,00**	8.000,00 820,00
2.	Połczyn-Zdrój ul. Powstańców Warszawskich	KO2B/00018528/8	Działka gruntu	446/21	0,1201 ha	Zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna	9.15	87.699,00**	9.000,00 880,00
3.	Połczyn-Zdrój ul. Powstańców Warszawskich	KO2B/00018528/8	Działka gruntu	446/22	0,1194 ha	Zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna	9.30	87.207,00**	8.700,00 880,00
4.	Połczyn-Zdrój ul. Powstańców Warszawskich	KO2B/00018528/8	Działka gruntu	446/23	0,1193 ha	Zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna	9.45	87.084,00**	8.700,00 880,00
5.	Połczyn-Zdrój ul. Powstańców Warszawskich	KO2B/00018528/8	Działka gruntu	446/24	0,1947 ha	Budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne	10.00	142.188,00**	14.000,00 1.430,00
6.	Połczyn-Zdrój ul. Młyńska	KO2B/00023995/0	Działka gruntu	92	0,1415 ha	Zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna i usługowa	10.15	95.817,00**	9.600,00 960,00
7.	Połczyn-Zdrój ul. B. Chrobrego	KO2B/00007920/6	Działka gruntu	2/6	0,2237 ha	Zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna i usługowa	10.30	161.130,00**	16.000,00 1.620,00
8.	Zajączkowo	KO2B/00023403/4	Nieruchomość zabudowana (remiza)	24	0,2500 ha	Brak planu	10.45	34.300,00*	3.500,00 350,00
9.	Połczyn-Zdrój ul. Szczecińska	KO2B/00019820/2	Działka gruntu	189/13	0,1043 ha	Zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna	11.00	72.939,00**	7.000,00 730,00
10.	Bolkowo	KO2B/00019316/6	Działka gruntu	181/3	0,3130 ha	Brak planu	11.15	35.900,00*	4.000,00 360,00
11.	Popielewo	KO2B/00009399/8	Lokal użytkowy (biblioteka)	67	88,90 m²	Brak planu	11.30	50.700,00*	5.000,00 510,00

* sprzedaż nieruchomości zwolniona z podatku VAT ** ceny obejmują podatek VAT w wysokości 23%

Przetargi odbędą się w dniu 27 lutego 2020 roku o godzinach podanych w tabeli 8, w sali posiedzeń Rady Miejskiej w Połczynie-Zdroju przy Placu Wolności 3-4.

Do przetargu mogą przystąpić osoby fizyczne i prawne. Cudzoziemcy na zasadach określonych w ustawie z dnia 24 marca 1920 roku o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (t.j. w Dz. U. z 2017 r. poz. 2278 z późn. zm.). Warunkiem udziału w przetargu jest wniesienie wadium w wysokości określonej w tabeli 10 oraz okazanie Komisji Przetargowej przed otwarciem przetargu: *dowodu wniesienia wadium; *w przypadku osób fizycznych - osobiste stawiennictwo w dniu przetargu z dowodem osobistym lub reprezentowane przez pełnomocnika na podstawie pełnomocnictwa. W przypadku małżonków stawiennictwo obojga lub jednego z nich posiadającego pełnomocnictwo (zgodę) współmałżonka na nabycie nieruchomości i zaciągnięcie zobowiązań z tego tytułu; *w przypadku osób prawnych - aktualnego wypisu z rejestru sądowego (datowanego w okresie nie dłuższym niż 3 miesiące przed przetargiem), właściwych notarialnych pełnomocnictw, dowodów osobistych osób reprezentujących podmiot; *w przypadku cudzoziemców niebędących obywatelami lub przedsiębiorcami państw członkowskich Europejskiego Obszaru Gospodarczego - przyrzeczenia zezwolenia na nabycie nieruchomości (promesy). Nabywcy nieruchomości opisanych w pkt. 1-6 będą zobowiązani rozpocząć budowę działki gruntu zgodnie z przeznaczeniem określonym w planie miejscowym zagospodarowania przestrzennego w terminie 2 lat i zakończyć w terminie 5 lat, licząc od daty podpisania umowy w formie aktu notarialnego. Przez rozpoczęcie budowy rozumie się wylanie ław fundamentowych, a przez zakończenie wybudowanie budynku w stanie surowym zamkniętym. **Wadium należy wnieść najpóźniej do dnia 21 lutego 2020 r. włącznie (z zaznaczeniem, której nieruchomości dotyczy) przelewem bankowym środków pieniężnych na rachunek Urzędu Miejskiego w Połczynie-Zdroju PKO BP S.A. Drawsko Pomorskie Oddział w Połczynie-Zdroju nr 77 1020 2847 0000 1702 0009 6693. Za datę wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na rachunek Urzędu Miejskiego w Połczynie-Zdroju.**

Wpłaty należy dokonać z takim wyprzedzeniem, aby wyżej wymieniona kwota wadium wpłynęła na konto Urzędu w określonym w ogłoszeniu terminie. Wadium osoby wygrywającej przetarg zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości. Pozostałym uczestnikom wadium zostanie zwrócone po przetargu, nie później niż przed upływem 3 dni, od dnia zamknięcia przetargu. Wadium stanowić będzie zabezpieczenie podpisania umowy notarialnej. Odstąpienie oferenta, który przetarg wygra, od podpisania umowy spowoduje przepadek wadium na rzecz organizatora przetargu. Wysokość postąpienia ustalają uczestnicy przetargu, z tym że nie może być niższe od kwoty podanej w tabeli 9. Wylicytowana cena sprzedaży nieruchomości płatna jest najpóźniej w dniu podpisania umowy notarialnej. Protokoły z przetargów będą podstawą do zawarcia umowy notarialnej. Koszty sporządzenia aktu notarialnego, opłaty wieczysto-sądowe oraz koszty okazania granic nieruchomości ponosi nabywca.

Szczegółowych informacji w sprawie przetargu udzielają pracownicy Urzędu Miejskiego Połczyn-Zdroju, Plac Wolności 3-4, pokój nr 206, tel. 94/36-66-126. umig.polczynzdroj.ibip.pl

Afera w CBA. Kasjerka wyniosła miliony w reklamówce?

Warszawa
Kacper Rogacін
Twitter: @krogacін

Potwierdzają się nasze informacje, które podawaliśmy w piątek. Pracownica cywilna Centralnego Biura Antykorupcyjnego miała wynieść pieniądze w... reklamówce. W sumie w ten sposób zniknęło ponad pięć milionów złotych.

Na trop afery w CBA natrafiono pod koniec grudnia 2019 roku, kiedy konwojenci przyjechali do siedziby Agencji, aby odebrać niewykorzystane fundusze. CBA nie pobiera bowiem pieniędzy z banku doraźnie, w zależności od potrzeb. Zamiast tego jednorazowo otrzymuje dużą kwotę, którą dysponuje przez cały rok. W przypadku niewykorzystania części środków, są one zwracane do banku, ale - choć sprawozdania wskazywały, że CBA posiada niewykorzystane fundusze za 2019 rok - to w sejfie ich nie było.

W efekcie wewnętrznego śledztwa ustalono, że z CBA wynosiła je Katarzyna G., zatrudniona na stanowisku kasjerki. Jakim cudem mogła wynieść tak ogromne pieniądze w zwykłej reklamówce?

Według „Rzeczpospolitej” była ona kimś więcej niż zwykłą pracownicą cywilną. Dyrektor Daniel A., były już szef pionu finansów, bardzo Katarzynie G. ufał. Do tego stopnia, że „powierzono jej jednoosobowo prowadzenie funduszu operacyjnego CBA (na potrzeby operacji specjalnych, np. kontrolowanego wręczenia łapówek)”.

Jak podaje dziennik, po wybuchu afery przeprowadzono w Centralnym Biurze Antykorupcyjnym wewnętrzny audyt. Sprawdzone m.in. nagrania z monitoringu, gdzie zauważono, jak Katarzyna G. wychodzi z budynku z reklamówką w ręce, której nie zauważono u niej, kiedy wchodziła do siedziby CBA.

Sprawą Katarzyny G. zajmuje się Prokuratura Regionalna w Warszawie, która postawiła jej i jej mężowi - również zamieszanemu w proceder - zarzut przywłaszczenia o charakterze czynu ciągłego, co oznacza, że trwało ono przez dłuższy czas. Zarzut dotyczy „mienia znacznej wartości”, a ustawodawca definiuje to pojęcie jako kwotę powyżej 200 tys. zł.

W Centralnym Biurze Antykorupcyjnym początkowo słyszeliśmy same zaprzeczenia - rzecznik CBA Temistokles Brodowski na kilka dni przed ujawnieniem afery (17 stycznia) twierdził w rozmowie z nami, że o takiej sytuacji nie słyszał. Zaznaczał jednak, że przecież nie musi słyszeć o każdej sprawie, która dotyczy CBA.

Ostatecznie rzecznik wydał oświadczenie, w którym stwierdził, że „nieprawdą jest, jakoby

Adam Szłapka: Z informacji, które nam przekazano wynika, że sprawy nie da się zbagatelizować. Będziemy ją dążyć.

CBA utraciło jakiegokolwiek środki finansowe”. Z naszych informacji wynika, że takie stwierdzenie nie jest kłamstwem, ponieważ większość pieniędzy udało się odzyskać. Miały one zostać zabezpieczone przez prokuraturę na kontach jednego z działających w Polsce bukmacherów. To właśnie na hazard pieniądze wyprowadzone z CBA miała przeznaczać Katarzyna G.

W środę odbyło się posiedzenie sejmowej Komisji ds. Służb Specjalnych, podczas której jej członkom przedstawiono informacje na ten temat.

- Sprawa jest. Będziemy ją dalej badać, bo na pewno jest co sprawdzać - powiedział Adam Szłapka, szef Nowoczesnej. ©



Szef CBA Ernest Bejda miał podać się do dymisji w związku z ujawnieniem afery, jednak rezygnacja nie została przyjęta

PiS zapowiada kolejne zmiany w wymiarze sprawiedliwości



Jakub Oworuszko
jakub.oworuszko@polskapress.pl

Warszawa

Ustawa dyscyplinująca sędziów ma zostać dziś przyjęta przez Sejm. Prawo i Sprawiedliwość zapowiada kolejne zmiany w sądownictwie. Końca reformy i sporu pomiędzy władzą a sędziami nie widać.

W czwartek Sejm będzie głosował ws. ustawy dyscyplinującej sędziów, którą odrzucił Senat. Pewne jest, że ustawa zostanie przyjęta, następnie trafi na biurko prezydenta i za kilka tygodni wejdzie w życie.

Prawo i Sprawiedliwość już zapowiedziało kolejne zmiany w ramach reformy sądownictwa. - Spór prawdopodobnie się nie zakończy, ponieważ ta ustawa (dyscyplinująca) jest jednym z elementów naszego planu naprawy wymiaru sprawiedliwości, więc będą kolejne jeszcze. To nie jest koniec - zapewniał w TVP1 Krzysztof Sobolewski z PiS.

- Sędziowie są od wykonywania prawa, a nie od stanowienia prawa. Społeczeństwo oczekuje radykalnych reform sądownictwa i najwyższy czas je wykonać - podkreślał szef klubu Prawo i Sprawiedliwość, wicemarszałek Sejmu Ryszard Terlecki.



Reforma wymiaru sprawiedliwości będzie kontynuowana - zapowiadają politycy Prawa i Sprawiedliwości

ZMIANY W SĄDOWNICTWIE

PREZYDENT KRYTYCZNIE O SĄDZIE NAJWYŻSZYM

- W moim przekonaniu Sąd Najwyższy w ogóle nie powinien się tą sprawą zajmować (statusem sędziów SN powołanych przez nową KRS - red.), dlatego że były już wielokrotne orzeczenia zarówno TK, jak i chociażby NSA, które w jednoznaczny sposób oceniały, że powoływanie sędziów jest prerogatywą prezydencką, a więc aktem prezydenckim wyłącznym i w związku z tym nie podlega żadnej kontroli - wyjaśniał w rozmowie z dziennikarzami w Davos prezydent Andrzej Duda.

Jednym z celów uchwalenia ustawy dyscyplinującej jest potrzeba uniknięcia chaosu w wymiarze sprawiedliwości, PiS nie chce, by po wyroku TSUE jedni sędziowie podważali status innych.

„Gazeta Wyborcza” opisała przypadek adwokatów, którzy chcą uchylecia wyroku skazującego podwójnego zabójcę spod Jarocina, ponieważ wyrok wydała sędzia powołana przez nową Krajową Radę Sądownictwa.

Wciąż nie wiadomo, kto poparł nowych członków KRS, ponieważ Kancelaria Sejmu, mimo prawomocnej decyzji sądu, nie chce udostępnić list poparcia. We wtorek chciał się z nimi zapoznać olsztyński sędzia Paweł Juszczyński, jednak w ostatniej chwili prezes Sądu

Rejonowego w Olsztynie cofnął mu zgodę na wyjazd. W związku z tym sejmowi urzędnicy nie pokazali sędziemu list.

Według sędziego Piotr Gąciarka ze stowarzyszenia Iustitia, prezes sądu nie mógł zablokować wyjazdu sędziego Juszczyńskiego.

Do prokuratury w Olsztynie wpłynęło już zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa przez prezesa sądu.

To nie jedyna patowa sytuacja związana ze zmianami forsowanymi przez Prawo i Sprawiedliwość. W środę marszałek Sejmu Elżbieta Witek poinformowała, że skierowała do Trybunału Konstytucyjnego wniosek o rozstrzygnięcie sporu kompetencyjnego między Sejmem i prezydentem a Sądem Najwyższym. To reakcja na decyzję pierwszej prezes Sądu Najwyższego Małgorzaty Gersdorf, która skierowała pytanie prawne do izb SN: cywilnej, karniej oraz pracy i ubezpieczeń społecznych. Pytanie dotyczy udziału w składach sędziowskich osób wyłonionych przez nową Krajową Radę Sądownictwa. Pytanie wprost odnosi się do statusu sędziów z pozostałych dwóch izb SN.

Sędziowie SN mieli udzielić odpowiedzi w czwartek, ale w środę prezes Trybunału Konstytucyjnego Julia Przyłębska wydała oświadczenie o zawieszeniu zaplanowanego posiedzenia trzech izb SN. ©

Opozycja chce komisji w sprawie GetBack. Gowin: Nie ma podstaw

Warszawa

Leszek Rudziński
leszek.rudziński@polskapress.pl

Po ujawnieniu raportu NIK ws. nadzoru państwa nad spółką GetBack, opozycja domaga się powołania komisji śledczej. Rząd jednak nie widzi ku temu podstaw. Z kolei były szef Izby przekonuje, że poszkodowani mogą zaskarżyć Skarb Państwa.

Raport Najwyższej Izby Kontroli ujawnił, że instytucje państwowe nie zapewniły skutecznej ochrony konsumentów przed niezgodną z prawem działalnością spółki GetBack S.A. i podmiotów oferujących i dystrybuujących jej papiery wartościowe.

Do dziś ponad 9 tys. nabywców obligacji GetBack S.A. nie odzyskało zainwestowanych

środków w wysokości przekraczającej 2,5 miliarda zł.

W ocenie Izby działania państwowych organów były „nieadekwatne do istoty i skali zagrożenia oraz nie były w pełni rzetelne”. Najwięcej zastrzeżeń NIK miał do Urzędu Komisji Nadzoru Finansowego, który przez pierwsze pięć lat działalności spółki nie przeprowadził w niej ani jednej kontroli.

„Afera większa od Amber Gold”

Ujawnione nieprawidłowości odbiły się szerokim echem, także w sejmowych kuluarach. - Jak się okazuje, afery GetBack była znana naszym instytucjom finansowym od prawie dwóch lat, a nic w jej sprawie nie zrobiono! Ludzie stracili ponad 2,5 mld PLN - napisała na Twitterze posłanka Lewicy Wanda Nowicka.

Z kolei parlamentarzysty Koalicji Obywatelskiej domagają się

powołania komisji śledczej, która zajęłaby się sprawą nadzoru nad GetBack. Politycy opozycji argumentują, że komisja powołana została w przypadku afery Amber Gold. - Po pierwsze, GetBack jest pięć razy większą aferą, bo ludzie stracili pięć razy więcej pieniędzy. Po drugie, zachowanie Komisji Nadzoru Finansowego było inne. KNF ostrzegała przed Amber Gold, a spółkę GetBack wręcz promowała wspólnie z GPW i nie zareagowała na informację od sygnalisty w 2017 roku - uzasadniała Izabela Leszczyna z KO.

Małe szanse na komisję śledczą

To nie pierwszy raz, kiedy opozycja domaga się komisji śledczej ws. GetBack. Podobna sytuacja miała miejsce w 2018 r. Wówczas strona rządowa odmówiła. Wiele wskazuje na to, że sytuacja

się powtórzy. Wicepremier Jarosław Gowin stwierdził na antenie Radia Zet, że „nie widzi podstaw” do powołania komisji. Zwrócił uwagę, że zwołuje się ją wtedy, kiedy instytucje państwowe nie radzą sobie z rozwiązaniem problemu. - Na razie nie wskazuje na to, żeby prokuratura, sądy i policja były bezradne w sprawie GetBacku - ocenia minister nauki i szkolnictwa wyższego.

Można skarżyć Skarb Państwa

Były szef Najwyższej Izby Kontroli, senator Krzysztof Kwiatkowski podkreślił na antenie TOK FM, że poszkodowani, w oparciu o raport Izby, mogą wnieść roszczenia przeciwko Skarbowi Państwa, ponieważ instytucje publiczne „nie wywiązały się ze swoich obowiązków”. Senator studzi jednak ewentualny optymizm. - Co do możliwości odzyskania pieniędzy, byłbym jednak ostrożny, gdyż to nie pierwsza taka sytuacja i doświadczenie uczy, że z odzyskaniem należności bywa różnie - mówił. ©

Zabójczy wirus z Chin dotarł już do Stanów Zjednoczonych

Kazimierz Sikorski
redakcja@polskatimes.pl



Waszyngton

Śmiertelny wirus, który pojawił się najpierw w chińskim mieście Wuhan, jest już w Stanach Zjednoczonych. Epidemiolodzy ostrzegają, że to może grozić katastrofą.

W USA odnotowano pierwszy przypadek groźnego wirusa, który pojawił się w mieście Wuhan w Chinach w zeszłym miesiącu. Koronawirus 2019-nCoV zaatakował już setki osób i zabił sześć osób w Azji.

Z tego powodu Stany Zjednoczone będą bardziej rygorystyczne w odniesieniu do kontroli zdrowia pasażerów przylatujących z Wuhan.

Pacjent, którego personaliów nie wymieniono, przebywa w izolacji w centrum medycznym w Everett w stanie Waszyngton. Ma około 30 lat i mieszka w hrabstwie Snohomish, na północ od Seattle. Niedawno wrócił z Wuhan.

Przyleciał na międzynarodowe lotnisko Seattle-Tacoma 15 stycznia, zanim na lotniskach w USA rozpoczęły się badania pod kątem koronawirusa. Szukał opieki medycznej i od razu trafił do szpitala.



Wirus z Wuhan uśmiercił już sześć osób. Rozprzestrzenianiu zagrożenia sprzyja wielka liczba ludzi latających samolotami

- Uważamy, że ryzyko dla społeczeństwa jest niewielkie - uspokajał John Wiesman, sekretarz zdrowia stanu Waszyngton.

Jak mówią lekarze, pacjent czuje się nieźle, ale pozostanie jeszcze jakiś czas w izolacji.

Kontrole na lotniskach

Wkrótce pasażerowie z Wuhan do USA będą mogli lądować tylko na jednym z pięciu amerykańskich lotnisk przeprowadzających badania. Obejmują one kontrolę temperatury i obserwację takich objawów, jak kaszel i problemy z oddychaniem.

Takie badania przesiewowe rozpoczęto już na lotnisku Kennedy'ego w Nowym Jorku, w Los Angeles i San Francisco. Niebawem kontrole pojawią się

w Atlancie i na lotnisku O'Hare w Chicago.

Ten wirus, który, jak stwierdzono, przenosi się z jednej osoby na drugą, należy do tej samej rodziny co zespół problemów z oddychaniem, czyli SARS, który zabił ponad 700 osób w 2002 i 2003 roku, oraz podobny wirus, jaki wtedy wystąpił na Bliskim Wschodzie, czyli MERS.

Do tej pory koronawirus z Wuhan zaatakował ponad 300 osób i uśmiercił już sześć osób od wybuchu epidemii, która nawiedziła Chiny, Tajlandię, Koreę Południową, Japonię, a teraz Stany Zjednoczone.

Nowy szczep koronawirusa, znany też jako 2019-nCoV, został po raz pierwszy stwierdzony w Wuhan. Jest groźba, że może się w ten weekend roz-

przestrzeniać, gdyż jest to czas obchodów chińskiego Nowego Roku.

Personel lotniska w Wuhan obserwuje podróżnych używając termometrów elektronicznych. Zaczyna brakować maseczek na twarze, ich zapotrzebowanie i ceny wzrosły dziesięciokrotnie. Użytkowników internetu prosi się o mycie rąk lub pozostanie w domu.

Jakie jest zagrożenie?

Pierwsze przypadki groźnego wirusa zauważono w grudniu i dotknęły pracujących na rynku owoców morza. Sądzone, że wirus przechodzi ze zwierząt na ludzi, teraz wiadomo, że także z człowieka na człowieka.

Leo Poon, chiński wirusolog, który pierwszy „rozszyfrował” infekcję, powiedział CNN: - Wiemy, że powoduje on groźne zapalenie płuc i wiemy też, że nie reaguje na antybiotyki.

Światowa Organizacja Zdrowia zastanawia się nad tym, czy obecną sytuację należy uznać za globalny stan zagrożenia zdrowia, czy jeszcze nie. Specjaliści WHO ostrzegają, że osoby ze słabym układem odpornościowym, niemowlęta i osoby starsze są szczególnie podatne na tego wirusa.

Dr Nathalie MacDermott, czołowy ekspert z King's College London, ostrzega: - Istnieje ryzyko zarażenia wielu osób, biorąc pod uwagę wielkość podróży lotniczych. ©©

Służby w Davos udaremniły operację szpiegowską Rosji

Davos

Kazimierz Sikorski
kazimierz.sikorski@polskapress.pl

Rosyjscy agenci szykowali działania szpiegowskie wymierzone w Światowe Forum Gospodarcze w Davos, które zaczęło właśnie obrady. Szwajcarzy pokrzyżowali im plany.

Działania mieli prowadzić Rosjanie podający się za... hydraulików - donosi szwajcarski dziennik „Tages-Anzeiger”.

Policja nie potwierdza szczegółów tej informacji. Jak pisze „Tages-Anzeiger”, w sierpniu 2019 roku policja wyłegitymowała w Davos dwóch Rosjan, którzy posługiwali się paszportami dyplomatycznymi i jakiś czas potem opuścili Szwajcarię.

Zdaniem gazety, mieli oni przygotowywać działania szpiegowskie przeciwko Światowemu Forum Ekonomicznemu. Szwajcarskim stróżom prawa podejrzanym wydało się to, że mężczyźni podający się za hydraulików chcieli na kilka tygodni wynająć pokoje w jednym z ekskluzywnych pensjonatów.

Kiedy informacja dotarła do policji, stróże prawa poddali Rosjan rutynowej kontroli. Obaj mieli paszporty dyplomatyczne. Ponieważ nie znaleziono ich powiązań z osobami, które uczestniczą w obecnym spotkaniu gospodarczym

w Davos, Rosjanie zostali zwolnieni i szybko opuścili Szwajcarię.

- Faktem jest, że sprawdziliśmy dwóch rosyjskich obywateli w Davos i legitymowali się oni paszportami dyplomatycznymi, ale nie mogliśmy ustalić powodu, by ich zatrzymać. Pozwolono im wyjechać - oświadczyła rzeczniczka policji w Graubünden Anita Senti.

Rzecznik ambasady Rosji w Bernie zaprzeczył doniesieniom „Tages-Anzeiger”, ale potwierdził, że sprawdzono wtedy wówczas tożsamość dwóch akredytowanych poza Szwajcarią rosyjskich dyplomatów i pozwolono im udać się dalej.

- Paszporty dyplomatyczne wystawia się oficjalnym przedstawicielom wysokiej rangi, a nie pracownikom fizycznym. Sądzę, że prawdopodobnie był to żart - powiedział Stanisław Smirnow, attaché prasowy ambasady rosyjskiej w Bernie

Smirnow powiedział BBC, że misja dyplomatyczna w szwajcarskiej stolicy dowiedziała się od lokalnych mediów o incydencie z ubiegłego roku.

Miejscowe media przypominają, że w 2018 roku dwóch Rosjan aresztowano pod zarzutem szpiegowania w szwajcarskim laboratorium prowadzącym badania w sprawie zatrucia w marcu tego samego roku w Wielkiej Brytanii byłego rosyjskiego agenta Siergieja Skripala. ©©

W KRAJU I NA ŚWIECIE



Warszawa Joanna Mucha rezygnuje ze startu na szefa PO

Joanna Mucha nie weźmie udziału w wyborach na przewodniczącą Platformy Obywatelskiej. Była minister sportu ogłosiła to w środę na konferencji. Informując o wycofaniu się z wyborów, Joanna Mucha przyznała, że wie, że ich nie wygra, choć mogłaby osiągnąć niezły wynik. Poprosiła tych, którzy zamierzali na nią oddać głos, by przekazali go Borysowi Budce. - Zamknijmy te wybory w pierwszej turze. To dwa dodatkowe tygodnie na dobrą kampanię Małgorzaty Kidawy-Błofskiej - powiedziała. (AIP)

Warszawa

Krowy w pasiakach więźniów Auschwitz

Europosłanka Sylwia Spurek udostępniła w internecie grafikę przedstawiającą krowy w tzw. pasiakach, które nosili więźniowie obozów koncentracyjnych. - Czas na poważną dyskusję o traktowaniu zwierząt, o warunkach, w jakich żyją, o tym, jak je zabijamy. Czy to jest humanitarne? - napisała. Wpis wywołał w sieci oburzenie polityków i dziennikarzy. Na Twitterze ukazał się także komentarz muzeum w Auschwitz: „Instrumentalizacja tragedii ludzi, którzy cierpieli i ginęli w obozach koncentracyjnych, jest bolesna, przede wszystkim dla tych, którzy doświadczyli tej strasznej historii. Prawa zwierząt zasługują na lepszą i mądrzejszą obronę, niż banalizacja koszmaru ludzkiego cierpienia”. W sprawie interwencji Jonny Daniels, szef fundacji From the Depths. „Wzywam do podjęcia natychmiastowych działań, na kilka dni przed Dniem Pamięci o Holokauście” - zaapelował do przewodniczącego Parlamentu Europejskiego. (AIP)

Moskwa

Szkokująca pochwała zbrodni katyńskiej w rosyjskiej telewizji

Jeden z czołowych rosyjskich politologów Jewgienij Satanowski stwierdził, że Józef Stalin „miał rację” wydając rozkaz zamordowania polskich oficerów w Katyniu - informuje Onet. Oburzające słowa padły 20 stycznia w pierwszym kanale państwowej rosyjskiej telewizji. Satanowski jest prezesem Instytutu Bliskiego Wschodu, w latach 2001-2004 był prezesem Rosyjskiego Kongresu Żydów. Prowadzący program zareagował na wypowiedź mówiąc o zbrodni katyńskiej, że było to „okropieństwo”. Satanowski odpowiedział, że to „życie”. Onet podkreśla, że usprawiedliwianie zamordowania polskich jeńców wojennych to część rosyjskiej kampanii propagandowej, która najwyraźniej nie wyhamowuje. W grudniu 2019 r. prezydent Rosji Władimir Putin w serii wypowiedzi oskarżył Polskę o współpracę z Hitlerem i współodpowiedzialność za wybuch II wojny światowej. (AIP)

REKLAMA

019501633

→ NOWY
NUMER

MOTO
SALON



Ford Kuga vs. Kia Sportage

Crossover z niższej półki warte zainteresowania

PYTAJ W KIOSKACH I SALONACH PRASOWYCH

Właściciele wynajmowanych mieszkań mają do wyboru dwie formy opodatkowania najmu

Jak rozliczyć wynajem mieszkania?

Rozliczenia podatkowe

Wiele osób decyduje się na zakup mieszkania w celach inwestycyjnych lub wynajmuje odziedziczone nieruchomości. Od zysku z najmu trzeba jednak zapłacić podatek. Podpowiadamy, jaką formę opodatkowania wybrać, żeby była najkorzystniejsza.

Wynajmujący (właściciele wynajmowanych mieszkań), którzy są osobami fizycznymi, mają do wyboru dwie formy opodatkowania najmu: mogą płacić podatki na zasadach ogólnych (według skali podatkowej) lub wybrać ryczałt od przychodów ewidencjonowanych. Ryczałtowany podatek od przychodów z czynszu dostępny jest zarówno dla wynajmujących uzyskujących przychody poza działalnością gospodarczą, jak i dla przedsiębiorców, którzy rozpoczęli działalność gospodarczą, ale nie korzystają jeszcze z opodatkowania w formie karty podatkowej.

- Firma powinna płacić podatek dochodowy na zasadach ogólnych - według skali podatkowej albo podatkiem liniowym. Może też wybrać ryczałt, ale opodatkowany wyższą stawką niż dla osoby prywatnej. Osoba prywatna może rozliczyć się ryczałtem, co uwalnia ją od takich formalności, jak prowadzenie księgi podatkowej - wyjaśnia dr Jacek Drosik, adwokat i doradca podatkowy w Kancelarii Adwokatów i Radców Prawnych Ślęzak, Zapiór i Wspólnicy.

Oświadczenie o ryczałcie

Przedsiębiorcy, w przeciwieństwie do prywatnych wynajmujących, powinni wysłać do skarbowki pisemnie oświadczenie o wyborze opodatkowania ryczałtem lub wskazać ryczałt, rejestrując działalność gospodarczą w CEIDG.

Od stycznia 2019 r. osoby, które uzyskują przychody z najmu, nie muszą składać w urzędzie skarbowym oświadczenia o wyborze ryczałtu. Gdy wpłacimy pierwszą zaliczkę za ryczałtowany podatek od przychodów z czynszu, urząd skarbowy uzna, że po-

Oprócz podatku dochodowego, właściciela mieszkania na wynajem czeka zapłata podatku od nieruchomości. Każdą daninę należy uiścić w innym urzędzie



Osoby rozliczające się na zasadach ogólnych płacą standardowy podatek według podstawowej skali podatkowej

datnik wybrał tę formę opodatkowania.

Ile wynosi najniższy podatek?

Stawka ryczałtu pozostaje uzależniona od rocznych przychodów z tytułu umowy najmu. Granicę stanowi 100 000 zł rocznie. Osoby, które nie przekroczą tej kwoty, obejmują stawką 8,5 proc. przychodów. Jeśli natomiast przekroczymy limit przychodów 100 000 zł rocznie, od nadwyżki przychodów ponad tę kwotę przyjdzie nam zapłacić ryczałtowany podatek według stawki 12,5 proc.

Pojawia się pytanie, ile podatku przyjdzie nam zapłacić. Różnice są znaczne, dlatego warto dobrze przemyśleć, jaka forma opodatkowania jest dla nas bardziej opłacalna.

- Zwykły najem (tzw. prywatny) - jeżeli nie jest wykonywany w ramach działalności gospodarczej, jak również najem okazjonalny, można rozliczyć ryczałtem 8,5 proc. Świadczone przez przedsiębiorców usługi związane z zakwaterowaniem powinny być opodatkowane ryczałtem 17 proc., na-

tomiast pozostały najem należy rozliczyć na zasadach ogólnych albo w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, podatkiem liniowym według stawki 19 proc. - mówi adw. Magdalena Hajduk, ekspertka w zakresie prawa nieruchomości w Kancelarii Adwokatów i Radców Prawnych Ślęzak, Zapiór i Wspólnicy.

Dwie opcje rozliczenia

Podatnicy korzystający z opodatkowania ryczałtem od przychodów ewidencjonowanych i rozliczający przychód z najmu lub podnajmu powinni złożyć PIT-28 bez druku 28a. Warto przy okazji wspomnieć, że zniesiono obowiązek składania druku PIT-28B, który obowiązywał wspólników spółki niebędących osobami prawnymi, rozliczających się ryczałtem.

Termin na składanie formularzy PIT-28 przewidziano od 15 lutego do końca lutego. Ponieważ w tym roku ostatni dzień lutego wypada w sobotę, termin zostaje wydłużony do kolejnego dnia roboczego, tj. do 2 marca (poniedziałek).

Osoby rozliczające się na zasadach ogólnych płacą podatek według podstawowej skali (17 lub 32 proc. dla dochodów powyżej 85 528 zł). Powinny one złożyć formularz PIT-36. Mają na to czas do 30 kwietnia.

- Ryczałt jest opłacalny przy braku kosztów uzyskania przychodów oraz wartości przychodów do 100 000 zł rocznie. Pozwala to opodatkować otrzymane pieniądze stawką 8,5 proc. Zasady ogólne opłacalne będą w przypadku wysokich kosztów uzyskania przychodów, przy relatywnie niskiej wartości czynszu - tłumaczy dr Jacek Drosik.

Dwa rodzaje podatków

Magdalena Hajduk przypomina, że oprócz podatku dochodowego wynajmujących czeka zapłata podatku od nieruchomości. Każdą daninę należy uiścić w innym urzędzie.

- Właściwe w tych sprawach są różne organy - naczelnik urzędu skarbowego dla PIT oraz wójt, burmistrz lub prezydent dla podatku lokalnego. Ponadto należy pamiętać, że od

1 stycznia 2020 roku podatek dochodowy trzeba płacić za pomocą mikrorachunku. Podatek lokalny płaci się na dotychczasowych zasadach - wyjaśnia ekspertka.

Co można odliczyć?

Osoby rozliczające się z fiskusem na zasadach ogólnych mogą odliczyć od podstawy opodatkowania koszty poniesione w związku z wynajmem, np. koszty remontu. Wynajmującym nie przysługują natomiast żadne ulgi z tytułu najmu.

- Przede wszystkim można odliczyć koszty nabycia nieruchomości lokalowej, podatek od nieruchomości i inne wydatki ponoszone celem uzyskania przychodu z najmu. Ustawodawca nie przewiduje ulg, dopiero w przypadku zbycia nieruchomości, jeżeli uzyskany dochód przeznaczymy na własne cele mieszkaniowe w ciągu trzech lat od zbycia nieruchomości, możemy skorzystać z tzw. ulgi mieszkaniowej - wyjaśnia dr Jacek Drosik.

Anna Bartosiewicz

WAŻNE

UWAGA NA NAJEM OKAZJONALNY!

Dodatkowe obowiązki spoczywają na właścicielach mieszkań, którzy wybrali formę najmu okazjonalnego.

Oni również powinni zapłacić podatek, ale dodatkowo muszą złożyć pisemne zawiadomienie o zawarciu umowy najmu okazjonalnego w urzędzie skarbowym. Mają na to 14 dni od dnia podpisania umowy. Również tacy wynajmujący mogą wybrać ryczałt od przychodów ewidencjonowanych - 8,5 proc. (do kwoty 100 000 zł) lub 12,5 proc. (od nadwyżki powyżej 100 000 zł), bądź - mogą zdecydować się na podatek na zasadach ogólnych.

SZEREG WYMOGÓW DO SPEŁNIENIA

Ponieważ w ustawie o podatku dochodowym nie ma definicji najmu okazjonalnego, prowadzący działalność gospodarczą podatnik, który korzysta z najmu okazjonalnego, może wliczyć wydatki poniesione w związku z takim najmem w koszty uzyskania przychodów. Musi jednak spełnić szereg wymogów określonych w ustawie.

JAKĄ WYBRAĆ FORMĘ OPODATKOWANIA?

To podatnik decyduje, jaką formę opodatkowania wybierze. Jeżeli kupujemy nowe lokum i inwestujemy w jego wykończenie, warto rozważyć opodatkowanie na zasadach ogólnych. Od podatku można również odliczyć amortyzację nieruchomości, np. koszty poniesione w związku z odmalowaniem mieszkania, opłaty eksploatacyjne, ubezpieczenie czy wydatki na zakup nowego wyposażenia. Wszystkie poniesione wydatki muszą zostać odpowiednio udokumentowane. Jeżeli koszty ponoszone przez wynajmującego są stosunkowo niewielkie, bardziej opłacalny może być ryczałt. Przy tej formie opodatkowania istotna jest wartość przychodów, a nie poniesionych kosztów.

Z ŻYCIA GWIAZD

CELEBRYCI

Tomasz Sekielski schudł 50 kg i je dużo mniej
Dziennikarz Tomasz Sekielski przeszedł operację zmniejszenia żołądka. Teraz Sekielski i jego żona Anna w magazynie „Viva” opowiedzieli o swoim związku i walce z otyłością dziennikarza. Na pytanie, ile schudł, Sekielski odpowiedział: „Jak dotąd 50 kilo”. Dziennikarz wyznał też, że obecnie jada wszystko, ale... jedną dziesiątą tego co dawniej. Jego żona zauważyła, że teraz forma psychiczna i fizyczna Sekielskiego jest dużo lepsza.



FOT. MAREK SZAWCYN

SHOW-BIZNES



FOT. SYLVIA DĄBROWA

Anna Lewandowska trenuje nawet w ciąży

Anna Lewandowska, żona piłkarza Roberta Lewandowskiego, nawet w ciąży nie przestała ćwiczyć. Trenerka opublikowała nowe zdjęcie, które to potwierdza. Lewandowska jest w drugiej ciąży. Na Instagramie zamieściła zdjęcie, na którym pozuje w lustrze, bokiem do obiektywu, ubrana w przylegający do ciała strój sportowy, podkreślający jej ciążowe krągłości.

(TYM)

Powstaje film „Listy do M. 4”. Podano datę premiery

Do tej pory trzy części „Listów do M.” obejrzało 8,4 mln widzów, którzy zostawili w kinach 170 mln zł. Producenci filmu przekazali, że teraz jest kręcona część czwarta. Film ma być wyświetlany w kinach od 4 listopada tego roku. W rolach głównych wystąpią: Tomasz Karolak, Agnieszka Dygant, Piotr Adamczyk. Reżyserem filmu jest Patrick Yoka.

(TYM)

CELEBRYCI



FOT. SYLVIA DĄBROWA

Julia Wieniawa była zakochana w geju

Aktorka Julia Wieniawa została zaproszona przez serwis Netflix do dyskusji na trudne tematy. Było to związane z edycją drugiego sezonu popularnego serialu tej platformy „Sex Education”, który w zabawny sposób edukuje młodych i dorosłych widzów na temat współżycia. „Moja niezręczna sytuacja z „crushem” była taka, że okazało się być gejem (...). Ja mam jakąś taką tendencję, że się potrafię zakochać w gejach” - wyznała aktorka.

(TYM)

TV HIT

DOKUMENT



Tam, gdzie żyją pająki

TVP 1 12:50
Pająki można spotkać w każdym domu i ogrodzie. Ich relacje z ludźmi nie są łatwe, choć są to zwierzęta bardzo pożyteczne. Gdyby nie pająki, w ogrodach zalegałyby warstwy martwych owadów.

FILM



The Walk. Sięgając chmur

TVP 2 20:45
Historia francuskiego marzyciela Philippe'a Petita (Joseph Gordon-Levitt), który w 1974 roku przeszedł po stalowej linie rozpiętej między wieżami World Trade Center.

FILM



Porachunki

TVN 7 20:00
Nawrócony nowojorski mafioso, który wydał kompanów FBI, został objęty programem ochrony świadków. Jako Fred Blake trafia razem z rodziną do francuskiej wioski, by rozpocząć nowe życie.

FILM



Scenariusz na miłość

POLSAT 23:15
Laureat Oscara, scenarzysta Keith Michaels, przyjmuje pracę wykładowcy na kursie pisania scenariuszy w profesjonalnym Binghamton. Pewny siebie mężczyzna ulega czarowi jednej ze studentek.

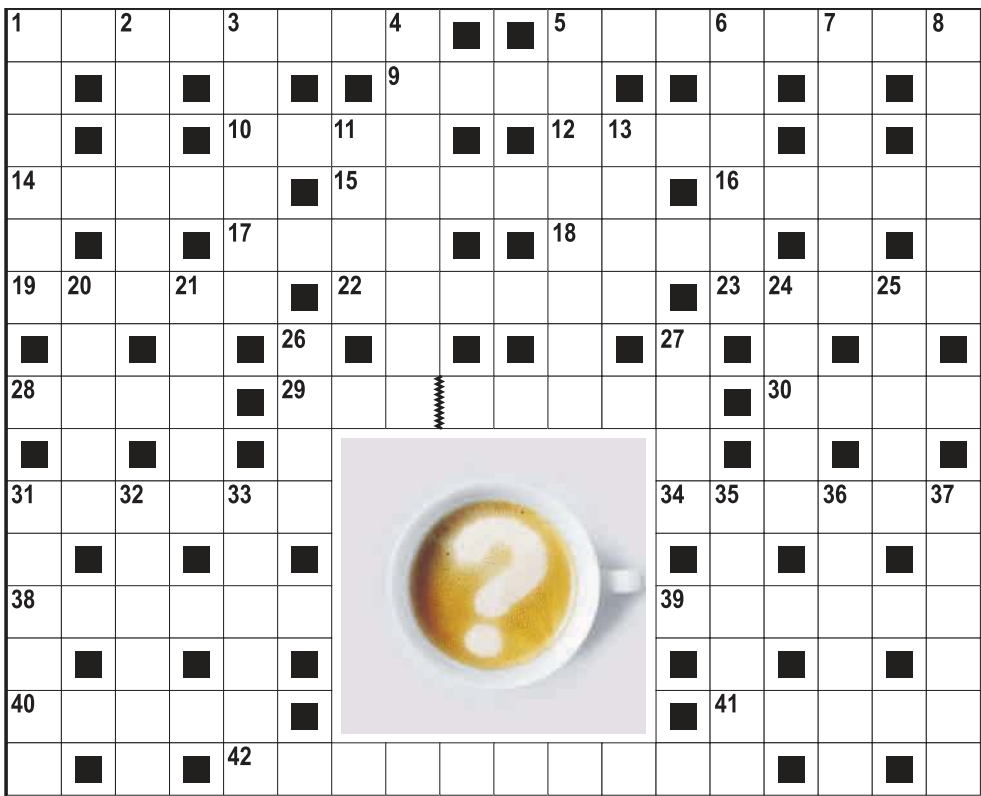
Krzyżówka nr 12

Poziomo:

- 1) Mikołaj Kopernik lub Jan Heweliusz,
- 5) umowa handlowa,
- 9) wyspa będąca więzieniem Napoleona,
- 10) gruszką pod gruszą,
- 12) efekt ludzkiej pracy,
- 14) pręciak używany przez trasera,
- 15) gruziński port i kurort,
- 16) angielskie w kuchni,
- 17) Astra lub Corsa,
- 18) ... Tuhajbejowicz, zginął na palu,
- 19) kuchenna siekierka,
- 22) drewno snycerskie,
- 23) prowadzi do kłębka,
- 28) spada z drzewa jesienią,
- 29) Ares wobec głównego boga Olimpu,
- 30) leśny ul,
- 31) gra na stole z zielonym sukniem,
- 34) mowa środowiskowa,
- 38) szlachecka rebelia,
- 39) jego zagadkę rozwiązał Edyp,
- 40) efekt reakcji kwasu z alkoholem,
- 41) zdrowe warzywo,
- 42) przeszkadza jej rąbek u spódnicy.

Pionowo:

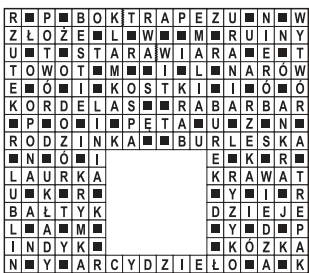
- 1) wafel z masą,
- 2) materiał na dzinsy,
- 3) manewr w ringu,
- 4) noszony na szyi,
- 5) metropolia Nepalu,
- 6) wychowany przez małpy,



- 7) imię twórcy teorii względności,
- 8) układ rubryk, zwłaszcza w sporcie,
- 11) biblijny syn Adama i Ewy,
- 13) wbijana do paszportu,
- 20) oczyszcza podejrzanego z zarzutów,
- 21) pani sprzed wieków,
- 24) egzotyczna przyprawa do piwa,
- 25) szeroka ulica spacerowa

- we Włoszech,
- 26) efektowna akcja koszykarska,
- 27) jadalny mięczak morski, produkuje perły,
- 31) małe dziecko, szkrab,
- 32) miejsce w tabeli,
- 33) pod rządami ministra,
- 35) starogreckie naczynie na wino,
- 36) świąta rzeka w Indiach,
- 37) marka auta z Japonii.

Rozwiązanie nr 11



www.gp24.pl
www.gk24.pl
www.gs24.p

Prezes oddziału Polska Press
Piotr Grabowski

Redaktor naczelny
Krzysztof Nalczyk

Zastępcy
Ynona Husaim-Sobecka
Marcin Stefanowski (internet)

Dyrektor działu reklamy
Ewa Żelazko, tel. 94 347 35 27

Dyrektor drukarni
Stanisław Sikora, tel. 94 340 35 98

Dyrektor działu marketingu
Robert Gromowski, tel. 94 347 35 12

Prenumerata, tel. 94 340 11 14

Głos Koszaliński - www.gk24.pl
ul. Mickiewicza 24,
75-004 Koszalin, tel. 94 347 35 99,
fax 94 347 35 40, tel. reklama 94 347 35 12,
redakcja.gk24@polskapress.pl,
reklama.gk24@polskapress.pl

Głos Pomorza - www.gp24.pl
ul. Henryka Pobożnego 19,
76-200 Słupsk,
tel. 59 848 81 00, fax 59 848 81 04,
tel. reklama 059 848 81 01,
redakcja.gp24@polskapress.pl,
reklama.gp24@polskapress.pl

Głos Szczeciński - www.gs24.pl
ul. Nowy Rynek 3,
70-533 Szczecin,
tel. 91 481 33 00, fax 91 433 48 64,
tel. reklama 91 481 33 92,
redakcja.gs24@polskapress.pl,
reklama.gs24@polskapress.pl

ODDZIAŁY
Szczecinek ul. Plac Wolności 6, 78-400 Szczecinek,
tel. 91 578 47 28, fax 91 578 17 97,
reklama tel. 91 578 47 28

Stargard ul. Wojska Polskiego 42, 73-110 Stargard,
tel. 91 578 47 28, fax 91 578 17 97,
reklama tel. 91 578 47 28

© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artyku-
le, w szczególności przy Aktualnym Artyku-
le, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko
i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem
zamieszczonym na stronach www.gk24.pl/tresci,
www.gp24.pl/tresci, www.gs24.pl/tresci, i w zgodzie
z postanowieniami niniejszego regulaminu.



Nakład Kontrolowany ZKDP



WYDAWCA
Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domanińska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes zarządu Dorota Stanek
Wiceprezes zarządu Dariusz Świąder
Członek zarządu Paweł Fąfara
Członek zarządu Magdalena Chudzikiewicz

Dyrektor artystyczny
Tomasz Bocheński
Dyrektor marketingu
Sławomir Nowak, sławomir.nowak@polskapress.pl
Dyrektor zarządzający biura reklamy
Maciej Kossowski
maciej.kossowski@polskapress.pl
Dyrektor kolportażu
Karol Wlazło karol.wlazlo@polskapress.pl
Agencja AIP
kontakt@aip24.pl
Rzecznik prasowy
Joanna Pazio tel. 22 201 44 38, joanna.pazio@polskapress.pl

E-recepty - najczęstsze pytania zadawane przez czytelników i odpowiedzi na nie

Agata Pustułka
agata.pustułka@polskapress.pl

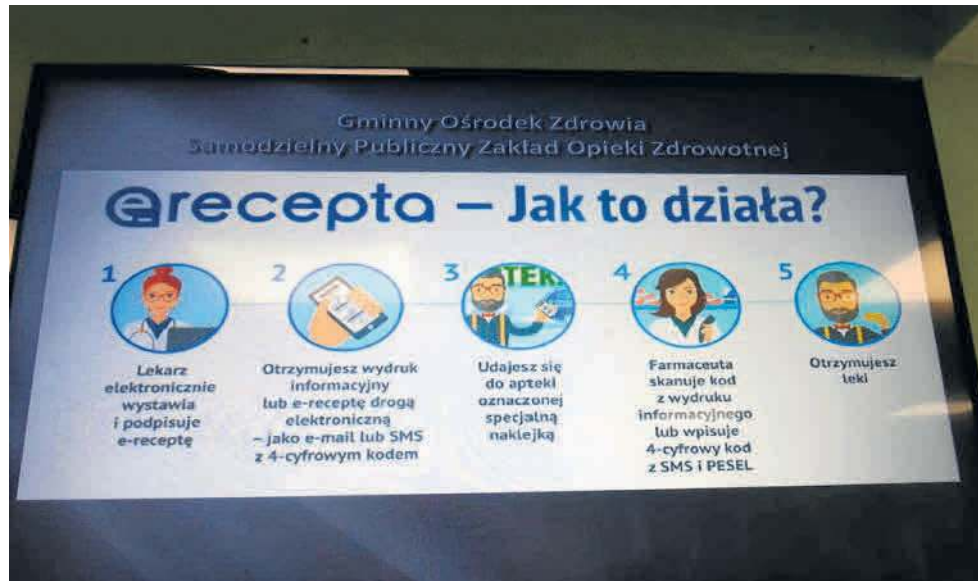
Farmacja

Od stycznia lekarze wystawiają e-recepty. Jakie problemy pacjenci najczęściej zgłaszają w związku z nimi? Oto siedem pytań i odpowiedzi.

1. Jak długo ważna jest e-recepta?

Recepta, na której nie oznaczono terminu realizacji, nie może być zrealizowana po upływie 30 dni od daty jej wystawienia albo naniesionej na niej daty realizacji „od dnia”, natomiast jeśli lekarz zaznaczy to w systemie, recepta może być ważna do realizacji 365 dni - chodzi o osoby przewlekłe chore, które cały czas przyjmują określone leki.

Są trzy grupy leków, których termin realizacji się nie zmienia. To antybiotyki, które trzeba zrealizować w ciągu 7 dni, leki psychotropowe - do realizacji w ciągu 30 dni, i preparaty im-



E-recepty są wygodne w użyciu, ale trzeba się do nich przyzwyczaić

munologiczne lub z importu docelowego - wtedy recepty należy zrealizować w ciągu 120 dni.

2. Mam kod, ale nie znam nazw leków. Co zrobić?

Czterocyfrowy kod otrzymany w przychodni podajemy w aptece. Farmaceute na ekranie komputera pokazuje się e-re-

cepta z przepisnymi lekami. Możemy je sprawdzić też na swoim telefonie komórkowym, gdzie przesyłana jest e-recepta. W przychodni możemy także poprosić o wydruk informacyjny podobny do recepty papierowej, który zawiera te informacje. Wszystkie leki znajdują się na Internetowym Kon-

cie Pacjenta. NFZ zachęca, by się do niego zalogować. Tam w każdej chwili można zobaczyć wszystkie nasze e-recepty, gdzie jest nazwa leku, liczba opakowań i dawkowanie.

3. Na e-receptce mam kilka leków. Czy muszę je kupić w jednej aptece?

Pakiet e-recept zawiera do pięciu preparatów. Nie musimy wszystkich kupować w jednej aptece, każdy lek można wykupić w innej aptece. Jednocześnie, jeśli pacjent rozpocznie realizację jednego leku, zawierającego np. dwa opakowania, a wykupi tylko jedno, to po kolejne opakowanie musi wrócić do tej samej apteki.

4. Skasowałem SMS z kodem na leki. Co zrobić?

- E-recepty możemy otrzymać w trzech formach: SMS, zawierający czterocyfrowy kod naszej recepty, e-mail z plikiem w formacie PDF lub wydruk, który wręcza nam lekarz. Zawsze można poprosić lekarza lub pielęgniarkę o podanie jeszcze raz kodu do e-recepty.

5. Czy lekarz na wizycie domowej może wystawić e-receptę czy papierową? Czy papierową zrealizuję w aptece?

Wystawienie recepty papierowej podczas wizyty domowej jest możliwe w przypadku braku dostępu do systemu, np. awarii prądu czy braku dostępu do internetu. W takiej sytuacji

najważniejsze jest to, by pacjent otrzymał lek. Nadal recepty papierowe wystawiane będą na import docelowy oraz w obiegu transgranicznym, a w przypadku recept pro auctore i pro familiae lekarze mają możliwość wystawienia e-recepty lub recepty papierowej.

6. Mam leki przepisane na rok, ale chcę je kupić tylko na kwartał. Czy gdzieś ten fakt zostanie zaznaczony?

Tak, jednorazowo mamy możliwość wykupienia leków na 180 dni stosowania, z wyjątkiem leków psychotropowych. W systemie pozostaje informacja, które leki nie zostały jeszcze zrealizowane, i można ponownie zgłosić się po nie do apteki.

7. Czy farmaceuta może wymienić leki wypisane na e-receptce na tańsze zamienniki?

Farmaceuta, a wcześniej lekarz, powinien poinformować o tańszych zamiennikach. W aptece farmaceuta wyda nam zamiennik leku zaordynowanego na e-receptce.

©©

Zbliża się kolejna edycja „Z Głosem Pomorza w plener”

Ślupsk

Konrad Remelski
redakcja@gp24.pl

Już dziś zapraszamy na 132. edycję imprezy „Z Głosem Pomorza w plener”. Ja zwykle idę wędrujemy po Ślupsku. Trasa jest krótka, bo liczyć będzie ok. 5 kilometrów, czyli tym razem skoncentrujemy się bardziej na zwiedzaniu, niż na chodzeniu.

W sobotę, 8 lutego o godz. 9 startujemy z Placu Zwycięstwa i idziemy do ratusza. Dzięki uprzejmości pani prezydent Krystyny Danilewicz-Wojewódzkiej zobaczymy wewnątrz tego unikatowego budynku z początku XX wieku, począwszy od gabinetu prezydenta, sal reprezentacyjnych - aż po wejście na wieżę ratusza. Po obiedzie oprowadzą nas panie z Centrum Informacji Turystycznej z kierowniczką CIT-u Moniką Gębczyńską na czele.

Z ratusza pójdziemy do Zamku Książąt Pomorskich z XVI wieku i do Młyna Zamkowego. Po drodze warto zajść do kościoła zamkowego, czyli św. Jacka, by zobaczyć tam epitafium i sarkofagi Gryfitów. W Muzeum Pomorza Środkowego

zobaczymy m.in. wystawę „Wykapana sztuka. Trzydziestolecie Pracowni Batiku Ślupskiego Ośrodka Kultury”, a także ekspozycję historyczną związaną z historią Pomorza. Ciekawy jest też zbiór etnograficzny w Młynie Zamkowym. Dyrektor Muzeum Marzena Mazur zaproponowała nam nadzwyczajną obniżkę ceny biletów. Trzymając w ręku mapkę z „Głosu Pomorza”, za jedyne 5 zł wejdziemy i do Zamku i do Młyna.

Stamtąd ruszymy do budynku Starostwa Powiatowego. Obiekt powstał w 1903 r. Najatrakcyjniejsza jest sala posiedzeń Rady Powiatu. Najprawdopodobniej będziemy mogli wejść na prawie 40-metrową wieżę zegarową na parterze obiektu obejrzeć wystawę rzeźby Kazimierza Kostki. Po Starostwie oprowadzą nas panie z Wydziału Obsługi Zarządu i Promocji Starostwa.

Znad Śłupi ruszymy na ul. Bałtycką, gdzie znajduje się Wojewódzki Zespół Szkół Policealnych (dawny „Medyk”). Dyrektor Marzena Osuch zapowiedziała nam, że zwiedzając poszczególne gabinety, będziemy mogli skorzystać z... np. masażu dłoni, bowiem jedną ze szkół w tym kompleksie jest Policealne Studium, po ukończeniu którego

zdobywa się zawód technika masażysty.

Stamtąd już tylko krok do siedziby Pomorskiego Zespołu Parków Krajobrazowych, w tym Parku Krajobrazowego Dolina Śłupi, współorganizatora naszych rajdów. Przyjmie nas tam dyrektor Zespołu Parków Bożena Sikora. Zwiedzimy powstałe rok temu Centrum Edukacji Ekologicznej „Śłupia - rzeka wiedzy” z salami wystawowymi z pięknymi prezentacjami typowych siedlisk związanych z rzeką i jej doliną. Po wystawie oprowadzą nas pracownicy Parku - Anna Kasprzak, Elwira Ahmad i Andrzej Grzybowski.

Zakończenie spaceru po Ślupsku przewidujemy przy najnowszym obiekcie Ślupsk - Parku Wodnym Trzy Fale. Zanim jednak wśród osób, które dotarły do wszystkich punktów na trasie, rozlosujemy upominki ufundowane m.in. przez „Głos” i Park Krajobrazowy Dolina Śłupi, zwiedzimy ten nowoczesny obiekt.

Zachęcamy do udziału w naszym spacerze po Ślupsku. Tym razem nasi turyści nie muszą się nigdzie zapisywać. Wystarczy w piątek, 7 lutego, zaopatrzyć się w mapkę z naszej gazety i stawić się z nią w sobotę, 8 lutego o godz. 9 na starcie imprezy. ©©

Charytatywny bal karnawałowy na lodzie dla Oliwki i Sebastianka

Ustka

Magdalena Olechnowicz
magdalena.olechnowicz@polskapress.pl

W piątek, 24 stycznia, na lodowisku Biały Orlik przy ul. Darłowskiej w Uście odbędzie się Charytatywny Bal Karnawałowy Na Lodzie. Pieniądze zebrane podczas zabawy zostaną przeznaczone na leczenie i rehabilitację Oliwki i Sebastianka, bliźniaków z gminy Ustka.

Oliwia, jak i jej brat bliźniak Sebastian są od urodzenia dotknięci mózgowym porażeniem dziecięcym pod postacią obustronnego niedowładu kurczowego. Choroba sprawiła, że oboje mają problemy ze sprawnością. Wymagają specjalnej opieki i rehabilitacji w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji. Rodzice wykorzystują wszelkie możliwości leczenia i rehabilitacji, czego wynikiem są pozytywne efekty umożliwiające lepsze życie codzienne i naukę w szkole wspólnie ze swoimi rówieśnikami.

Jednakże koszty leczenia i rehabilitacji powodują duże koszty i rodzina własnymi sta-



Podczas festynu na rzecz leczenia Oliwki i Sebastianka odbędą się m.in. koncerty i pokaz laserów na lodzie

rzeniami nie jest w stanie sama pokonać trudności z tym związanymi. Stąd pomysł na organizację akcji charytatywnej.

Program

Zabawa na lodowisku odbędzie się w godzinach 14-20. W programie są koncerty: o godz. 16 - Chłopaki do wzięcia, o godz. 17 - Krzysztof Szpot - Czerwone Gitary, o godz. 18 - Puls Band. Imprezę zakończy pokaz laserów na lodzie o godz. 19.

Zaplanowano także strefę gastro pod hasłem „Daj piątką

na dzieciaka”. W karnawałowym menu będzie bigos, żurek, zupa gulaszowa, frytki, gofry i ciasta. Zaplanowano również zbiórkę nakrętek z OSP Duninowo.

Organizatorami są: Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej, Gmina Ustka, Centrum Kultury Gminy Ustka.

Organizatorzy zapraszają na imprezę całe rodziny. Zaplanowano konkursy z atrakcyjnymi nagrodami. Gwarantowana jest świetna zabawa. Pamiętajmy, że cel jest szczytny. ©©

Trwają przygotowania badmintonistów

Bytów

Sylvia Lis

sylvia.lis@polskapress.pl

Czas wolny od nauki podczas ferii zimowych badmintonistów UKS „Dwójka” Bytów wyrzysują na zajęcia, aby dobrze przygotować się do drugiej części sezonu i zakończyć Mistrzostwa Polski w różnych kategoriach wiekowych.

Zawodnicy przygotowali się na obozach sportowych w Wałczu w ośrodku przygotowań olimpijskich, w Solcu Kujawskim oraz na obozie dochodzeniowym w Bytowie.

W pierwszym tygodniu ferii zimowych pięciu zawodników z bytowskiej „dwójki” uczestniczyło na obozie badmintonowym w Wałczu wspólnie z badmintonistami ze Słupska pod okiem trenera Mateusza Dynaka, byłego reprezentanta Polski, a obecnie trenera klubu ze Słupska, który od miesiąca jest trenerem Kadry Narodowej Juniorów.

Obóz dochodzeniowy w Bytowie

Również w pierwszym tygodniu ferii zimowych trener Jerzy Saldat zorganizował dla swoich zawodników obóz dochodzeniowy w Bytowie, gdzie zawodnicy doskonalili technikę uderzeń oraz pracę nóg na boisku.

Obecnie, w drugim tygodniu, zawodnicy z kadry wojewódzkiej przebywają na obozie w Solcu Kujawskim pod okiem trenerów z Gdańska.

Zajęcia głównie są oparte na grze podwójnej i mieszanej. Obecnie w kadrze wojewódzkiej jest pięciu zawodników z Bytowa.

Bardzo aktywne ferie zawodniczek

Natomiast najlepsze zawodniczki Anna Duda i Laura Bujak uczące się w Białymstoku nie rozpoczęły jeszcze ferii zimowych.

Ale ich zajęcia podczas dni wolnych od zajęć szkolnych będą wypełnione przygotowaniami kondycyjnymi i taktycznymi na obozie Kadry Narodowej Juniorów prowadzone przez Mateusza Dynaka. Zajęcia będą odbywać się w Józefosławowie koło Warszawy, gdzie mieści się centrum przygotowań badmintonistów z Polski.

- Mam nadzieję, że ten czas wolny podczas ferii zimowych będzie właściwie wykorzystany, aby w drugiej części sezonu zaprezentować się dobrze i awansować do mistrzostw Polski w największej liczbie zawodników w różnych kategoriach i osiągnąć jak najlepsze wyniki oraz zdobyć kolejne medale mistrzostw dla naszego klubu i miasta - mówi Jerzy Saldat trener badmintonistów bytowskich. - Liczę też, iż najmłodszy nasz zawodnik zdobędzie dużo medali w Mistrzostwach Województwa Pomorskiego, a mamy spora grupę utalentowanych badmintonistów młodego pokolenia trenującą też pod okiem Magdaleny Tetlak. ©©

W piątek decyzja, co ze szkołami w gminie Miastko

Andrzej Gurba

andrzej.gurba@polskapress.pl

Miastko

W piątek, 24 stycznia, miasteczcy radni mają zdecydować o losie szkół podstawowych w Piaszynie i Słosinku. W porządku obrad sesji znalazły się projekty dotyczące zamiaru przekształcenia tych placówek w szkoły z klasami 0-3 (plus przedszkole). Teraz są klasy 0-6.

Z projektem zmian wychodzi burmistrz Miastka Danuta Karaśkiewicz.

- Te szkoły wcześniej miały stać się filiami. Z audytu wynika, że największe koszty generują szkoły miejskie, a nie wiejskie. To pytanie, dlaczego zaczynamy od wiejskich? Chcemy z państwem (radnymi - dop. redakcji) zawrzeć kompromis, organizując w Słosinku i Piaszynie nauczanie dla klas 0-3. Starszym uczniom chcemy wyrównać szanse, bo w SP nr 3 w Miastku (tam mieliby trafić uczniowie z klas 4-6 - dop. redakcji) jest lepsza baza - mówiła na komisji oświaty Halina Gierszewska, naczelnik wydziału oświaty w Urzędzie Miejskim w Miastku.

W szkole w Słosinku obecnie uczy się 52 uczniów i przedszkolaków (przedszkole - 14 dzieci, zerówka - 6, pierwsza



Halina Gierszewska, naczelnik wydziału oświaty w miasteczkim ratuszu

52

uczniów i przedszkolaków chodzi do Szkoły Podstawowej w Słosinku. Szkoła nie posiada sali gimnastycznej

klasa - 4, druga - 5, trzecia - 6, czwarta - 8, piąta - 4, szósta - 5). Z danych demograficznych wynika, że w kolejnych latach liczba uczniów może się potencjalnie zwiększyć w przedziale od 53 do 66, w zależności od roku. „Szkoła nie posiada sali gimnastycznej, a zajęcia z wychowania fizycznego od-

bywają się na boisku szkolnym lub w sali lekcyjnej, na parterze. Realizowanie tych zajęć w takich warunkach, w dalszej perspektywie kształcenia nie daje możliwości właściwego rozwoju fizycznego, który jest nierozdzielnie związany z rozwojem ucznia. Warunki lokalowe nie są na tyle dobre, aby mogły powstać tam gabinety np. chemiczne, fizyczne czy biologiczne”, czytamy w uzasadnieniu do projektu uchwały.

Szkoła ma osiem sal lekcyjnych (1 przeznaczona na salkę gimnastyczną, 2 na oddziały przedszkolne i 5 dla klas I-VI). Jeśli dojdzie od zmian pracę w tej szkole straci część nauczycieli i obsługi (jest 10 nauczycieli).

W uzasadnieniu do projektu uchwały czytamy jeszcze, że reorganizacja szkoły, to jedyna jej możliwość utrzymania w Słosinku. „Szkoła nadal pozostanie centrum kulturalnym i oświatowym dla tej miejscowości, a dzieci w wieku 3-9 lat pozostające w tej szkole będą realizowały obowiązek szkolny w placówce położonej jak najbliżej domu”, czytamy.

Podobne uzasadnienie jest w przypadku Szkoły Podstawowej w Piaszynie. W niej jest jeszcze mniej uczniów.

Dzisiaj (czwartek) w tej sprawie spotyka się Klub Radnych „Samorządność”, który ma większość w Radzie Miejskiej w Miastku. ©©

Jednego dnia czytanie, innego dnia kalambury

Miastko

Andrzej Gurba

andrzej.gurba@polskapress.pl

Trwają aktywne ferie w Bibliotece Publicznej w Miastku.

W poniedziałek, każdy kto przybył do biblioteki, mógł wziąć udział w głośnym czytaniu baśni braci Grimm i w konkursie plastycznym pn. „Zostań ilustratorem baśni”. Następnie w zajęciach „Pomieszane tytuły”, wszyscy tworzyli zdania z różnych tytułów książek.

Wtorek to dzień tworzenia z plasteliny zwierząt i innych stworów, zabawa kalambury, której celem było odgadywanie haseł. Każdy po kolei rysował na tablicy lub pokazywał w formie pantomimy hasła, a pozostali uczestnicy musieli prawidłowo zgadywać hasła. Po zabawie wszyscy wzięli udział



Aktywne ferie w Bibliotece Publicznej w Miastku. Zajęcia odbywają się codziennie

w rozgrywkach różnych gier planszowych.

W czasie trwania poszczególnych zajęć dla każdego uczestnika została przygotowana miła niespodzianka w postaci słodczy. ©©

Lębork

Koncert zespołu Stare Dobre Małżeństwo we „Fregacie”

Lęborskie Centrum Kultury „Fregata” zaprasza na koncert zespołu Stare Dobre Małżeństwo. Legendarna grupa wystąpi w Lęborku w sobotę, 7 marca. Początek koncertu o godzinie 18.

Stare Dobre Małżeństwo to najbardziej rozpoznawalny zespół z kręgu piosenki poetyckiej i ballady folkowej w Polsce, od przeszło trzech dekad prowadzony przez Krzysztofa Myszkowskiego - charyzmatycznego pieśniarza, kompozytora i autora o studenckim rodowodzie. Występy tej legendarnej formacji stanowią atrakcję koncertową na niespotykaną dotąd skalę. Stare Dobre Małżeństwo regularnie zapelnia największe i najbardziej prestiżowe sale koncertowe w kraju. Publiczność zespołu dojrzewając z nim, podąża wiernie jego śladem, co stanowi wartość najwyższą z możliwych. Bilety w cenie 60 złotych dostępne są w kasie kina. (ZIDA)

Miastko/Kawcze

Z ciężarówki spadł kawałek drewna i uszkodził inne auto

Na drodze między Miastkiem a Kawczem z samochodu ciężarowego scania, którego kierowca nieprawidłowo zabezpieczył ładunek, spadł kawałek drewna uderzając w przednią szybę volkswagena jadącego w przeciwnym kierunku. W zdarzeniu nikt nie ucierpiał, kierujący byli trzeźwi. Kierowca samochodu ciężarowego został ukarany mandatem. (ANG)

Jezierze

Nie ustąpił pierwszeństwa i doszło do zderzenia

W okolicy Jezierza (gmina Kołczygłowy) kierujący volkswagenem nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i zderzył się z drugim volkswagenem. W zdarzeniu nikt nie ucierpiał, kierujący byli trzeźwi. Sprawca kolizji za popełnione wykroczenie został ukarany mandatem. (ANG)

©©



Klubu Senior + w Jasieniu. Jest tu między innymi sala spotkań

Jasień

Po przebudowie klub seniora już prawie gotowy

W Jasieniu w nowoutworzonym Klubie Senior+, w wyniku przeprowadzonych prac, powstała „Sala spotkań”, pomieszczenie kuchenne, pomieszczenie do zajęć rehabilitacyjno - ruchowych, pomieszczenie klubowe, łazienki, w tym jedna przystosowana dla osób niepełnosprawnych. (ZIDA)

Projekt polega na utworzeniu Klubu Senior + poprzez przebudowę wraz z wyposażeniem Wiejskiego Domu Kultury w Jasieniu w celu zapewnienia seniorom miejsca do aktywnego spędzania wolnego czasu. W wyniku realizacji zadania powstanie miejsce spotkań dla 40 osób w wieku 60+ zarówno kobiet jak i mężczyzn, które pozwoli im na korzystanie z oferty prozdrowotnej, kulturalnej, rekreacyjnej i opiekuńczej. (ZIDA)

©©

Gdzie woda wystąpi z brzegów?

Tomasz Chudzyński
tomasz.chudzynski@polskapress.



Pomorz

Woda między blokami gdańskich Stogów, w Porcie Północnym, Helu, na Żuławach i Mierzei Wiślanej - tak wyglądają symulacje zagrożenia powodziowego, które przygotował Urząd Morski w Gdyni. Według zaktualizowanych ostatnio map - na obszarach zagrożonych zalaniem tylko w okolicach Trójmiasta mieszka ponad 11 tys. ludzi.

Urząd Morski w Gdyni aktualizuje dotychczas obowiązujące mapy zagrożenia i ryzyka powodziowego. To pakiet dokumentów, który ma pomóc w ochronie przed żywiołem m.in. terenów zurbanizowanych i przemysłowych.

Najpoważniejsze zagrożenie - według przewidywań - ma przyjść od strony Bałtyku, Zatok Gdańskiej, Zalewu Wiślanego i odcinków rzek znajdujących się niedaleko morza.

Symulacje pokazują obszar pod wodą

Animowane symulacje powodzi (przygotowane według cyfrowych modeli) pokazują, co wydarzy się w wybranych miejscach na wybrzeżu w okolicach Trójmiasta, gdy poziom wody w lokalnych akwenach będzie wzrastał - w kulminacyjnym momencie o ponad 180 cm. Uwzględniają także prawdopodobne zniszczenie wałów przeciwpowodziowych.

Pod wodą zniknęłaby na przykład niemal cała Jastarnia na Półwyspie Hel, część portu w mieście Hel, woda wdzierałaby się również do Władysławowa od strony Zatoki Puckiej oraz samego Pucka.

Na Mierzei Wiślanej pod wodą znalazłby się oko-

lice portu nad Zalewem Wiślanym w Kątach Rybackich, podobnie w Krynicy Morskiej znajdująca się w dolnej części miasta gęsto zabudowana ulica Rybacka. Odcięta zostałaby także droga wojewódzka nr 501 prowadząca wzdłuż mierzei.

Potężne rozlewiska tworzyłyby się w gdańskiej dzielnicy Stogi, gdzie woda wystąpiłaby z brzegów Martwej Wisły, na gdańskich Młyniskach czy w Porcie Północnym.

Oczywiście zagrożenie występuje także na Żuławach. Wysoka woda zagraża położonym poniżej poziomu morza okolicom Nowego Dworu Gdańskiego czy miejscowościom niedaleko wybrzeża Zalewu Wiślanego, w gminie Sztutowo. Podobna sytuacja - jak pokazują symulacje - jest w okolicach Nogatu oraz Elbląga, którego spore kwartały także zostałyby zalane.

Warto podkreślić, że owe symulacje zagrożenia zakładają ekstremalny wzrost wód.

- Mapy przygotowuje się dla dwóch scenariuszy - prawdopodobieństwa wystąpienia powodzi - takiej jak raz na 100 lat oraz raz na 500 lat - tłumaczy Magdalena Kierzkowska, rzeczniczka Urzędu Morskiego w Gdyni. - Poziomy wody określa się na podstawie danych zarejestrowanych na wodowskazach podczas powodzi historycznych, z uwzględnieniem oddziaływania morza (falowania) oraz wpływu zmian klimatu.

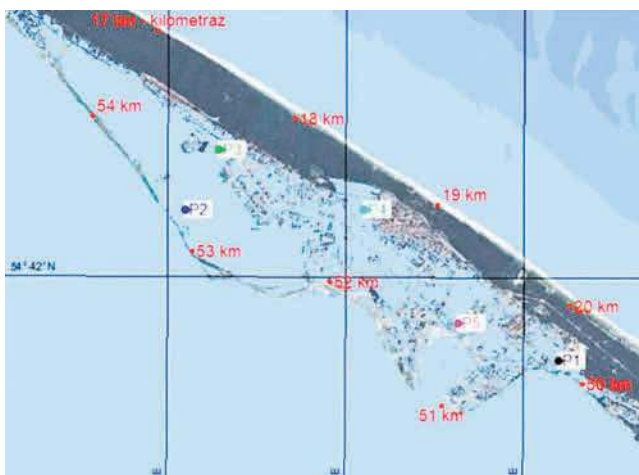
Zarządzanie kryzysem

Mapy zagrożenia i ryzyka powodziowego, zakładające najpoważniejsze przypadki klęsk w historii, mają pomóc przygotować region do najtrudniejszych sytuacji. Dokumenty są przygotowywane przez każdą instytucję „opiekującą” się wodnymi akwenami w Polsce.

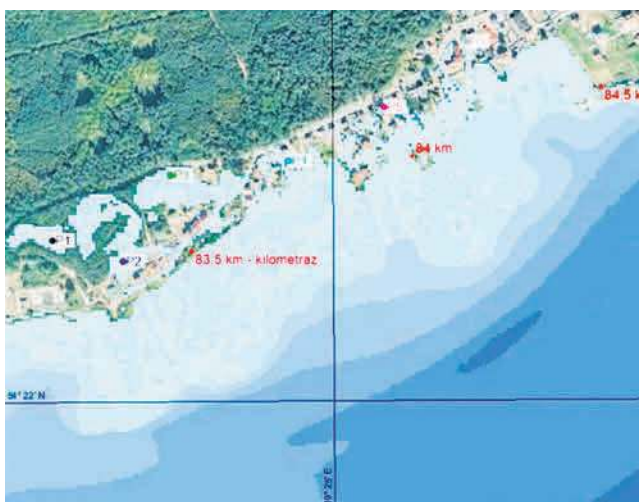
Urząd Morski w Gdyni, gdzie opracowano mapy z symulacjami - przygotowuje zabezpieczenie terenów przybrzeżnych od okolic Łeby do granicy z rosyjskim Obwo-



Symulacja poziomu fali powodziowej z Martwej Wisły na Stogach



Symulacja dot. fali na Półwyspie Hel - Jastarnia pod wodą



Krynica Morska - jasnym kolorem zaznaczono zalane tereny

dem Kaliningradzkim oraz region Żuław.

- Na podstawie map przygotowuje się plany zarządzania ryzykiem powodziowym (PZRP) - zaznacza Magdalena Kierzkowska. - Plany te uwzględniają konieczność ograniczenia potencjalnych, negatywnych skutków powodzi dla zdrowia ludzi, środowiska, dziedzictwa kulturowego oraz działalności gospodarczej. W ramach planów zarządzania ryzykiem powodziowym określa się priorytety działań oraz katalog rozwiązań zabezpieczających.

M.in. wyniki symulacji zagrożenia uwzględniać musi każda nowa budowla morska. Na podstawie dotychczasowych symulacji przygotowano także scenariusze walki z zagrożeniem dla miejscowości na Półwyspie Hel, powstał także realizowany już projekt zabezpieczenia przeciwpowodziowego Krynicy Morskiej

Podczas sztormów zimowych będzie dochodziło do podtopień poszczególnych części np. Dolnego Miasta

prof. Jacek Piskozub

(wał przeciwpowodziowy od strony Zalewu Wiślanego, chroniący dolną część miasta). W minionym roku trwała także modernizacja toru podejściowego do Portu Północnego w Gdańsku.

Co istotne, animowane symulacje wskazują, że zasięg, także tej najgroźniejszej w dziejach powodzi, byłby ograniczony przeciwpowodziowymi instalacjami funkcjonującymi obecnie. To w znacznej mierze poldery zalewowe (niezamieszkałe tereny zielone), których zadaniem jest kumulowanie wylewającej wody.

Widać na symulacjach, np. tych dotyczących gdańskich

Stogów czy Pucka, że powódź „zabiera” poldery, omijając osiedla i ulice.

Aktualizacja zagrożenia

Mapy zagrożenia i ryzyka powodziowego są aktualizowane co kilka lat. Pod koniec grudnia ubiegłego roku zakończyło się opracowanie „odświeżonych” map w gdyńskim Urzędzie Morskim (zanim zostaną uznane za oficjalne, muszą przejść proces konsultacji i weryfikacji, który potrwa do sierpnia 2020 r.).

Czy aktualizacja powstająca w tzw. II cyklu planistycznym, przynosi istotne zmiany? Większy jest m.in., o ponad 15 km kw. zasięg zagrożenia powodziowego. Zwiększeniu uległa także liczba mieszkańców zamieszkujących zagrożone tereny, do ponad 11 tys. ludzi, z uwagi na wzrost budynków mieszkalnych na tym obszarze (ponad 50 proc. obszarów na terenach zagrożonych powodzią na Pomorzu to tereny zielone).

- Zmiany te wynikają głównie z nowych inwestycji powodujących zmianę ukształtowania strefy przybrzeżnej - mówi Magdalena Kierzkowska.

Co ciekawe, tereny przemysłowe na nowych mapach uległy zmniejszeniu o ponad 21 proc., co wiąże się głównie z ograniczeniem zagrożenia powodziowego na terenie portu w Gdańsku.

Pod koniec ubiegłego roku informowaliśmy o badaniach naukowców, które wskazują, że na skutek zmian klimatu - globalnego ocieplenia temperatury i topnienia lodowców - poziom wód w najbliższych latach będzie systematycznie się podnosił. Wyliczenia wskazują, że za sto lat poziom ten wzrośnie o metr, co grozi niemal katastrofalnymi powodziąmi. Jak przyznaje Magdalena Kierzkowska, polskie wytyczne dotyczące projektowania budowli morskich uwzględniają rezerwę na wypadek „ewentualnego” wzrostu poziomu morza. ©©

GROŹNE ZMIANY

Rozmowa

z prof. Jackiem Piskozubem, oceanografem z Instytutu Oceanologii Polskiej Akademii Nauk.

Mapy zagrożenia i ryzyka powodziowego przygotowywane przez Urząd Morski uwzględniają zmiany klimatu. Środowiska naukowe już od kilkunastu lat zwracają uwagę na taką konieczność.

Proces zmian klimatu skutkujący wzrostem poziomu

wód w morzach w takich planach musi być uwzględniany. Co ważne, badania naukowe wskazują, że przy takich opracowaniach bazowanie na danych historycznych powodzi, a nawet trendach wskazujących, jak jeszcze do niedawna podnosił się poziom wód, jest dziś niewystarczające. Np. trend z wieku XX wskazywał, że poziom wód podnosi się o 1 mm rocznie, czyli 10 cm na wiek. Tymczasem wiemy już, że to wskazanie jest już dawno nieaktualne. Dane wskazują, że z ostatnich dekad jest to już ponad 3 mm

rocznie, czyli 30 cm na stulecie, a według najnowszych wskazań nawet więcej. Należałoby uwzględnić w opracowaniach najbardziej rygorystyczne prognozy, mówiące, że poziom wód do końca wieku podniesie się o metr. Należałoby to zrobić chociażby „na wszelki wypadek”.

Każda inwestycja morska, wodna w Polsce ma zakładać, że poziom mórz będzie rósł.

Zastanawiam się, dlaczego w czasie obecnych napraw nabrzeży portowych, nie są one

podwyższane, przynajmniej o 20-30 cm, co zapewniłoby choćby poziom wód sprzed ery przemysłowej. W końcu trzeba to będzie zrobić. Czy nie jest to w pewnym sensie marnowanie funduszy? Jakiś czas temu była mowa o budowie wrót przeciwsztormowych przy ujściu Martwej Wisły. Nie wiem, na ile ta koncepcja jest aktualna w planach przeciwpowodziowych dla Gdańska, ale wydaje się, że jest to nieuniknione zadanie, które będzie musiało być zrealizowane do końca wieku. Podczas sztormów zimowych poziom morza będzie

coraz wyższy i będzie dochodziło do podtopień poszczególnych części np. Dolnego Miasta. Dobrze byłoby zamykać Martwą Wisłę na czas sztormów. Nie mówię, że trzeba takie wrota wybudować w najbliższych 20-30 latach, ale zaplanować je już raczej tak. To rozwiązanie będzie potrzebne około roku 2050.

Symulacje powodziowe wskazują, że zagrożona jest znaczna część wybrzeża w Polsce. Na Pomorzu to Żuławy, Półwysp Hel, Mierzeja Wiśłana.

Zagrożone są tereny nad rzekami, w Gdańsku - Dolne Miasto, o którym już mówiłem, które jest „przedłużeniem” Żuław i cały obszar na wschód od niego. To bardzo nisko położone tereny. Z kolei ochrona przeciwpowodziowa Półwyspu Helskiego to poważne wyzwanie i trudno wyobrazić sobie, że będzie on chroniony. Czy jest szansa zbudować dwa wały przeciwpowodziowe w odległości 100 metrów od siebie? Czy taka walka będzie miała w ogóle sens? ©©

Krzysztof Cugowski zdradza, jak „Takie Tango” zmieniło jego życie

Marek Zaradniak

marek.zaradniak@polskapress.pl



Rozmowa

Najważniejsze jest to, aby być wobec siebie okej - mówi Krzysztof Cugowski, wokalista, długoletnim frontman Budki Suflera.

Mija właśnie pół wieku pana obecności na estradzie. Czy od razu była Budka Suflera. Czy wcześniej było coś innego?

Budkę Suflera założyłem na przełomie lat 1969-1970, a więc siłą rzeczy był to ten zespół. Ale oczywiście wtedy nie grał nikt z ludzi, którzy grają tam obecnie. W marcu 1970 roku zrobiliśmy pierwsze nagrania i na płycie, która swoją premierę będzie miała 15 lutego, na nowo nagrałem zarejestrowany wówczas utwór pod tytułem „Blues Maxwell Georgia”.

A kiedy zaczęła funkcjonować ta Budka, którą poznaliśmy?

Dopiero po dwóch latach. Od jesieni roku 1971. W tamtej Budce grał tylko Romuald Lipko. Tomasz Zeliszewski doszedł w roku 1975.

A kto grał w tej pierwszej Budce?

Na gitarze grał nieżyjący już niestety Krzysztof Brozi, który potem był profesorem logiki na UMCS. Na perkusji grał także niestety nieżyjący Jacek Grun, który potem był dziennikarzem w Białymstoku. Na klawiszach grał Witek Odorowicz, który także był doktorem logiki, a na basie grał Janusz Pędzisz, który jako jedyny, oprócz mnie, żyje i jest wykładowcą chemii na UMCS-ie. Grał on zresztą w ubiegłym roku podczas mojego koncertu jubileuszowego w Opolu. Zagraliśmy właśnie naszą pierwszą piosenkę „Blues Maxwell Georgia”.

Czy szybko zdobywaliście popularność?

To nie było takie proste. Ten pierwszy skład przestał grać z najróżniejszych powodów. Na dobrą sprawę tak naprawdę zaistnieliśmy dopiero w roku 1974 od momentu nagrania utworu „Ain't No Sunshine” czyli „Snu o dolinie”. Namówił nas do tego także niestety nieżyjący już Jerzy Ja-



Krzysztof Cugowski jest na scenie od pół wieku. – „Takie Tango” sprawiło, że z wykonawcy znanego, ale nie tak bardzo, uczyniło nas gwiazdę estrady.

niszewski. Jego śmierć dwa miesiące temu była dla mnie ogromną stratą. Byliśmy ze sobą bardzo związani od początku lat 70. Jeszcze nim Budka Suflera stała się znana. On zresztą uczestniczył w zakładaniu tej pierwszej Budki i we wszystkich rzeczach, które działa się potem. Miał ogromny wpływ na to, co się działo i jego rola była nie do przecenienia.

Był pan frontmanem Budki, ale odchodził pan też z zespołu. Dlaczego?

Odszedłem tylko raz w 1978 roku. Wszystko ma swój dalszy ciąg. To nie są rzeczy oderwane. W tamtym czasie trzeba było tak zrobić i tak się stało. Nie było mnie prawie 5 lat. Wróciłem jesienią w roku 1983 także za sprawą Jurka Janiszewskiego. Nigdy więcej z Budki Suflera nie odchodziłem, a w roku 2014 wspólnie zakończyliśmy działalność Budki Suflera wielką trasą. Zagraliśmy 100 koncertów. Obejrzała nas ogromna ilość ludzi. Pożegnaliśmy się z publicznością tak jak należało. I na tym koniec.

Które momenty w pana działalności przełomowe znaczenie?

Niewątpliwie przełomowym momentem było nagra-

nie „Snu o dolinie”, bo w tym momencie byliśmy już zdecydowani, że zamykamy działalność zespołu.

Dlaczego?

Mieliśmy z Romualdem Lipko po 24 lata. Byliśmy w miarę dorosłymi ludźmi i trzeba było zająć się czymś, co przynosi jakikolwiek dochód. Ja i Romuald Lipko studiowaliśmy prawo i rozglądaliśmy się co tu zrobić, aby zacząć normalnie funkcjonować. Zabawa w zespół to bardzo fajna rzecz, ale rzeczywistość jest nieubłagana i trzeba z czegoś żyć. W tym momencie, na dobrą sprawę, byliśmy o krok od dania sobie z tym spokój. Ale pewnego dnia Jurek Janiszewski znalazł piosenkę Billa Withersa i namówił nas, abyśmy ją nagrali. Ja nigdy nie zapomnę jak powiedział: Jak chcecie się rozejść i zająć się czymś innym, to zróbcie mi przyjemność i nagrajcie tę pio-

Był to rozkwit ery Gierki i jak tu w dobie propagandy sukcesu śpiewać „Znowu w życiu mi nie wyszło”. Było by się wrogiem publicznym numer 1.

senkę. I tak się stało. Myśmy byli wtedy w innym rejonie zainteresowań muzycznych i była to dla nas taka „rzecz z sufitu”. Po nagraniu studniówki w Technikum Elektrycznym, podczas której graliśmy na pożytecznym sprzęcie, przyjechaliśmy do radia. Myśmy sprzętu nie mieli, bo kosztował on niebotyczne kwoty. A nikt z nas przecież nie zarabiał, nie miał żadnych dalszych oczekiwań. Jurek złapał to nagranie i pojechał do Warszawy. Z Programu I wyrzucili go. Był to rozkwit ery Gierki i jak tu w dobie propagandy sukcesu śpiewać „Znowu w życiu mi nie wyszło”. Było by się wrogiem publicznym numer 1. Z Trójki też go wyrzucili. „Przytuliła” nas Rozgłośnia Harcerska, która wtedy nadawała na falach krótkich i nieżyjący już dziś Janusz Kosiński. Rozpropagował on tę piosenkę tak, że za jakiś czas Trójka zaczęła go nieśmiało grać, a Jedyńka była konsekwentna i do dziś niespecjalnie kocha zespół. Od tego się zaczęło. Dla nas była to niewiarygodna niespodzianka. Nie wiedzieliśmy co o tym myśleć, ale był to moment zwrotny, bo myśmy wtedy złapali wiatr w żagle i zaczęliśmy się zastanawiać, że może coś jednak z tego będzie. Działaliśmy więc dalej ze zdwojoną siłą. A potem było tyle różnych innych

momentów. Raz w górę. Raz w dół. Jak to w życiu.

Wspomniał pan, że z Romualdem Lipko studiowaliście prawo. Ukończył pan studia?

Ja studiowałem na dziennych, a on na zaocznych. Studiów nie skończyłem, bo Budka Suflera i jemu i mnie skutecznie przerwała naukę.

Rozmawiamy o wielu piosenkach w historii Budki Suflera. Ma pan swoją ulubioną?

To jest tak, jak ze wszystkim w życiu. Coś, co jest pierwsze, wydaje się najpiękniejsze. „Sen o dolinie” nie dlatego, że jest to aż tak świetny numer, ale ta piosenka spowodowała, że my między innymi rozmawiamy teraz o tym wszystkim. Na pewno wielkim utworem był „Ciężka wielka góra”, a także „Takie Tango”. Bo z wykonawcy znanego, ale nie tak bardzo, uczyniło z nas wielką gwiazdę estrady polskiej i byliśmy znani przez różne pokolenia. Nie tylko przez ludzi młodych. Przeszliśmy w zupełnie inne rejony, a oprócz tego jeszcze, co nie jest bez znaczenia, nareszcie zarobiliśmy jakieś poważne pieniądze. Poważne, oczywiście, jak na naszą biedną branżę. „Takie Tango” zmieniło moje życie w sposób diametralny. Choć nie ukrywam, że nie jestem wielkim fanem tego typu stylistyki muzycznej. Mam wielki szacunek do tego utworu ze względu na to, że on zmienił moje życie.

A jaka była pana największa muzyczna przygoda?

Myślę, że wielką przygodą dla mnie była w roku 2004 wyprawa do Los Angeles i nagrywanie w Santa Monica. Nagraliśmy tam dwie piosenki. W prawdziwym studio, z prawdziwymi realizatorami, a naszymi gośćmi byli fantastyczni muzycy: Sheila E, która grała na instrumentach perkusyjnych z Prince'em, Steve Lukathar gitarzysta znany z zespołu Toto, basista Marcus Miller oraz pianista Greg Philliganes. Autorem tekstów do tych piosenek był światowej sławy pisarz Jonathan Carroll. To była przygoda bo myśmy po prostu tę sesję zamówili przez telefon. Gdy pojawiliśmy się punktualnie okazało się, że miejscowi byli zaskoczeni, bo nie spodziewali się, że my dotrzemy. Całe te cztery dni były ogromną przygodą. Po pierwsze nareszcie nagrywaliśmy w prawdziwym

studio i z prawdziwymi realizatorami. Mogliśmy skonfrontować jak wygląda ten świat prawdziwy w porównaniu z tym naszym światem i wyciągnęliśmy wnioski. Tam się okazało, że wszystkie te rzeczy jak studia jak i wszyscy ludzie wokół to są normalni, fajni ludzie pozbawieni nadęcia. Jak my byśmy mieli nagrać takie rzeczy w Polsce i zaprosić do tego tak zwane polskie gwiazdy, to kosztowało by to znacznie drożej, a do tego mielibyśmy kłopoty zupełnie innego typu z gwiazdorstwem tych osób. Tam okazało się, że ci wszyscy ludzie są normalni. Tego nikt mi nie odbierze, ja to widziałem. Obserwowałem. Mało tego, Steve Lukathar przyszedł na nagranie z 17-letnim synem, który chciał nas po prostu zobaczyć. Może chciał zobaczyć czy nie mamy rogów i sierści na plecach? Patrzyli na nas trochę tak, jak byśmy spadli z Marsa. Nigdy nie zapomnę miny Lukathara, który miał zagrać dwie solówki jak grał z Gregiem Philliganesem, który był naszym producentem. Słuchając tego, odwracał się i patrzył ze zdumieniem. Oni byli zszokowani tym, że goście nie wiadomo skąd, mogą tworzyć takie nagrania. Wszystko to pokazało, jak ta branża wygląda. Oczywiście, że są tam ludzie, którzy się nie lubią, ale to są wszystko kłedy. To nie jest branża dzikich zwierząt. U nas to jest po prostu niemożliwe. Ja w końcu tak wiele lat jestem w branży i byłem na wszystkich możliwych spędach i festiwalach i nie wyobrażam sobie takiego podejścia do kolegów i koleżanek, jak to wygląda tam. Myślę, że powinno się tam wysłać na przeszkolenie i na stypendia młodych ludzi, aby zobaczyli jak to wygląda i jak należy to robić.

Z okazji jubileuszu ukaże się dwupłytowy album. Co na nim będzie?

Jedna będzie koncertowa. To koncert z lubelskiego radia ze studia im. Budki Suflera. Będzie elektryczna. Płyta akustyczna nagrana będzie z perkusją, gitarą akustyczną, kontrabasem, fortepianem i organami Hammonda. To będzie przekrój utworów z minionych 50 lat. Będzie też nowa piosenka. Zastanawiamy się nad tytułem płyty, ale myślę, że będzie to jakieś nawiązanie do 50-lecia mojej obecności na scenie i przypadających w tym roku moich 70. urodzin. ©©

Kazimierz Turkiewicz
redakcja@polskapress.pl

Historia

Działo się to niemal dokładnie 700 lat temu. W niedzielę 20 stycznia 1320 roku Kraków po raz pierwszy stał się miejscem koronacji władcy. W katedrze na Wawelu na skroniach Władysława Łokietka spoczęła królewska korona. Po nim przez ponad cztery wieki koronowani tutaj będą kolejni królowie i ich małżonki. Z tej tradycji wyłamią się tylko Stanisław Leszczyński i Stanisław August Poniatowski. Czy wyszli na tym dobrze i oni, i Rzeczpospolita, to już inny temat...

Na koronację Władysława Łokietka trzeba było sprawić po raz trzeci nowe insygnia królewskie. Bezpowrotnie bowiem zostały utracone regalia Bolesława Chrobrego a następnie Bolesława Śmiałego.

A te „łokietkowe”, tak na marginesie, też zresztą kilka wieków później podzielił ich los, zrabowane przez Prusaków wraz z całym wawelskim skarbcem królewskim. Szczęśliwie zachował się natomiast do naszych czasów użyty podczas koronacji Łokietka piękny miecz, który z czasem zyska miano Szczerbca. Wbrew legendzie to nie tym mieczem szczerbił kijowskie bramy król Bolesław.

Słynny koronacyjny Szczerbiec pochodzi z około połowy XIII wieku i wcześniej był własnością teścia Łokietka, księcia wielkopolskiego Bolesława Pobożnego.

Dodajmy, że trzynastcie lat po swojej koronacji Władysław Łokietek zostanie pochowany - również jako pierwszy polski władca - w wawelskiej katedrze.

Dwa i pół łokcia

Jego droga do królewskiej korony była mocno wyboista. Co prawda pochodził w prostej linii (zarówno zresztą po mieczu, jak i po kądzieli) od Bolesława Krzywoustego, ale podobnymi koligacjami mogła wykazać się całkiem spora gromada dzielnicowych Piastowiczów.

Na dodatek startował Łokietek - i to nie zaraz po urodzeniu (te datuje się na około 1260 rok) - z kiepskiej pozycji władającego wraz z bratem Kazimierzem niedużym i gospodarczo słabym księstwem brzesko-kujawskim.

Jego atutem nie była też chylba i postura.

Posiadany przez niego przydomek Łokietek (także Łokotek, Łoktek) nie wziął się



Władysław Łokietek został królem 20 stycznia 1320 roku, dokładnie 700 lat temu

Władysław Łokietek. Mały, wielki władca

z powietrza. Władysław był bowiem niskiego wzrostu, gdzieś około 150 centymetrów. A łokieć to dawna miara długości, wynosząca niespełna 60 cm.

Inaczej mówiąc - Władysław Łokietek mierzył więc dwa i pół łokcia.

Jeśli nawet nasi średniowieczni przodkowie nie należeli raczej do drągali, taki niewysoki władca nie u wszystkich musiał wzbudzać respekt...

A jednak ten wielki mały człowiek - jak niekiedy określał się Łokietek - dopiął celu, zakończył okres rozbicia dzielnicowego, został królem.

Długosz napisał, że król Władysław Łokietek, choć był niskiego wzrostu, był również wytrwały i odważny. I wyróżniał się „pokorą, łagodnością i cierpliwością” - zauważa prof. Jerzy Rajman, kierownik Katedry Historii Średniowiecznej na Uniwersytecie Pedagogicznym w Krakowie.

Ale jest i druga strona medalu.

Echo niecných czynów

- Współcześni Łokietkowi autorzy nie byli tak pochlebni. Gdy pisało o nim, że „nie był dobrym szafarzem sprawiedliwości”, to słyszymy tu echo niecných jego czynów, jak rabunki, konfiskaty, podstępne uwięzienie. Miał ich na swoim koncie chyba więcej niż jego

polityczni konkurenci - dodaje historyk.

Podobnie jak chyba każdy z polskich władców, miał Władysław Łokietek sukcesy i porażki, dobre i złe posunięcia, zalety i wady.

- Był na pewno dobrym mężem i ojcem. A jako polityk? Do jego wielkich osiągnięć należy z całą pewnością zaliczyć koronację i zawarcie strategicznego sojuszu z Królestwem Węgier - przyznaje historyk. - Wytknąć mu jednak można parę błędów, jak choćby wdawanie się w kilka konfliktów jednocześnie, przy czym każdy z przeciwników przeważał gospodarczo i militarnie nad Polską - opowiada naukowiec.

Niezrozumiałe

Historyk dalej ciągnie: Trudno zrozumieć również, dlaczego Łokietek tak uporczywie tkwił w konflikcie z biskupem krakowskim, zamiast go załagodzić (i tak się to w efekcie skończyło) i pośpieszyć z pomocą na Pomorze Gdańskie. Pomorze Gdańskie, przypomnę, w latach 1308-1309 zostało podbite przez Zakon Krzyżacki. Łokietek zachował wtedy całkowitą wojskową bierność - opowiada profesor.

- Dodam jeszcze, że niesłychanie burzliwy konflikt z biskupem Muskata przysporzył Łokietkowi zarówno zwolenników, jak i przeciwników.

Do błędów Łokietka należy także sojusz z pogańską Litwą, wykorzystany wojskowo w wojnie z Brandenburgią, który przysporzył Polsce wielu negatywnych opinii, wręcz oburzenia, a w sensie politycznych - korzyści nie przyniósł nic - ocenia historyk z Uniwersytetu Pedagogicznego.

Jego zdaniem oprócz Pomorza, niepowetowaną stratą było „odpadnięcie” Śląska. - Utrata Śląska na rzecz Czech, aczkolwiek w ówczesnych realiach nieunikniona, była naszą największą klęską dziejową. Znaczenia tej prowincji nie mogły zrównoważyć późniejsze polskie nabytki na Rusi - podkreśla historyk.

Profesor Rajman podkreśla również, że choć Łokietek utracił Śląsk i Pomorze, to jednak nie tylko podjął działania dyplomatyczne i prawne w celu odzyskania, ale przede wszystkim nigdy nie zrzekł się swoich praw jako króla Polski do tych ziem.

A to z całą pewnością należy zaliczyć mu na plus.

Legenda? Niekoniecznie

Mało kto chyba nie słyszał o słynnej ojcowskiej Grocie Łokietka. To jaskinia, położona w niedalekiej odległości od Krakowa.

To tutaj miał znaleźć bezpieczne schronienie przed nieprzyjacielskim pościgiem ówczesny książę Władysław.

W sukurs znajdującemu się już w środku groty Łokietkowi przyszedł maleńki pajęczek, który w błyskawicznym tempie zasnuł siecią wejście do jaskini (to właśnie dlatego dzisiaj wejścia do jaskini broni krata w kształcie pajęczej sieci).

Zmyleni ową pajęczą siecią nieprzyjaciele ruszyli więc w dalszą, oczywiście bezskuteczną, pogoń za Władysławem Łokietkiem.

To by było na tyle pięknej legendy.

Co jednak ciekawe, okazuje się, że pobytu Łokietka w tych stronach wcale nie można wykluczyć. Potwierdzeniem mogą być prowadzone w ostatnich latach prace archeologiczne.

- Odkryte w okolicznych jaskiniach rycerskie ostrogi oraz okucia łączące przeze mnie z pasem rycerskim to przedmioty, które były użytkowane w okresie od połowy XIII do połowy XIV wieku - dr Michał Wojenka z Instytutu Archeologii Uniwersytetu Jagiellońskiego może wskazać również inne przykłady świadczące o prawdopodobieństwie pobytu Łokietka w tych stronach.

Zdaniem tego archeologa, swoistą „kropką nad i” mogłoby być natrafienie w którejś z jaskiń - zwłaszcza w legendarnej grocie - na pieczęć Władysława Łokietka.

Kto wie, może wszystko przed nami.

Natomiast na pewno nie jest legendą podwyżka cen za wejściówki do Groty Łokietka. Jak informuje Alicja Fischer z Ojcowskiego Parku Narodowego, w tegorocznym sezonie turystycznym (od kwietnia do listopada) wysupłamy na to 14 zł, ulgowo połowę tej kwoty.

Prześladowani?

A jeśli jeszcze idzie o przybliżenie niektórych wydarzeń z łokietkowych czasów: nie wiadomo do dzisiaj, czy po stłumieniu znanego buntu wójta Alberta rzeczywiście stracili życie mieszcianie krakowscy, którzy mieli kłopot z językiem polskim.

- Relacja późnego, znanego dopiero z XVI-wiecznego odpisu źródła, jakim jest Rocznik Krasieńskich, według której „ci, którzy nie umieli wymówić soczewica, koło, miele, młyn, dali gardło”, jest odosobniona - zauważa Maciej Wilamowski, historyk, współautor między innymi „Leksykonu polskich powiedzeń historycznych”.

- W większości źródeł nie odnajdujemy żadnego echa szerszych wystąpień antyniemieckich po upadku rewolty wójta Alberta - zwraca uwagę naukowiec.

Syn zdziałł więcej?

Już małe dzieci w szkole podstawowej słyszą na lekcjach historii o królu Kazimierzu Wielkim, który Polskę „zastał drewnianą, a zostawił mурowaną”.

Czy nie jest trochę krzywdzące dla dokonów Łokietka. A może rzeczywiście syn przycmiał ojca?

- Kazimierz kontynuował politykę ojca - zwraca uwagę profesor Rajman, historyk z Uniwersytetu Pedagogicznego. - Widać to zarówno w utrzymywaniu strategicznego sojuszu z Węgrami, jak i w ugruntowaniu wpływów na Rusi. Widać to także w dążeniu do odzyskania Śląska i Pomorza. W odróżnieniu od swojego ojca, zrzekł się jednak praw do tych prowincji. Można oczywiście powiedzieć, że było to nieuniknione, fakt jest jednak faktem - zwraca uwagę historyk.

- W panowaniu Kazimierza Wielkiego są jednak tak jasne punkty, jak na przykład gospodarcza przebudowa, wzmocnienie państwa czy założenie uniwersytetu, że ewidentnie przycmiewa tym swojego ojca - ocenia prof. Jerzy Rajman.

Nawet jeśli porównamy przydomki: Łokietek i Wielki, to syn góruje nad ojcem.

- Co ciekawe, oba te przydomki Długosz łączył z wzrostem obu monarchów - konkluduje historyk.

O Łokietku można więc powiedzieć: mały, ale wielki władca. ©©

Renault Captur. Nowe rozdanie w segmencie crossoverów



W tym roku oferta zostanie powiększona o hybrydową wersję plug-in, która będzie w stanie przejechać do 45 km wyłącznie na napędzie elektrycznym

motofakty.pl

Wszystko o samochodach

Kamil Rogala

Wydaje się, że Renault zaczyna grać bardzo dobrą kartą i bierze przykład z najlepszych. Podobnie jak Volkswagen czy Skoda, nie eksperymentuje i to, co się podobało i miało powodzenie, jedynie poprawia i dopieszcza. Nie ma mowy o ryzykowaniu czy rewolucji.

Podobnie jak nowe Clio, tak samo nowe Renault Captur z zewnątrz zmieniło się dość delikatnie. Owszem, mamy wiele zupełnie nowych elementów, ale nie jest to zdecydowany skok, na to Francuzi nie mogli sobie pozwolić. Stawiając obok siebie poprzednią i nową generację Captura, dostrzeżemy najwięcej zmian w przedniej i tylnej części, ale profil pozostał praktycznie nie-

zmieniony. Mamy łagodniejszą linię, przetłoczenia, kilka nowych zabiegów stylistycznych, ale ogólny zarys i kluczowe elementy pozostały niezmiennie.

O ile z zewnątrz faktycznie można określić zmiany jako łagodną ewolucję, tak w środku trudno doszukiwać się podobieństw. Zmieniło się praktycznie wszystko i nawet w nowym Clio jest nieco spokojniej i mniej awangardowo. Kokpit jest lekko zwrócony w stronę kierowcy, posiada „pływającą” konsolę środkową, która wystaje z deski rozdzielczej i nie ma bezpośredniego podparcia od dołu (w przypadku skrzyni EDC). Pod nią znalazło się miejsce na schowek. Na tej wystającej „półce” znajdziemy dźwignię zmiany biegów, kilka przycisków, nieco wyżej panel do sterowania klimatyzacją, zaś na samej górze wisienka na torcie – ekran multimedialny. I nie jest on byle jaki, bo jest to kluczowy element jak to mówi Renault – Smart Cockpit. Ma on przekątną 9,3

cala, a więc dość słuszną jak na ten segment aut. Ba! To obecnie największy ekran w tym segmencie. Pionowy tablet powiększa wizualnie deskę rozdzielczą, wprowadza wyraźny akcent nowoczesności we wnętrzu.

Oprócz 17 mm na nogi dla pasażerów siedzących z tyłu, Renault wygospodarowało aż 81 dodatkowych litrów w przestrzeni bagażowej. Teraz do dyspozycji użytkowników auta oddano aż 536 litrów przestrzeni. Do tego należy dodać

Ceny nowego Renault Captur 2020 startują w Polsce od 66 900 zł. Dokładnie tyle przyjdzie nam zapłacić za pierwszy poziom wyposażenia ZEN z silnikiem TCe 100. Jest to jednostka trzycylindrowa

27 litrów pojemności schowków we wnętrzu. Wielkość bagażnika można zmieniać dzięki przesuwanej w zakresie 16 cm tylnej kanapki.

Wybór silników jest dość szeroki. Klienci będą mogli wybrać jeden z trzech silników benzynowych, dwóch wysokoprężnych, a do oferty dołączy także pierwsza hybryda. Wcześniej w Clio, teraz w nowym Renault Captur pojawi się podstawowy, trzycylindrowy silnik 1.0 TCe o mocy 100 KM i z momentem obrotowym na poziomie 160 Nm. Napęd kierowany jest na koła za pomocą 5-biegowej skrzyni manualnej i stanowi podstawę oferty dla najmniej wymagających. Co ważne, będzie również dość ekonomiczny dzięki zastosowaniu dwupaliwowego systemu LPG. Montowany fabrycznie system będzie wyposażony w układ automatycznego przełączania między dwoma rodzajami paliwa. Następnym w kolejce jest silnik 1.3 TCe FAP o mocy 130 KM i 240

Nm momentu obrotowego. Ale o wiele lepiej prezentuje się topowa jednostka w gamie, czyli 1.3 TCe FAP o mocy 155 KM i 270 Nm momentu obrotowego. Są także jednostki wysokoprężne, ale tutaj wybór jest skromniejszy – 1.5 Blue dCi o mocy 95 lub 115 KM.

Auto wygląda świetnie, jest bardzo dobrze wyposażone, świetnie jeździ, ma komfortowe zawieszenie i bardzo przyjemny układ kierowniczy. Wykonano je również ze świetnej jakości materiałów, zaś miejsca nie brakuje zarówno z przodu, z tyłu, jak i w bagażniku. Można mieć uwagi jedynie do spasowania niektórych elementów odmian testowych, ale wierzymy, że są to egzemplarze przedprodukcyjne i kolejne będą wykonane idealnie.

Nowe Renault Captur startuje w Polsce od 66 900 zł. Tyle przyjdzie nam zapłacić za pierwszy poziom wyposażenia ZEN z benzynowym, trzycylindrowym silnikiem TCe o mocy 100 KM.

PREMIERY

Peugeot 2008



FOT. WOJCIECH FRELICHOWSKI

Model 2008 w polskich salonach pojawi się w marcu 2020 roku, ale można już na niego składać zamówienia. Auto jest dostępne w pełnej gamie składającej się z czterech wersji wyposażenia: Active, Allure, GT Line, GT oraz sześciu układów napędowych. Podstawowa wersja Active otwierająca gamę, to jednostka benzynowa PureTech o mocy 100 KM, połączona z manualną 6-stopniową skrzynią biegów. Ceny nowej, drugiej generacji pojazdu z klasy B-SUV zaczynają się w naszym kraju od kwoty 79 900 zł.

Jaguar XE Reims



FOT. JAGUAR

Specjalna edycja Jaguara XE została nazwana Reims na cześć słynnego toru wyścigowego Reims-Geux w północnej Francji. Być może najbardziej rozpoznawalną cechą tego auta jest uderzający błękitny kolor nadwozia French Racing Blue. W oczy rzucają się także 19-calowe, pięcioramienne, błyszczące czarne felgi. Do napędu posłuży 2,0-litrowy silnik benzynowy Ingenium znany już z wersji XE R-Dynamic S. Powstanie tylko 20 egzemplarzy tego specjalnego pojazdu.

Mercedes GLA



FOT. MERCEDES-BENZ

Z wysokością 1611 mm (1616 mm z relingami dachowymi) przewyższa poprzednika o ponad 10 cm. Tym samym w kabinie jest większa ilość miejsca nad głowami podróżujących z przodu. Nowy GLA będzie korzystał z 4-cylindrowych jednostek benzynowych i wysokoprężnych, które zostały całkowicie zmodernizowane. Bазовым silnikiem będzie 1,33-litrowa jednostka benzynowa o mocy 163 KM w wariantcie GLA 200. Standardowo napędzana jest przednia oś. Opcjonalnie nowy GLA może być wyposażony w stały napęd na wszystkie koła 4MATIC ze zmiennym rozdziałem momentu obrotowego.

W SKRÓCIE

Przepisy
Rząd chce nowych przepisów dla kierowców

Rząd zapowiada oprócz wprowadzenia obowiązku jazdy „na suwak” i „korytarza życia”, które obowiązują od 6 grudnia 2019, dodatkowe zmiany w przepisach o ruchu drogowym.

- Wprowadzimy pierwszeństwo dla pieszych przed wejściem na pasy; możliwość odebrania prawa jazdy przy przekroczeniu prędkości o ponad 50 km/h poza terenem zabudowanym i ograniczenie prędkości w terenie zabudowanym do 50 km/h również w nocy – zapowiedział szef rządu Mateusz Morawiecki. Na tym nie koniec obietnic. Rząd chce także powołania specjalnego funduszu, który będzie pozwalał dodatkowo zainwestować w infrastrukturę bezpieczeństwa drogowego, taką jak przejścia dla pieszych, ronda i spowalniacze ruchu.

Ciekawostki
Kwiecisty Rolls-Royce

Jeden ze szwedzkich milionerów zamówił Rolls-Royce'a Phantom'a i zażyczył sobie, aby kabina była ozdobiona kolorowymi wizerunkami kwiatów. Kwieciste wizerunki miały się pojawić na bocznych panelach drzwi, na podsufitce, a także na desce rozdzielczej. Bogaty klient ze Szwecji postawił jednak warunek, aby kwiaty zostały wyhaftowane. Inspiracją i wzorem, z którego specjaliści marki czerpali pomysły na kwiecistą kompozycję był ogród różany w siedzibie Rolls-Royce'a w Goodwood. Aby zrealizować to zamówienie konieczne było wykonanie aż miliona haftowanych szwów.

Historia motoryzacji
Nietypowa Toyota Corolla

Toyota Corolla pierwszej generacji z 1969 roku odrestaurowana w Huntington Beach w Kalifornii ma w sobie nostalgiczny urok klasyka. Jednak po wciśnięciu pedału gazu coś się nie zgadza. Samochód zrywa się, jakby miał zostawić na światłach zabytkową karoserię, wyrывая się spod niej jako wyścigowy bolid. Szybko staje się jasne, że klasyczna Corolla nie została odbudowana zgodnie z oryginalną specyfikacją. Trudno się jednak dziwić – jej twórcą jest kierowca rajdowy Ryan Millen. Do napędu zastosowano 5-litrowy motor, który oferuje 421 KM.

Zasady używania akumulatora zimą

motofakty.pl

Wszystko o samochodach

Stanisław Rochowicz

W okresie zimowym mamy prawdziwą „huśtawkę” temperatur. W dzień może być nawet kilka stopni na plusie, by w nocy osiągnąć kilka, a nawet kilkanaście stopni na minusie. W takich warunkach rozruch silnika może być bardzo utrudniony.

W okresie letnim zużycie akumulatora jest przyspieszone w wyniku wysokich temperatur panujących pod maską samochodu, przyspieszających korozję kratki akumulatora. Następująco stopniowo wyeksploatowanie daje znać o sobie zimą, gdy zimny silnik i zgęstniały olej stawiają większy opór przy rozruchu, zwiększając zapotrzebowanie na energię. Dodatkowo, spowolnione są wtedy reakcje chemiczne, co zmniejsza dostępny prąd rozruchowy.

Kierowca może zadbać o swój komfort, prosząc warsztat o kontrolę stanu akumulatora i układu ładowania. Elektroniczny tester akumulatora jest w stanie wykryć nadciągającą niesprawność. Warto wykonać test prewencyjny, by uniknąć konieczności rozruchu z użyciem kabli lub kosztownego zamawiania pomocy drogowej czy lawety. Wybór lepszego jakościowo akumulatora pozwala korzystać z bardziej zaawansowanej technologii, a po-



FOT. ANDRZEJ BANAS

W okresie zimowym w akumulatorze następuje spowolnienie reakcji chemicznych, co zmniejsza dostępny prąd rozruchowy

zorna oszczędność przy zakupie taniego modelu zwróci się nam w dłuższym czasie eksploatacji. Przy zakupie warto zatem zwrócić uwagę, czy w akumulatorze stosowana jest kratka PowerFrame, wykonana w technologii wytłaczania. Dzięki niej możliwe jest uzyskanie większej liczby cykli ładowania i rozładowania w porównaniu do konwencjonalnego akumulatora. Przekłada się to na łatwiejszy rozruch zimą i większą żywotność. Dodatkowo jest ona o 2/3 bardziej trwała i odporna na korozję niż

inne konstrukcje kratek, zapewnia także o 70 proc. większy przepływ prądu niż w konwencjonalnych kratkach. Co ważne, proces produkcji kratek PowerFrame cechuje się o 20 proc. mniejszym zużyciem energii i o 20 proc. mniejszą emisją gazów cieplarnianych niż inne metody produkcji. Jeśli samochód użytkowany jest tylko sporadycznie lub wyłączanie na krótkich odcinkach, to układ ładowania w samochodzie może nie nadążać z doładowaniem akumulatora po rozruchu. W takim wypadku

warto przed zimą sprawdzić stan naładowania i doładować akumulator elektroniczną ładowarką. Ładowarki elektroniczne ładują akumulator impulsowo, automatycznie dobierając natężenie prądu.

Już 2 na 3 nowe samochody posiadają system Start/Stop. Wówczas podczas wymiany należy zastosować akumulator odpowiedniej technologii. Tylko takie akumulatory zapewniają pełną funkcjonalność i żywotność w wypadku systemu Start/Stop. Podczas wymiany akumulator należy zare-

jestrować w pojeździe z użyciem testera usterek.

W trakcie uruchamiania silnika należy pamiętać o wciśnięciu pedału sprzęgła, gdyż rozłącza to silnik od układu napędowego i zmniejsza opory przy rozruchu. Należy też dbać o czystość pokryw akumulatora, gdyż zabrudzenia i wilgoć zwiększają ryzyko rozładowania. W starszych samochodach należy pamiętać o oczyszczeniu styku klem z biegunami z zaśniedzenia i o odpowiednim styku połączenia akumulatora do masy.

Wpływ pogody na bezpieczeństwo

Mariusz Michalak

Im gorsza pogoda, tym więcej wypadków? A może tendencja jest zupełnie odwrotna i w optymalnych warunkach częściej dochodzi do niebezpiecznych zdarzeń na drodze? Wpływ pogody na występowanie wypadków sprawdzili i przeanalizowali eksperci systemu Yanosik.

Okazuje się, że podczas korzystnych warunków pogodowych najczęściej dochodzi do poważnych w skutkach zdarzeń drogowych. W tej grupie odnotowano 70 proc. wypadków. Co więcej, w przypadku występowania warunków pogodowych uznawanych za niebezpieczne bardzo rzadko dochodzi do wypadków z poważnymi konsekwencjami. W tym przypadku odnotowano zaledwie 2 proc. wypadków. Do 28 proc. zda-

rzeń drogowych dochodzi podczas uciążliwych warunków pogodowych.

- Wyniki badania pokazują, że kierowcy rozważniej prowadzą pojazd kiedy warunki pogodowe są złe. Podczas intensywnych opadów śniegu, deszczu czy śliskiej nawierzchni zmotoryzowani są bardziej skupieni, a przede wszystkim zwracają większą

uwagę na swoją prędkość. Kiedy pogoda jest dobra, czyli np. jest odpowiednia widoczność i nie występują opady atmosferyczne, kierowcy czują się pewniej na drodze. Niektórzy zbyt pewnie, co może prowadzić do brawurowych zachowań, których konsekwencje mogą być niekiedy tragiczne – komentuje Julia Rachwalska z Yanosika.



W przypadku niebezpiecznych warunków pogodowych, bardzo rzadko dochodzi do poważnych wypadków

Ciśnienie w oponie. Jakie jest właściwe?

Kontrola właściwego ciśnienia w kołach to podstawowa czynność, którą powinniśmy wykonać przynajmniej raz na dwa tygodnie lub zawsze przed każdą dłuższą podróżą.

Zbyt niskie ciśnienie może nie tylko prowadzić w ekstremalnych przypadkach do nieodwracalnego uszkodzenia opony, ale w znacznej mierze wpływa na bezpieczeństwo jazdy i prowadzi do zwiększonego zużycia paliwa. Dlatego regularne kontrole są niezbędne. Eksperci niemieckiego klubu motoryzacyjnego ADAC ustalili, że już mniej powietrza w oponie o 0,5 bara w stosunku do zalecanego, powoduje zmniejszenie stabilności pojazdu podczas jazdy w zakrętach, a droga hamowania może zostać wydłużona nawet o kilka metrów.

Kierowcy często nie wiedzą jakie powinno być optymalne ciśnienie w oponach. Informacje na ten temat znajdziemy przede wszystkim w instrukcji obsługi pojazdu. Ale kto wozi ze sobą instrukcję? A tym bardziej, kto ją czyta? W większości przypadków producenci aut przewidzieli taką sytuację i informacje o zalecanym ciśnieniu umieszczają na specjalnych naklejkach umieszczonych zazwyczaj na pokrywie wlewu paliwa lub też na słupku drzwiowym po stronie kierowcy. Zalecane wartości ciśnienia znajdziemy też w katalogach dostępnych w serwisach oponiarskich. Jeśli nasz samochód nie został wyposażony we naklejkę informacyjną, wtedy dobrze jest ją wykonać samemu. Dzięki temu prostemu zabiegowi, nie będziemy musieli poszukiwać odpowiednich danych.

Drobne

Jak zamieścić ogłoszenie drobne? Telefonicznie: 94 347 35 16
Przez internet: ogloszenia.gratka.pl
W Biurze Ogłoszeń:

Oddział Koszalin: ul. Mickiewicza 24, 75-004 Koszalin, tel. 94 347 35 16, 347 35 11, 347 35 12, fax 94 347 35 13
Oddział Słupsk: ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk, tel. 59 848 81 03, fax 59 848 81 56
Oddział Szczecin: ul. Nowy Rynek 3, 71-875 Szczecin, tel. 91 481 33 61, 481 33 67, fax 91 433 48 60

RUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH:

■ NIERUCHOMOŚCI
■ HANDLOWE
■ MOTORYZACJA

■ FINANSE/BIZNES
■ NAUKA
■ PRACA

■ ZDROWIE
■ USŁUGI
■ TURYSTYKA

■ BANK KWATER
■ ZWIERZĘTA
■ ROŚLINY, OGRODY

■ MATRYMONIALNE
■ RÓŻNE
■ KOMUNIKATY

■ ŻYCZENIA
/PODZIĘKOWANIA
■ GASTRONOMIA

■ ROLNICZE
■ TOWARZYSKIE
ogloszenia.gratka.pl

Nieruchomości

MIESZKANIA - SPRZEDAM

65M², IV p., po remoncie, blisko szkoła, oś.Piastów.Słupsk, 608587238

M3 w Słupsku, 607066897

MIESZKANIA - KUPIĘ

KOSZALIN za gotówkę 690-249-630

MIESZKANIE w Słupsku zadłużone lub do remontu, płacę gotówką, nie jestem pośrednikiem, 504088639.

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA

2-POKOJOWE Koszalin 505-096-220.

GARAŻE

GARAŻE blaszane, drewnopodobne, kojce dla psów, partnerstal.pl, 698-230-205, 798-710-329

Handlowe

MATERIAŁY BUDOWLANE

! NAJTANIEJ Używane konstrukcje stalowe, blachy dachowe, profile i rury stalowe tel.889009001 NIEMICA

MATERIAŁY OPAŁOWE

DREWNO kominek, opał 574-803-514.

INNE

ZŁOM kupię, potnę, przyjadę i odbiorę, tel. 607703135.

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

A do Z skup-skupujemy każde pojazdy, placimy nawet za wraki, oferujemy najwyższe ceny, 536079721

Absolutny skup aut, 728773160.

AUTO skup wszystkich 695-640-611

REKLAMA

139511504

ABAKUS

Aniela Barzycka - 20 lat na rynku

szukamy **2 lub 1-pokojowego mieszkania** przy ulicy

Wańkowicza, Jagoszewskiego, Jana Pawła II

(obok Związkowca)
tel. 661-841-555
www.abakus-nieruchomosci.pl



TANIE 3 pok., loggia
rej. Sucharskiego 194 000,-



4 pokoje, balkon
rej. Struga III p.
tylko 278 000,-



3 pok. z dużą loggią
248 900,-
rej. Giełdowej

AUTOKASACJA, Świeszyno, skup całych i powypadkowych, 608421479

USŁUGI

BLACHARSTWO-LAKIER., 692-622-864

NEPTUN-AUTOGAZ Tel. 512 170 975

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

BANKOWE Doradztwo Kredytowe. Słupsk, 513915464.

KREDYTY tanio. Słupsk, 59/842-92-38.

POŻYCZKI "Związkowiec" 699186581

POŻYCZKI z dowozem -pierwsza za darmo tel. 511-030-295

UPADŁOŚĆ konsumencka 943473286.

MOTOFINANSE

KREDYT 50 000 zł, rata 572, 730 809 809

Praca

ZATRUDNIĘ

ELEKTRYK - praca od zaraz/ NIEMCY - tel. 774270543 Cert. 9875

FRYZJERKĘ męską 607-624-427

MALOWANIE, tapetowanie, docieplenia - praca od zaraz/ NIEMCY - tel. 774270543. Cert. 9875

NIEMCY, murarze cieśle, dźwigowi, spawacze, elektrycy: 730-011-300.

REKLAMA

009535449

PRACA NA BUDOWIE!

Firma w Szczecinie poszukuje pracowników do prac remontowych, ogólnobudowlanych i wykończeniowych.

Możliwość noclegu. Służbowe auto

604-075-548

OPIEKA nad seniorką w Niemczech. Od 3.02. kurs j. niem. (1 mies.) w Koszalinie. Gwarantowana praca! Germania Care 943424056, 509780868

OPIEKA Niemcy do 2000 euro. Germania Care 943424056, 509 780 868.

POMERANIA Frucht Sp. z o.o. z siedzibą w Dziwogórze poszukuje elektryka z uprawnieniami elektr. do 1kV. Wymagania: umiejętność odczytywania i analizy schematów elekt.,obsługa elekt. urządzeń produkcyjnych, szaf sterowniczych i automatyki. Umowa na okres próbny z możliwością zatrudnienia na stałe. CV proszę nadsyłać na: info@pomerania.pl

POMERANIA Frucht Sp. z o.o. z siedzibą w Dziwogórze poszukuje maszynisty chłodniczego ze znajomością obsługi instalacji amoniakalnej. Umowa na okres próbny z możliwością zatrudnienia na stałe. CV proszę nadsyłać na: info@pomerania.pl

PRACA Anglia: Opiekunka seniorów. Wynagrodzenie: 1260 GBP net/mies. Zapewniamy wyżywienie, zakwaterowanie oraz lot w obie strony. Zadzwoni 509892777. Promedica24.

PRACA sezonowa (marzec-październik) lub całoroczna do sprzątania apartamentów i biur praca również w nocy. Niemcy Land Schleswig-Holstein, wymagane prawo jazdy kat.B, zapewnione zakwaterowanie. Zatrudnienie w firmie niemieckiej. Tel: 513-498-356

STOLARZ - praca od zaraz/ NIEMCY - tel. 774270543 Cert. 9875

ŚLUSARZ/ spawacz - praca od zaraz/ NIEMCY - tel. 774270543 Cert. 9875

TYNKARZA, pomocnika tel. 604941550

ZATRUDNIĘ pracowników ogólnobudowlanych i murarzy, praca na terenie Koszalina, 537-897-295

INNE

ZLECĘ wykonanie stanu surowego, Koszalin,Włoska,537-897-295

ZLECĘ wykonanie stanu surowego, Koszalin,Żytunia,784-840-687

Zdrowie

GINEKOLOGIA

A - Z, 515417467 farm.ginekolog

A do Z, 501-385-552 Ginekolog

A-Z GINEKOLOG, 795-719-104

STOMATOLOGIA

STOMATOLOGIA specjalistyczna: dzieci i dorośli, anestezjolog, protetyka. K-lin, ul. Małopolska 1"B"; tel. 94/343-84-68. Również w soboty.

INNE SPECJALIZACJE

ALKOHOLIZM - esperal 602-773-762

ALKOHOLOWE odtrucia 509-306-317.

Usługi

AGD RTV FOTO

59/8430465 Serwis RTV, LCD, plazma

NAPRAWA RTV,wszystkie typy,anten, bezpłatny dojazd, tel. 94/3457461.

PRALKI Naprawa w domu. 603-775-878

BUDOWLANO-REMONTOWE

BALUSTRADY bramy 602 825 699.

CYKLINOWANIE bezpył. 502-302-147

DACHY- dekarstwo 94/341 21 84

FIRMA usługi budowlane A-Z,elewacje, 728-224-010.

KAFELKI, gładzie tel. 578719600 GK

STANY surowe 94/341 21 84

SUCHE zabudowy 94/341 21 84.

TAPETA natryskowa 500354255 GK

USŁUGI glazur., łazienki 696498391.

INSTALACYJNE

GAZOWE -urządzenia, naprawa /wymiana 606-579-846 GK

HYDRAULICZNE, tel. 607703135.

HYDRAULIK 24 h, tel.695-459-255

PORZĄDKOWE

SPRZĄTANIE strychów, garaży, piwnic, wywóz starych mebli oraz gruzu w big bagach, 607-703-135.

STOLARSKIE

MEBLE, kuchnie, garderoby, itp. Koszalin, okolice. Tel. 570-615-450.

Turystyka

PRZEWOZY

ANGLIA, osoby + paczki, z adresu na adres, w każdy piątek, tel. 503 198 450

NIEMCY, HOLANDIA, BELGIA, codziennie z domu pod dom, Trans Glass Okonek, tel. 503 198 446, 67 266 94 91

OBOZY I KOLONIE

ORGANIZUJESZ kolonie, obozy - 3 hale sportowe. Jastrzębia Góra "Hutnik" - 512 092 317, www.hutnik.net

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

KUPIĘ ciągniki, przyczepy, maszyny rolne. Tel. 535 135 507.

PLÓDY ROLNE

OWIES, pszenżyto jare, 517517067.

Towarzyskie

AKTYWNA dojrzała. 507-719-333. GK

DOJRZAŁA dla dojrzałych, 661177611

OLIWIA Koszalin tel. 663-563-087

WIOLA po 40-tce. K-lin, 691-857-735.

Co masz zlecić
– zleć to nam

Tutaj zlecisz ogłoszenie!

Szczecin, ul. Nowy Rynek 3, 91 481 33 67
Koszalin, ul. Mickiewicza 24, 94 347 35 11
Słupsk, ul. Henryka Pobożnego 19, 59 848 81 03
Szczecinek, ul. Plac Wolności 6, 94 374 23 89
Stargard, ul. Wojska Polskiego 42, 91 578 47 28

reklama.koszalin@polskapress.pl

Świątek gra dalej w Melbourne, Hurkacz już tylko w deblu

Hubert Zdankiewicz
redakcja@polskapress.pl



Tenis

Ze zmiennym szczęściem radzi sobie w środę Polacy. Do drugiej rundy Australian Open pewnie awansowała Iga Świątek, na drugiej rundzie swój (singlowy) start w Melbourne zakończyła to Hubert Hurkacz.

Świątek, która jako pierwsza wyszła w środę na kort, potrzebowała niewiele ponad godzinę (67 minut), by pokonać Węgierkę Timeę Babos. Zwycęstwo to jest tym cenniejsze, że forma 18-latkę z Warszawy była wielką niewiadomą. Świątek od czasu swojej porażki w drugiej rundzie ubiegłorocznego US Open nie pojawiła się na korcie ani razu. Leczyła w tym czasie kontuzję stopy. - Pierwszy raz jest w takiej sytuacji. Na pewno każdy zawodnik, który jest dłużej poza turniejami, po powrocie może mieć kłopoty. Z tego powodu do Melbourne poleciała z córką Daria Abramowicz [psycholog sportu - red.], by pomóc Idze przeskoczyć mentalnie ten problem - nie ukrywał swoich obaw ojciec tenisistki Tomasz Świątek (cytat za „Sport.pl”).

Dodał, że córka nie może się doczekać gry. - Jak to się mówi - stoi w blokach startowych. Jest głodna rywalizacji - zapowiadał i jego słowa znalazły swoje pokrycie w faktach, bo w całym meczu Iga oddała rywalce tylko pięć gemów, a jej przewaga nad rywalką uwidaczniała się szczególnie, gdy serwowała. Zdobyła w sumie aż 27 z 32 możliwych punktów i dała rywalce tylko jedną szansę na przełamanie. Dominowała również w innych elementach gry. Dobrze się



Iga Świątek wygrała swój pierwszy mecz w 2020 roku

poruszała, świetnie returnowała (wykorzystała wszystkie trzy szanse na przełamanie), dobrze funkcjonował jej forehend i bek-hend, była skuteczna przy siatce. Czuła się na tyle pewnie, że broniąc jedyne w meczu pointa, popisała się kombinacją skrótów i loba, jakiej nie powstydziłaby się Agnieszka Radwańska. Grała szybki i wszechstronny tenis, a Węgierka nie miała pomysłu i argumentów, by się jej przeciwstawić.

Taka dyspozycja była dobrym prognostykiem przed kolejnym spotkaniem, bo w drugiej rundzie Świątek zmierzyła się (w nocy ze środy na czwartek czasu polskiego) z Carlą Suarez Navarro. Kończąc po tym sezonie karierę 31-letnia Hiszpanka (54. WTA) szczyt formy ma już

za sobą, ale nie można jej lekceważyć. W pierwszej rundzie pokonała 7:6(6), 7:6(6) rozbawioną z „11” Białorusinkę Arynę Sabalenkę. W Australian Open Suarez Navarro trzy razy (2009, 2016, 2018) docierała do ćwierćfinału. Świątek gra w Melbourne po raz drugi. Rok temu dotarła do drugiej rundy.

Powtórki nie było, niestety, w meczu Huberta Hurkacza, który w pierwszej rundzie Australian Open źle zaczął, ale dobrze skończył swój mecz z Denнисem Novakiem, wygrywając swoją pierwszą w karierze pięciosetówkę. W środę już się nie udało. W dużej mierze za sprawą samego Polaka, który w meczu z Johnem Millmanem zagrał poniżej swoich możliwości. W efekcie przegrał 4:6, 5:7, 3:6.

Można tłumaczyć to zmęczeniem, bo padający w poniedziałek deszcz zmusił organizatorów do przekładania spotkań i w rezultacie Hurkacz z Millmanem musieli grać dzień po dniu. Można narzekać na pogodę, bo silny wiatr znacząco utrudniał w środę serwowanie, a właśnie ten element gry jest kluczowy dla naszego tenisisty. Prawda jest jednak taka, że Australijczyk też miał prawo być zmęczony i też przeszkadzał mu wiatr... Nasz najlepszy obecnie singlista zagrał po prostu słabe spotkanie. Dlaczego? On sam pewnie wie...

Obserwując z boku, można było odnieść wrażenie, że po prostu zawiodły go nerwy. Dawno już, a na pewno nie w tym roku, nie widzieliśmy Hurkacza tak pogubionego. Tak źle serwującego i popełniającego tyle prostych błędów. Pozwalającego rywalowi ganiać się po korcie. A przecież Millman to nie Roger Federer (na którego Polak miał trafić w trzeciej rundzie).

30-letni Australijczyk to solidny zawodnik, który jednak powyżej pewnego poziomu nigdy nie podskoczył. Najwyżej w karierze był w rankingu ATP 33. (15 października 2018 roku). W Australian Open najdalej zaszedł do trzeciej rundy (2016 rok) i powtórzył to na kortach Wimbledonu i są to jego najlepsze wyniki w Wielkim Szlemie.

Na Hurkacza to jednak w środę wystarczyło i choć wrocławianin walczył do końca i nie poddał się nawet przy prowadzeniu Millmana 4:0 w trzecim secie, a w ostatnim gemie obronił dwie piłki meczowe, to jednak zszedł z kortu pokonany. Pozostał mu występ w deblu, w którym zagra z Kanadyjczykiem Vaskiem Pospisilem. ©©

TRANSMISJE Z AUSTRALIAN OPEN NA ANTENACH EUROSPORTU I W EUROSPORT PLAYERZE



Kemba Walker zaliczył pierwsze zwycięstwo przeciwko LeBronowi

Do 29 razy sztuka, Celtics rozbili LeBrona i Lakers

NBA

Filip Bares
Twitter: @Bares34

Kemba Walker w końcu odczarował kłutwę LeBrona Jamesa i go pokonał. Boston Celtics dali najlepszej drużynie Konferencji Zachodniej lekcję pokory.

Los Angeles Lakers (34-9) nie będą miło wspominali dnia Martina Luthera Kinga. W TD Garden odnieśli największą porażkę sezonu przeciwko Boston Celtics (28-14) 107:139.

Tematem numer jeden przed spotkaniem nie była historyczna rywalizacja obu ekip tylko Kemba Walker, a dokładniej jego fatalny bilans przeciwko LeBronowi Jamesowi. Do tej pory Walker całą karierę spędził w Charlotte Hornets, gdzie nie mógł liczyć na rywalizację o najwyższe cele, ale statystyki są jeszcze gorsze. W swojej karierze nowy rozgrywający Celtics nigdy nie pokonał Jamesa, przegrywając 28 razy z rzędu, co było najdłuższą aktywną serią aż do teraz. Czy w Cleveland, czy w Miami czy w Los Angeles - LeBron zawsze znajdował sposób na pokonanie Kemby.

- Jestem szczęśliwy, że udało mi się z nim wygrać cho-

ciaż raz, zanim odejdzie na emeryturę - powiedział po meczu.

Walker pomógł Celtics w demolce Lakers zdobywając 20 punktów i 7 asyst. W pierwszej połowie niespodziewanie dominował center gospodarzy Enes Kanter, który do przerwy rzucił 18 punktów, ale po przerwie już nic od siebie nie dołożył. 20 punktów zdobył też Jaylen Brown, który swoim wsadem nad LeBronem podbił internet.

- Chciałem zabrać Jaylena Browna i Marcusa Smarta do „Chipotle”, ale ponoć kupowanie zawodnikom burrito łamie zasady pułapu wynagrodzeń - zażartował na Twitterze dyrektor sportowy Celtics Danny Ainge.

Dla Lakers po raz pierwszy od dwóch tygodni zagrał Anthony Davis, który wówczas zaliczył groźny upadek na plecy. Przeciwko Celtics zagrał tylko 23 minuty. LeBron James zdobył za to tylko 15 punktów, ale dołożył 13 asyst.

- Nie wiadomo ile jeszcze będzie grał, ale naprawdę się cieszę z tego zwycięstwa. 1-28 brzmi zdecydowanie lepiej niż 0-28, a na ten moment jestem 1/1 w ostatnich starciach - żartował po meczu z reporterami Kemba Walker.

Borussia może pożegnać się z Łukaszem Piszczkiem

Pilka nożna

Tomasz Dębek
redakcja@polskatimes.pl

Angielskie media informują o zainteresowaniu Krzysztofem Piątkiem Manchesteru United, który rozpaczyliwie szuka napastnika. Z Borussią żegna się z kolei Łukasz Piszczek.

Trener Czerwonych Diabłów Ole Gunnar Solskjaer w ataku nie ma dużego pola wyboru. Latem do Interu odeszli Romelu Lukaku i Alexis Sanchez. Strzelanie goli spadło przede wszystkim na barki Marcusa

Rashforda, ale 22-latek doznał kontuzji i nie pojawi się na murawie nawet przez kilka miesięcy. Norweski trener desperacko poszukuje napastnika, który do końca sezonu zapewniłby mu chociaż jako taką możliwość wyboru. W tej chwili ma tylko jedną „dziewiątkę”, 18-letniego Masona Greenwooda.

Według Davida Ornsteina z „The Athletic” na ratunek United przyjdzie może niechciany w Milanie Krzysztof Piątek. Dziennikarz ujawnił, że przedstawiciele klubu z Manchesteru kontaktowali się z Włochami w sprawie transferu „Il

Pistolero”, i to nawet jeszcze przed kontuzją Rashforda.

O względy Piątka będą musieli jednak powalczyć. Najpoważniejszymi rywalami w walce o podpis Polaka pod kontraktem mają być Tottenham i Newcastle. Koguty nie zaakceptowały oczekiwań finansowych Milanu (ok. 35 mln euro), wciąż szukają jednak zastępstwa dla kontuzjowanego Harry'ego Kane'a. Na transfer do Srok (podobnie jak do Aston Villi i Fiorentiny) nie jest zbyt chętny 24-latek.

W Milanie po transferze Zlatana Ibrahimovicia Piątek na grę liczyć może tylko w Pucharze

Włoch. W dwóch ostatnich ligowych spotkaniach „Il Pistolero” nie podniósł się z ławki rezerwowych.

Niemiecki „Bild” poinformował o planach Borussii Dortmund względem Łukasza Piszczka. Nie są to wieści dobre dla polskich kibiców. Borussia Dortmund nie zdecydowała się przedłużyć wygasającego 30 czerwca kontraktu polskiego obrońcy. Oznacza to, że 34-latek po sezonie odejdzie z klubu. Do Borussii „Piszczu” trafił latem 2010 r z Herthy Berlin. Zagrał w 346 meczach, strzelił 17 goli i zaliczył 64 asysty (w tym

sezonie 21 meczów i 4 asysty). Zdobył po dwa mistrzostwa i Puchar Niemiec oraz trzy Superpuchary. Grał też w finale Ligi Mistrzów w 2013 roku.

Niedawno Piszczek zapowiadał, że chciałby zostać w Dortmundzie jeszcze na kolejny sezon. Jeśli klub postanowi jednak inaczej, będzie musiał to zaakceptować. Najprawdopodobniej po rozstaniu z Borussią 66-krotny reprezentant Polski wróci do LKS Goczałkowice-Zdrój, którego jest wychowankiem. Od jakiegoś czasu pełni też rolę prezesa klubu. LKS jest liderem IV ligi. ©©

LOTTO

WTOREK, 21.01. GODZ. 21.40

Lotto
11, 16, 19, 22, 23, 39
Lotto Plus
8, 10, 17, 22, 29, 49
Super Szansa
7, 9, 7, 8, 9, 7, 3
Ekstra Pensja
5, 8, 11, 15, 22+3
Ekstra Premia
2, 4, 8, 13, 30+1
Multi Multi - 2, 3, 5, 6, 8, 9, 14, 17, 24, 25, 30, 40, 45, 48, 49, 52, 53, 61, 66, 79. Plus 66.
ŚRODA, 22.01. GODZ. 14
Multi Multi - 6, 10, 13, 18, 19, 23, 26, 28, 31, 32, 36, 39, 42, 52, 63, 70, 71, 73, 77, 79. Plus 23.
(MC)

Ustczanie biegają w śnieżnych warunkach



FOT. LKS JANTAR USTKA

Ustczanie lubią klimat górski. Wszyscy są zadowoleni z wypraw

Lekkoatletyka

Krzysztof Niekraś

krzysztof.niekrasz@polskapress.pl

Reprezentanci Lekkoatletycznego Klubu Sportowego Jantar Ustka przebywają na zgrupowaniu w Szklarskiej Porębie. Zakwaterowani są w Ośrodku Sudety. Jedzenie jest bardzo dobre. Warunki do trenowania wyśmienite. Biegacze i biegaczki mają dwa treningi dziennie. Do tego dochodzi jeszcze poranny rozruch. Korzystają też z nart biegowych i zjazdowych. Zajęcia prowadzą Lucyna Kuklińska-Nurkowska i Patryk Błaszczak, to znany biegacz, wielokrotny medalista mistrzostw Polski, który szlifuje równocześnie formę

do mistrzostw Polski w biegach przełajowych. Często są też górskie wycieczki w Karkonosze. W górach i w śnieżnych warunkach ustczanie zaliczyli prawie 120 kilometrów.

- Wszyscy sumiennie realizują zaplanowane treningi i motywują się do pracy. Górski obóz ma na celu przygotowanie kondycyjne lekkoatletów i lekkoatletek do zawodów i mistrzostw Polski w 2020 roku. Plan treningowy opiera się głównie na wybieganiu, marszach w góry. Jedna jednostka treningowa wynosi od dwóch, a czasami nawet do trzech godzin. O żadnym luzie nie ma mowy. Intensywność ćwiczeń jest bardzo duża. Wszyscy uczestnicy zaliczyli też odnowę biologiczną



FOT. LKS JANTAR USTKA

Taki trening biegowy to frajda

w Termach Cieplickich w Cieplicach (to dzielnica Jeleniej Góry) - oświadczyła trenerka Lucyna Kuklińska-Nurkowska. Na obozie przebywają: Modest Rękawek, Oskar Nowak, Aleksander Nurkowski, Patrycja Kozina, Anna Stodoła, Paulina Wac, Michał Orzechowski, Anna Ćwigoń-Szymczak. Serdecznie dziękujemy za pamięć i pozdrowienia. ©©

Przeszedł z Chojniczanki do Bytovii



FOT. BYTOWIA BYTÓW

Paweł Zawistowski grał też w Jagiellonii Białystok, Zawiszy Bydgoszcz, Koronie Kielce, Górniku Łęczna

Piłka nożna

Krzysztof Niekraś

krzysztof.niekrasz@polskapress.pl

Bytów ma nowego piłkarza. To Paweł Zawistowski (rocznik

1984), który zasilł szeregi drugoligowej Bytovii. Ten pomocnik powinien być sporym wzmocnieniem ekipy trenera Adriana Stawskiego. Popularny „Zawias” od sezonu 2014/2015

był graczem Chojniczanki Chojnice. W jej barwach wystąpił w 159 meczach i zdobył 26 bramek. Na koncie ma 68 spotkań w ekstraklasie. ©©

W SKRÓCIE

Lekkoatletyka

Akcja „Biegam, bo lubię” na stadionie 650-lecia

W Słupsku odbędzie się tradycyjne spotkanie biegaczy i biegaczek w ramach bardzo popularnej akcji „Biegam, bo lubię”. Chętnych do biegania zapraszamy na słupski stadion 650-lecia (ul. A. Madalińskiego) w sobotę (25.01). Początek o godz. 9.30 (FEN)

Lekkoatletyka

Przyjmują zapisy na kurs sędziowski

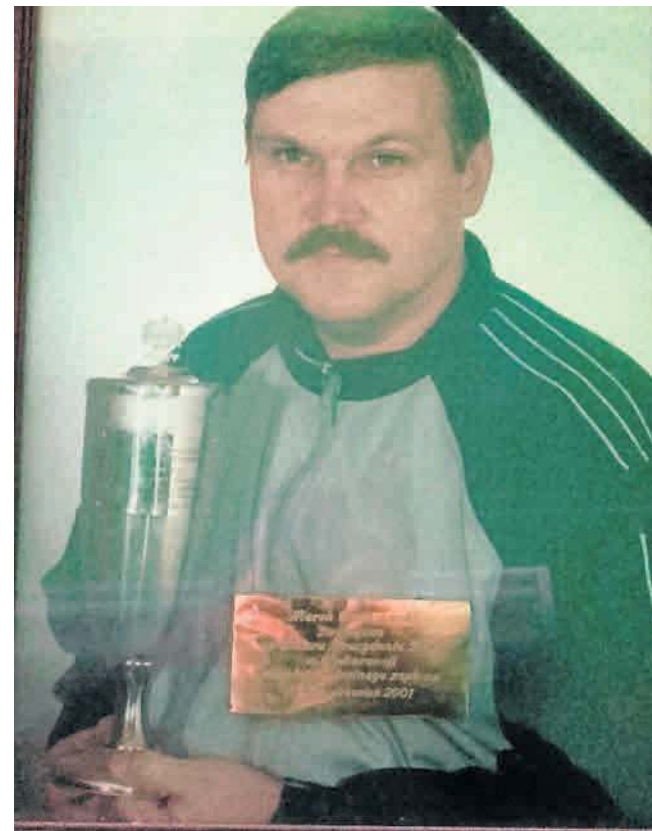
I ty możesz zostać sędzią lekkoatletycznym po ukończeniu specjalistycznego kursu. Właśnie Okręgowe Kolegium Sędziów w Słupsku organizuje kurs dla kandydatów na sędziów królowej sportu. Warunkiem uczestnictwa jest ukończenie szesnastego roku życia. Po ukończeniu szkolenia i zaliczeniu egzaminu, uczestnicy w wieku 16-18 lat otrzymają klasę sędziego młodzieżowego, a ci, którzy mają więcej niż 18 lat - sędziego kandydata. Kurs obejmie trzy bloki - część ogólną i biegi, rzuty oraz skoki. Zajęcia zostaną przeprowadzone 22 lutego (sobota) na słupskim stadionie 650-lecia przy ul. A. Madalińskiego. Zgłoszenia przyjmują: Elżbieta Siewierska (nr tel. 508 769 905) i Mirosław Gintrowicz (nr tel. 505 087 106). Opłata 100 zł - dla osób powyżej osiemnastu lat, a 70 zł - dla osób 16-18 lat. (FEN)

Piłka nożna

Sparingi w Słupsku

W sobotę (25.01) o godz. 12 drugoligowa Bytovia Bytów zagra z trzecioligową Gwardią Koszalin. Zaś w niedzielę (26.01) o godz. 12 Gryf Słupsk zmierzy się z Aniołami Garczegorze. Te dwa sparingi będą na sztucznym boisku przy ul. Zielonej w Słupsku. (FEN)

Strzelcy pamiętają o Marku Gąsiorowskim



FOT. ARCHIWUM

Marek Gąsiorowski był zasłużonym słupszczaninem. Przeżył 45 lat

Strzelectwo

Krzysztof Niekraś

krzysztof.niekrasz@polskapress.pl

Klub Strzelecki Gryf Słupsk jest organizatorem XVII Memoriału im. Marka Gąsiorowskiego. Zawody odbędą się w niedzielę (26 stycznia) o godz. 9 na strzelnicy przy ul. Zamiejskiej w Słupsku.

To bardzo dobrze świadczy o działaczach strzeleckich, któ-

rzy od wielu lat w styczniu organizują memoriał. Marek Gąsiorowski dał się poznać jako znakomity nauczyciel i wychowawca młodzieży, a także doskonały organizator imprez sportowo-rekreacyjnych. Jego pasją był sport. Uprawiał siatkówkę (w szkole) i strzelectwo (w Gryfie). Był radnym Rady Miejskiej w Słupsku II kadencji - aktywnie uczestniczył w pracach Komisji Sportu i Oświaty. Zmarł 17.01.2003 r. ©©

Pogoniści trenują solidnie w Lęborku



FOT. POGOŃ LĘBÓRK

Piłkarze lęborskiej Pogoni przed biegowym treningiem. Pierwszy z prawej trener Waldemar Walkusz

Piłka nożna

Krzysztof Niekraś

krzysztof.niekrasz@polskapress.pl

Czwartoligowa Pogoń jest w trakcie solidnych przygoto-

wań do meczów wiosennych. Obecnie podopieczni Waldemara Walkusza szlifują formę na zgrupowaniu w Lęborku. Kadra treningowa liczy 27 piłkarzy, a w tym jest 9 juniorów młod-

szych. W sobotę (25.01) o godz. 12 pogoniści mają zaplanowany pierwszy sparing. Ich rywal to Wikęd Luzino. Granie będzie na sztucznym boisku (ul. J. Kusocińskiego) w Lęborku. ©©

Na kandydatów można głosować
na naszej stronie internetowej
GP24.PL/OSOBOWOSC

Głosowanie w pierwszym etapie
plebiscytu będzie trwać do
11 LUTEGO 2020 R.

Zwycięzcy z powiatu w każdej
kategorii plebiscytu awansują do
WOJEWÓDZKIEGO FINAŁU

Osobowość Roku 2019

Słupsk, powiat słupski i bytowski

GŁOS
POMORZA



POZNAJ NOMINOWANYCH DO PRESTIŻOWEJ NAGRODY

Czwartek, 23 stycznia 2020

Trwa głosowanie w prestiżowym plebiscycie Osobowość Roku 2019, który w regionie słupskim prowadzi „Głos Pomorza”. Chcemy, aby nasz plebiscyt był okazją do zaprezentowania dokonani ludzi, którzy najczęściej wcale nie zabiegają o aplauz, uznanie czy honory. Swoich działań nie podejmują dla poklasku, lecz z autentycznej potrzeby działania. Pragniemy docenić ludzi nietuzinkowych, pomysłowych i ciekawych. Osoby, które pociągają za sobą innych. Mają na swoim koncie sukcesy lub potencjał, aby odnieść sukces w przyszłości. Zamierzamy uhonorować i wyróżnić tych, którzy konsekwentnie realizują obrany cel.

Kandydatów do wyróżnienia nominowała kapituła „Głosu” pod przewodnictwem redaktora naczelnego Krzysztofa Nałęcza oraz nasi czytelnicy. Elementem każdej nominacji jest jej uzasadnienie, czyli wskazanie, za jakie działania lub sukcesy w 2019 roku dana osoba została wyróżniona.

Pięć kategorii plebiscytu

Pierwszy etap plebiscytu rozpoczął się 7 lutego i potrwa do wtorku 11 lutego 2020 r. do godz. 22. Wojewódzki finał rozpocznie się w piątek, 14 lutego i potrwa do środy, 26 lutego. Dwa dni później, w piątek, 28 lutego rozpocznie się ogólnopolski finał. Zwycięzców poznamy 11 marca.

Głosowanie prowadzone jest w pięciu kategoriach: Kultura, Działalność społeczna i charytatywna, Biznes oraz Polityka, samorządność i społeczność lokalna i Nauka.

W pierwszych czterech kategoriach nagrody zostaną najpierw przyznane osobno w Słupsku oraz każdym powiecie. Laureaci nie tylko zdobędą zaszczytne wyróżnienia, statuetki i dyplomy, lecz także, zachowując zdobyte głosy, awansują do wojewódzkiego finału akcji, w którym zostaną przyznane tytuły Osobowości Roku Pomorza 2019.

W kategorii Nauka głosowanie prowadzone jest w jednym, wojewódzkim etapie.

Ogólnopolski finał

Laureaci z naszego województwa będą mieli także szansę na zdobycie wyróżnień ogólnopolskich. Plebiscyt jest bowiem prowadzony jednocześnie we wszystkich województwach w kraju. Zwycięzcy z każdego regionu wezmą udział w ogólnopolskim finale, w którym powalczą o tytuły Osobowości Roku Polski 2019 w każdej kategorii. Awansując do finału laureaci zachowają głosy zdobyte od początku plebiscytu.

Nagrody i specjalne dodatki do gazety

W ramach plebiscytu dołączamy do gazety dwa specjalne dodatki. W dzisiejszym przedstawiamy wszystkich kandydatów do prestiżowych tytułów wraz z uzasadnieniem nominacji.

Drugi dodatek ukaże się po zakończeniu wojewódzkiego etapu plebiscytu. Zamieścimy w nim obszernie rozmowy ze zwycięzcami, prezentacje laureatów z każdego powiatu oraz relację z uroczystej gali, podczas której zostaną wręczone statuetki i dyplomy.

Na laureatów pierwszych trzech miejsc w wojewódzkim finale w każdej kategorii plebiscytu czekają także zaproszenia dla dwóch osób na weekendowy pobyt w hotelu SPA w Dolinie Charlotty w Strzelinku k. Słupska.

Podsumowaniem plebiscytu będzie ogólnopolska gala, podczas której zostaną wręczone główne tytuły - Osobowość Roku Polski 2019. Na uroczystość transmitowaną na żywo w internecie zostaną zaproszeni zwycięzcy w każdej kategorii z każdego województwa, którzy na scenie odbiorą dodatkowe wyróżnienia.

Jak zagłosować na swojego faworyta?

Wystarczy na kolejnych stronach odnaleźć nazwisko osoby, na którą chcemy oddać głos, a następnie wysłać SMS na numer 72355 o treści złożonej z kodu kategorii i numeru kandydata, np. ABC.123 (koszt SMS-a: 2,46 zł z VAT) bądź znaleźć swojego faworyta na stronie www.gp24.pl/osobowosc i zagłosować klikniem.

Słupsk

Aby oddać głos na wybranego kandydata, wyślij na nr 72355 SMS o treści podanej poniżej przy nazwisku i uzasadnieniu nominacji kandydata (trzy litery i numer). Koszt SMS-a: 2,46 zł z VAT. Możesz też głosować na stronie w naszym serwisie internetowym pod adresem: www.gk24.pl/osobowosc Tam znajdziesz także aktualne wyniki głosowania.

Kategoria BIZNES

- Robert Stolec**, właściciel Zakładu Optycznego Stolec s.c. Robert Stolec i Zygmunt Stolec, działacz i animator sportu w Słupsku, Słupsk - nominacja za sponsorowanie wielu lokalnych sportowców i drużyn sportowych. GKB.16
- Katarzyna i Michał Błasiakowie**, właściciele kawiarni Kawodajnia w Słupsku, Słupsk - nominacja za prowadzenie dobrze prosperującej, lokalnej kawiarni serwującej kawę jakości specjality oraz za alternatywne metody jej parzenia, znakomite herbaty i wypieki oraz promocję dobrych smaków wśród lokalnej społeczności. GKB.14
- Arkadiusz Melaniuk**, właściciel kawiarni Mel's Coffee, Słupsk - nominacja za prowadzenie dobrze prosperującej kawiarni, która spełnia wymagania współczesnego klienta podążającego za trendami oraz serwuje kawę jakości specjality i inne napoje. GKB.13
- Andrzej Wójtowicz**, prezes spółki Wodociągi Słupsk, Słupsk - nominacja za systematyczne wprowadzanie nowoczesnych rozwiązań oraz za zdobycie wielu nagród za realizowane projekty. GKB.12
- Mariusz Radziwiłłowicz**, właściciel Euromaster OPONEX RADZIWIŁŁOWICZ, Słupsk - nominacja za całokształt pracy na rzecz słupskiego biznesu. GKB.114
- Patrycja Kunysz**, trycholog, Słupsk - nominacja za wyjątkowy kontakt z klientem, pomoc i zaangażowanie. GKB.117
- Jolanta Olszewska**, właścicielka Hotelu Piast i Restauracji Franciszkańskiej - nominacja za prowadzenie hotelu i restauracji z historią i tradycjami. GKB.145
- Damian Wolczuk**, Agencja reklamowa Zbee.pl, programista, Słupsk - nominacja za pomoc wielu firmom z różnych dziedzin (turystyka, rekreacja, kulinaria, fundacje społeczne) w osiągnięciu sukcesu branżowego i rozwoju firmy. GKB.146

Kategoria DZIAŁALNOŚĆ SPOŁECZNA I CHARYTATYWNA

- Sylvia Smuga**, nauczyciel religii w Szkole Podstawowej nr 6, Słupsk - nominacja za wielkie serce, dobre rady i bezinteresowną pomoc osobom potrzebującym. GDS.47
- Stanisław Szarek**, działacz społeczny w ZHP, Joannici Dzieło Pomocy, ratownik medyczny w szpitalu i w terenie, pracownik Akademii Pomorskiej, Słupsk - nominacja za zaangażowanie, walkę o życie każdego chorego czy poszkodowanego w wypadku oraz za naukę zasad udzielania pierwszej pomocy. GDS.46
- Remigiusz Śnieguła**, Słupsk - nominacja za zarażanie całej Polski miłością do dzieci z oddziałów onkologicznych i troską o nie oraz za to, że wspiera je uśmiechem wraz z wolontariuszami przez cały rok, a nie tylko od święta. GDS.45
- Przemysław Kaca**, pedagog, społecznik, Słupsk - nominacja za pracę z młodzieżą mającą na celu odciążanie jej od używek i innych złych nawyków, organizację warsztatów dla młodych ludzi Hip-Hop Druga Szansa oraz Festiwalu Praw Dziecka w Słupsku. GDS.44
- Patrycja Śreniawska**, Słupsk - nominacja za działalność wolontariacką w trakcie poszukiwania nowych potencjalnych dawców szpiku w ubiegłym roku, bierze czynny udział w wielu przedsięwzięciach, a prywatnie człowiek-aniół, znakomity korepetytor. GDS.43
- Klaudiusz Dyjas**, dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie, Słupsk - nominacja za zdobycie nagrody marszałka województwa pomorskiego Srebrne Drzewko i za działalność na rzecz integracji i pomocy społecznej. GDS.37
- Katarzyna Muńska i Sławomir Wysoczański**, duet Polonezem Za Kanta, podróźnicy, weterani rajdów Złombol, Słupsk - nominacja za promowanie działań prospołecznych poprzez udział w rajdach charytatywnych Złombol oraz w samodzielnie organizowanych podróżach leciwym polonezem przez Azję. GDS.36
- Katarzyna Kucharska**, Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, Słupsk - nominacja za dobre serce i działalność charytatywną. GDS.35
- Katarzyna Adamkiewicz**, pielęgniarka, Słupsk - nominacja za wielkie serce dla ludzi i zwierząt, dokarmianie bezdomnych psów i kotów i ich sterylizację. GDS.34
- Iwona Kowalska-Gotowiec**, Słupsk - nominacja za stworzenie Stowarzyszenia MOC NA POMOC, które pomaga dzieciom umieszczonym w pieczy zastępczej, wspiera rodziny oraz działa na rzecz poprawy warunków bytowych dzieci i młodzieży. GDS.33



Krzysztof Szpot



Monika Zielonka



prof. dr inżynier Zbigniew Osadowski



Katarzyna Muńska i Sławomir Wysoczański



Iwona Grota



Lilianna Zdolińska

- Marcin Bilenda**, organizator festiwalu Hip Hop w Teatrze, Słupsk - nominacja za organizację festiwalu Hip Hop w Teatrze. GKU.32
- Lilianna Zdolińska**, dyrygent chórów Fantazja, Pasjonata, PSM I i II stopnia, Siemianice - nominacja za wielką aktywność na słupskiej scenie muzycznej, wieloletnie doświadczenie w pracy z młodzieżą oraz dorosłymi, działanie pełne pasji i dobra. GKU.30
- Leszek Kulakowski**, kompozytor, pianista jazzowy, Słupsk - nominacja za projekt Muzyka Komedy symfonicznie realizowany z wybitnymi muzykami polskiej i europejskiej sceny jazzowej, który odkrywa nowe twórcze spojrzenie na muzykę Komedy w XXI wieku. GKU.29
- ksiądz Zbigniew Krawczyk**, proboszcz kościoła Mariackiego, Słupsk - nominacja za doprowadzenie do instalacji w kościele nowych organów. GKU.28
- Krzysztof Szpot**, instruktor do spraw muzyki w Centrum Kultury Gminy Ustka, Ustka - nominacja za liczne nagrody na konkursach i festiwalach oraz za promowanie kultury w telewizji i rozgłoszeniach radiowych. GKU.27
- Katarzyna Tomasiak**, instruktor plastyki w Słupskim Ośrodku Kultury, nauczyciel w słupskim drzewniaku, Słupsk - nominacja za odwagę twórczą, przekraczanie barier i dokonywanie rzeczy dla innych niemożliwych. GKU.25

- Karol Diwyk**, Słupsk - nominacja za dobroć, empatię, bezinteresowną pomoc starszym i potrzebującym oraz za cotygodniowe wieczory z poezją i weekendowe spotkania kulturalne, które cieszą się ogromnym zainteresowaniem. GKU.23
- Jack Szuba**, prezes Fundacji Indygo w Słupsku, Słupsk - nominacja za spektakularną działalność w sferze aktywizacji kulturalnej Słupska. GKU.21
- Dominik Nowak**, dyrektor Nowego Teatru im. Witkacego, Słupsk - nominacja za zdobycie przez spektakl Kupiec wenecki Złotego Yoricka, czyli nagrody głównej 23. Festiwalu Szekspirowskiego w Gdańsku. GKU.20
- Anna Muller**, instruktor kulturalny w SDK Emk, Słupsk - nominacja za działalność kulturalną, organizację i prowadzenie imprez rozrywkowych, wspomaganie akcji charytatywnych i społecznych. GKU.16
- Bartosz Kieresieński**, muzyk, pedagog, właściciel Kawiarni Artystycznej Antrakt w Słupsku, Słupsk - nominacja za wkład w wychowanie muzyczne młodzieży, ubogacanie życia muzycznego w Słupsku oraz poszerzanie oferty kulturalnej w mieście dzięki wydarzeniom organizowanym w kawiarni Antrakt. GKU.17

- Bartosz Olejnik**, kierownik Impresariatu Artystycznego Filharmonii, Słupsk - nominacja za pełnienie funkcji kierownika artystycznego i poprowadzenie baletu, chóru i orkiestry podczas wystawienia opery „Flis” Moniuszki w Buenos Aires w Argentynie. GKU.18
- Daniel Gawlica**, animator kultury, Słupsk - nominacja za stworzenie postaci superbohatera, który podczas interakcji z dziećmi promuje m.in. pozytywne nastawienie do życia, zdrowe jedzenie i aktywność fizyczną. GKU.19
- Janina Dylewska i Hanna Jastrzębska**, właścicielki pracowni Ceramikarnia, Słupsk - nominacja za wkład w rozwój lokalnej kultury, promowanie rękodzielnictwa dzięki prowadzonym warsztatom, a także wyraźną obecność w życiu miasta. GKU.22
- Maria Hasiec**, plastyk, Słupsk - nominacja za stworzenie w Słupskim Ośrodku Kultury Pracowni Batiku, która w 2019 roku obchodziła 30-lecie istnienia. GKU.34
- Maria Krętowska**, właścicielka Kawiarni Artystycznej Antrakt, Słupsk - nominacja za organizację licznych koncertów, spotkań kulturalnych oraz seansów filmowych. GKU.35
- Patrycja Górczak**, bibliotekarka, prowadząca portal kawazliterami.pl, Słupsk - nominacja za promocję czytelnictwa wśród lokalnej społeczności podczas codziennej pracy w bibliotece miejskiej oraz za pośrednictwem prowadzonego bloga i mediów społecznościowych. GKU.44
- Grzegorz Chwieduk**, muzyk, poeta, Słupsk - nominacja za wiersze, limeryki i bajki dla dzieci oraz charytatywne występy na imprezach kulturalnych w bibliotece miejskiej. GKU.160
- Jolanta Krawczykwiewicz**, dyrektor Słupskiego Ośrodka Kultury, kierownik Słupskiego Sztabu WOŚP, Słupsk - nominacja za miłość do kultury i pomagania innym. GKU.193
- Kamila Bilińska**, instruktor w SOK, muzyk, basistka, wokalistka, Słupsk - nominacja za zaangażowanie, cierpliwość oraz pasję, jaką wkłada w swoją pracę jako instruktor oraz istotny udział w wielu sukcesach kulturalnych miasta. GKU.194
- Bożena Konarowska**, SOK - instruktorka, organizatorka, Słupsk - nominacja za świetne pomysły i wielkie zaangażowanie w krzewienie kultury. GKU.195
- Aleksandra Julia Kotela**, pisarka, Słupsk - nominacja za udany debiut literacki książką „Ręce ojca”. GKU.197
- Ruben Silva**, dyrektor Polskiej Filharmonii Sinfonia Baltica im. Wojciecha Kilara, Słupsk - nominacja za nieustanne podnoszenie poziomu kultury w Słupsku, poprzez organizowanie różnorodnych programów artystycznych, rozwijanie kulturalne mieszkańców miasta, otwartość na udział dzieci i młodzieży w życiu instytucji, wybitne muzyczne osiągnięcia, klasę i dobre serce. GKU.200



Sylvia Smuga



Michał Jankowski



Leszek Kulakowski



dr Wojciech Homenda



Grzegorz Kunda



Michał Krawczun

Słupsk

Mauris ut ligula augue. Maecenas commodo turpis at ante posuere rhoncus. Morbi et ipsum urna. Nam ipsum orci, dictum at facilis eu, consequat quis arcu. Cras sit amet pulvinar odio.Vestibulum ac torto r nisl, a condimentum nibh. Maecenas viverra blandit condimentum. Donec convallis interdum vulputate. Maecenas vel quam purus. Aliquam id tristique lacus. Cum sociis natoque

Kategoria POLITYKA, SAMORZĄDNOŚĆ I SPOŁECZNOŚĆ LOKALNA

Zbigniew Konwiński , poseł PO, Słupsk - nominacja za bardzo dobry wynik w okręgu słupskim w wyborach parlamentarnych oraz za zasiadanie w głosnej komisji sejmowej ds. wyłudzeń VAT	GSA.30
Tomasz Czubak , strażak, działacz społeczny, Słupsk - nominacja za treningi biegowe dla amatorów i za organizację słupskiego etapu V edycji Biegu Charytatywnego PKO	GSA.29
Piotr Muller , poseł, Słupsk - nominacja za wsparcie udzielane Akademii Pomorskiej, bezapelacyjną wygraną w wyborach parlamentarnych w Słupsku i za nominację na stanowisko rzecznika rządu	GSA.27
Paweł Kryszalowicz , prezes klubu Gryf Słupsk, Słupsk - nominacja za wspieranie akcji propagujących wykrywanie nowotworów	GSA.26

Powiat słupski

Aby oddać głos na wybranego kandydata, wyślij na nr 72355 SMS o treści podanej poniżej przy nazwisku i uzasadnieniu nominacji kandydata (trzy litery i numer). Koszt SMS-a: 2,46 zł z VAT. Możesz też głosować na stronie w naszym serwisie internetowym pod adresem: www.gk24.pl/osobowosc Tam znajdziesz także aktualne wyniki głosowania.

Kategoria BIZNES

Robert Kaczmarek , właściciel firmy Meble-Nasty, Kobylnica - nominacja za wytwarzanie wysokiej jakości mebli dostosowywanych do indywidualnych potrzeb klienta, spełniających wszelkie standardy oraz wpasowujących się w trendy	GKB.84
Rafał Sierlecki , współwłaściciel firmy deweloperskiej Grupa Sierleccy, Słupsk - nominacja za nowoczesne rozwiązania stosowane przez firmę	GKB.83
Maciej Kierys , właściciel Zagrody Śledziowej w Starkowie, Starkowo - nominacja za prowadzenie przedsiębiorstwa, które ubogaca region na wielu płaszczyznach: kulinarnej, kulturalnej, historycznej i turystycznej	GKB.81
Jan Piotrowski , założyciel firmy Aerosol Service, Charnowo (gmina Ustka) - nominacja za profesjonalne prowadzenie firmy oraz za zdobycie wyróżnienia Polskiego Lobby Przemysłowego - Dobrze Zasłużony dla Polskiego Przemysłu	GKB.80
Iwona i Tomasz Tołoczko , właściciele firmy TOŁŁOCZKO, Kruszyna, gmina Kobylnica - nominacja za zajęcie I miejsca w kategorii firma w województwie pomorskim w konkursie Agroliga i zdobycie tytułu Mistrza Województwa Pomorskiego	GKB.79
Zenon Kolankowski , dyrektor przedsiębiorstwa, Kobylnica - nominacja za prężny rozwój firmy, szacunek dla pracowników i udział w wielu międzynarodowych targach, m.in. w Szanghaju	GKB.86
Robert Markowski , mediator, SALVE Kancelaria Prawnicza Stały Mediator Sądowy, Kępice - nominacja za odważną i bezkompromisową walkę o godność człowieka, za indywidualne podejście do problemu oraz szeroko rozumianą pomoc prawną pokrzywdzonym	GKB.116
Radosław Dziubek , Becco Meble, Damnica - nominacja za determinację w dążeniu do rozwoju firmy i sukcesy na konkurencyjnym rynku oraz dbałość o wizerunek firmy jako rzetelnej i solidnej	GKB.147

Kategoria DZIAŁALNOŚĆ SPOŁECZNA I CHARYTATYWNA

Urszula Żłobińska , pracownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Głównychach, prekursorka wolontariatu w gminie Głównyche, Głównyche - nominacja za prowadzenie w Gminnym Ośrodku Kultury w Głównychach grupy wolontariuszy Amicus, koordynowanie akcji charytatywnych i działalność na rzecz lokalnej społeczności	GDS.186
Katarzyna Broll-Piwowska , Wiklino - nominacja za działalność charytatywną	GDS.183



Robert Markowski



Joanna Basiak



Marek Młynarczyk



Iwona i Tomasz Toloczko



Katarzyna Broll-Piwowska



Beata Galecka



Jan Piotrowski



Marzena Piszko-Bojaryn



Paweł Matusiak



Grzegorz Gurlacz



Joanna Nikodemka



Łukasz de Lubicz Szeliski

Dominik Dziuba , Gardna Wielka - nominacja za pomoc, poświęcenie, odwagę, siłę, dobroć i za oddawanie krwi potrzebującym	GDS.181
Łukasz de Lubicz Szeliski , prezes zarządu Hotelu Grand Lubicz sp. z o.o., Ustka - nominacja za organizowaną przez Hotel Lubicz kolację charytatywną	GDS.185
Joanna Nikodemka , menager Fregata, Ustka - nominacja za szeroką działalność charytatywną. Pomoc ludziom ubogim i starszym. Akcja „Zróbmy ludziom święta”	GDS.230
Adam Puda , właściciel Zyskowna Marka, Ustka - nominacja za organizację corocznej pomocy ubogim - „Zróbmy ludziom święta” oraz akcji „Bezpieczna Ustka”	GDS.226
Beata Galecka , działaczka społeczna, Damnica - nominacja za zorganizowanie pikniku integracyjnego dla osób niepełnosprawnych, placówek szkolno-wychowawczych, pokazanie, że ludzie niepełnosprawni chcą uczestniczyć w życiu każdego zdrowego człowieka	GDS.232
Władysława Graniak , prezes Stowarzyszenia Żyć Kolorowo, Ustka - nominacja za wieloletnie zaangażowanie w prace fundacji, wspieraną organizację, wrażliwość i kulturę osobistą	GDS.269
Joanna Basiak , dyrektor GOK w Potęgowie, Skórowo - nominacja za coroczną organizację sztabu WOŚP w gminie Potęgowo, działalność charytatywną w fundacji Inicjatywa oraz odbudowę spalonego domu w Karznicy	GDS.270
Michał Dziuba , prezes Stowarzyszenia Turystyczno-Sportowego Ustka - nominacja za wieloletnią działalność na rzecz rozwoju turystyki krajoznawczej w Ustce, prowadzenie Stowarzyszenia Turystyczno-Sportowego Ustka oraz organizowanie aktywnego wypoczynku dla mieszkańców miasta i gminy	GDS.271
Marek Młynarczyk , przewodniczący grupy Stare Niepogłędzie i okolice Poszukiwacze, Niepogłędzie - nominacja za działalność społeczną, kulturową i historyczną na terenie swojej miejscowości i powiatów bytowskiego i słupskiego oraz za oznaczenie wielu miejsc pamięci	GDS.272
Jacek Sieciechowicz , działacz społeczny, Damnica - nominacja za działalność na rzecz dzieci niepełnosprawnych i organizację pikników integracyjnych na terenie Damnicy	GDS.274
Sylvia Krymska , soltys, Zochowo - nominacja za działalność kulturalno-oświatową na rzecz mieszkańców pobliskich wsi oraz organizację ciekawych imprez dla dzieci i dorosłych	GDS.275

Kategoria KULTURA

Radosław Prasowski , Słupsk - nominacja za profesjonalne prowadzenie biura podróży, dbanie o bezpieczeństwo grup oraz świetną zabawę na wyjazdach	GKU.126
Marcin Barnowski , historyk, publicysta, miłośnik regionu, Ustka - nominacja za wkład w rozwój wiedzy o Ustce i okolicach, wydanie wielu publikacji, prowadzenie prelekcji i spotkań historycznych oraz za budowanie i wzmacnianie więzi mieszkańców z regionem	GKU.125

Jakub Graczyk , właściciel Ramydata Cafe & Pub, Ustka - nominacja za poszerzanie oferty kulturalnej Ustki oraz wkład w lokalne życie muzyczne poprzez prowadzenie lokalu przyjaznego lokalnym entuzjastom tej dziedziny sztuki i rozrywki	GKU.124
Grzegorz Gurlacz , dyrektor GOKIS Damnica, założyciel Kapeli Gminy Damnica, Damnica - nominacja za rozpowszechnianie i krzewienie kultury na terenie wiejskim, wyszukiwanie i rozwijanie talentów wśród dzieci i młodzieży mieszkającej na wsi	GKU.161
Paweł Matusiak , DJ, Słupsk - nominacja za udzielanie się charytatywnie w imprezach dla chorych dzieci i organizowanie koncertów, przedstawień i imprez, z których dochód trafia na szczytny cel	GKU.196

Kategoria POLITYKA, SAMORZĄDNOŚĆ I SPOŁECZNOŚĆ LOKALNA

Włodzimierz Wołski , dyrektor Wydziału Promocji m. Ustka, Ustka - nominacja za działania promocyjne i ciekawe imprezy w Ustce, takie jak np. Columbus Festiwal Wiatru	GSA.108
Paweł Lisowski , starosta słupski, Kobylnica - nominacja za mądrą i skuteczną politykę lokalną prowadzoną z najwyższą troską o mieszkańców powiatu słupskiego oraz za wielopłaszczyznową działalność na rzecz poprawy jakości życia codziennego lokalnej społeczności	GSA.107
Marzena Piszko-Bojaryn , kierownik Referatu Inwestycji i Rozwoju Strategicznego Urzędu Miejskiego w Kępicach, pełnomocnik burmistrza Kępic ds. osób niepełnosprawnych, Kępice - nominacja za pomoc osobom niepełnosprawnym w gminie Kępice i za inicjowanie projektów dotyczących ekologii i gospodarki odpadami	GSA.106
Magdalena Majewska , burmistrz, Kępice - nominacja za skuteczną i mądrą politykę lokalną prowadzoną z troską o społeczeństwo i rozwój regionu oraz za wkład w poprawę życia codziennego w gminie miejsko-wiejskiej Kępice	GSA.105
Agnieszka Klimaszewska-Kargul , dyrektor Biblioteki Miejskiej, Ustka - nominacja za kierowanie placówką, która w 2019 roku została nagrodzona w ogólnopolskim konkursie Mistrz Promocji i Czytelnictwa	GSA.104

ZWYCIĘZCY Z POWIATU W KAŻDEJ KATEGORII AWANSUJĄ DO WOJEWÓDZKIEGO FINAŁU PLEBISCYTU, ZACHOWUJĄC ZDOBYTE GŁOSY.

Powiat bytowski

Aby oddać głos na wybranego kandydata, wyślij na nr 72355 SMS o treści podanej poniżej przy nazwisku i uzasadnieniu nominacji kandydata (trzy litery i numer). Koszt SMS-a: 2,46 zł z VAT. Możesz też głosować na stronie w naszym serwisie internetowym pod adresem: www.gk24.pl/osobowosc Tam znajdziesz także aktualne wyniki głosowania.

Kategoria BIZNES

Zbigniew Dróżdż , prezes firmy Franklin, Miastko - nominacja za stworzenie dynamicznie rozwijającej się firmy spedycyjnej	GKB.24
Tomasz Hinz , właściciel firmy Comel, Miastko - nominacja za dynamiczny rozwój firmy	GKB.23
Leszek Gierszewski , właściciel Drutex S.A., Bytów - nominacja za szeroką działalność biznesową, kulturalną i społeczną	GKB.22
Aneta Onichowska , prezes PSS Społem w Miastku, Miastko - nominacja za skuteczne zarządzanie firmą	GKB.19
Adam Molak , współwłaściciel firmy Mexem, Miastko - nominacja za stworzenie dynamicznej firmy spedycyjnej i za działalność sponsorską	GKB.18
Jakub Blajet , prezes firmy Bytów Browar Kaszubski, Bytów - nominacja za gigantyczny rozwój lokalnego browaru, promocję Bytowa i Kaszub oraz regionalny smak „naszego” browaru	GKB.159
Ireneusz Sadowski , właściciel Hotel & Restauracja Zamek, Bytów - nominacja za ekspresowy rozwój firmy, wzbogacenie oferty turystyczno-kulturalnej Bytowa i podążanie za nowymi trendami w hotelarstwie	GKB.160
Wioletta Maszkowska , właścicielka Restauracji Młyn, Bytów - nominacja za metamorfozę kultowego miejsca, jakim jest młyn w Bytowie, udaną rewolucję Magdaleny Gessler i prowadzenie małej restauracji z pasją i oddaniem dla Bytowa	GKB.161
Jarosław Rahn , właściciel Restauracji Jaś Kowalski, Bytów - nominacja za rozbudowanie i prowadzenie z wielką energią lokalu gastronomicznego w Bytowie	GKB.162
Maria Mackus , dyrektor Zakładu Opiekuńczo-Lecniczego, Miastko - nominacja za profesjonalizm, odpowiedzialność i rzetelność zarówno w prowadzeniu firmy, jaki w opiece nad pacjentem.	GKB.164

Kategoria DZIAŁALNOŚĆ SPOŁECZNA I CHARYTATYWNA

Zbigniew Urbaniak , prezes Chrześcijańskiej Misji Społecznej Teen Challenge, Broczyna - nominacja za działalność na rzecz osób uzależnionych, bezdomnych, wykluczonych społecznie	GDS.70
Wiesława Sidorowicz , działaczka Stowarzyszenia Kobiet na Rzecz Kobiet i Rodzin, Bytów - nominacja za organizowanie z sukcesem imprezy charytatywnej Dobry Mecz, z której dochód przeznaczany jest na rehabilitację dzieci	GDS.68
Rafał Maliszewski , działacz społeczny, Borzyszkowy - nominacja za organizację imprez charytatywnych i społecznych	GDS.67
Piotr Burlński , weterynarz, Bytów - nominacja za uratowanie życia wilkowi	GDS.65
Paweł Wichlacz , anestezjolog, Bytów - nominacja za pracę z pacjentami nieuleczalnie chorymi	GDS.64
Marcin Michałka , społecznik, Bytów - nominacja za akcję zbiórki krwi i pomoc bezdomnym zwierzętom	GDS.63
Maja Eliasz , nauczyciel w Szkole Podstawowej nr 2, Bytów - nominacja za dobre serce i pomoc potrzebującym	GDS.62
Konstanty Golba , społecznik, Bytów - nominacja za poświęcanie swojego czasu i pieniędzy na ratowanie bezdomnych i porzuconych zwierząt	GDS.61
Jarosław Rahn , właściciel restauracji Jaś Kowalski, Bytów - nominacja za pomoc bezdomnym, dla których od wielu lat przygotowuje wigilę	GDS.59



Barbara Borzyszkowska



Marzanna Hasulak



Jan Ponulak



Roksana Wiczek



Bożena Mazur



Jaromir Szroeder

Dariusz Jawor , wiceprezes klubu motocyklowego Gryf, Miastko - nominacja za organizację imprez charytatywnych i działalność społeczną	GDS.57
Czesław Lang , działacz społeczny, Barnowo - nominacja za działania charytatywne i społeczne na rzecz dzieci i młodzieży	GDS.56
Bolesław Prondziński , Waldowo (gm. Miastko) - nominacja za działalność sponsorską i wspieranie kultury kaszubskiej	GDS.55
Beata Łozowska , szefowa Ośrodka Kultury w Czarnej Dąbrówce, Bytów - nominacja za organizację wielu akcji charytatywnych i społecznych	GDS.54
Agnieszka Lisewska , prezeska Stowarzyszenia Kobiet na Rzecz Kobiet i Rodziny, Bytów - nominacja za coroczne Marsze Różowej Wstążeczki, akcje charytatywne na rzecz gdańskiego hospicjum, promowanie akceptacji i tolerancji	GDS.53
Ewa Orzechowska , nauczyciel języka angielskiego, Baranowo - nominacja za organizację od wielu lat zajęć teatralnych dla dzieci i młodzieży	GDS.58
Kamil Gocan , Stowarzyszenie Bezdomny Kundelek, Miastko - nominacja za bezinteresowną działalność na rzecz poprawy życia zwierząt	GDS.60
Radosław Waszkiewicz , dyrektor Centrum Adopcynego dla Zwierząt, Miastko - nominacja za wielkie serce i pomoc zwierzętom w potrzebie	GDS.66
Jędrzej Łukacz , lider Rejonu Bytów i okolice projektu Szlachetna Paczka, Bytów - nominacja za	GDS.231
Tomasz Kowal , inspektor w Bezdomnym Kundelku, Miastko - nominacja za interwencyjny trud dla zwierząt.	GDS.261

Kategoria KULTURA

Włodzia Drozd , rzeźbiarz, Bytów - nominacja za kultywowanie kultury ukraińskiej	GKU.62
Roksana Wiczek , Czarna Dąbrówka - nominacja za ogromny wkład w propagowanie kultury wśród mieszkańców gminy, nietuzinkowe pomysły na imprezy prowadzone w GKcIB oraz za integrację seniorów	GKU.61
Piotr Zatoń , producent, filmowiec, Parchowo - nominacja za uwiecznianie chwil, tradycji, zwyczajów na kaszubskiej ziemi, o których jeszcze dziadkowie pamiętali, a wnuki nie mają pojęcia	GKU.60
Marian Gospodarek , szef Bytowskiego Centrum Kultury, Bytów - nominacja za pasję, miłość do tego, co robi oraz za sprawienie, że Bytów nie jest kulturalnym zaściankiem	GKU.59
Małgorzata Ryś , nauczycielka historii w Zespole Szkół Ogólnokształcących w Bytowie, pasjonatka lokalnej historii, Bytów - nominacja za wybitne podejście do młodzieży oraz za znalezienie się w gronie najlepszych nauczycieli województwa pomorskiego	GKU.58
Ludwik Szreder , dyrektor GOK, Tuchomie - nominacja za organizację imprez kulturalnych i działalność społeczną	GKU.57
Joanna Jeśmontowicz , choreograf Kaszubskiego Zespołu Pieśni i Tańca Bytów, Bytów - nominacja za wielki wkład pracy włożony w działalność zespołu	GKU.56
Jaromir Szroeder , pracownik muzeum w Bytowie, Bytów - nominacja za organizację imprez kulturalnych i działalność na rzecz zachowania kultury kaszubskiej	GKU.55
Ewa Szycza , dyrektor Biblioteki Publicznej, Miastko - nominacja za bardzo dobre zarządzanie placówką, rozwój czytelnictwa i pozyskiwanie pieniędzy na realizację projektów	GKU.54
Dorota Bilińska , Miastko - nominacja za kultywowanie ludowej tradycji muzycznej	GKU.53
Bożena Mazur , dyrektorka Biblioteki Miejskiej, Bytów - nominacja za wielki wkład w rozwój kulturalny mieszkańców Bytowa, rozwój czytelnictwa i edukację literacką młodzieży	GKU.52



Beata Sandak



Dorota Bilińska



Leszek Gierszewski



Tomasz Hinz



Włodzia Drozd



Ewa Szycza

Beata Sandak , nauczycielka historii w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Bytowie, Bytów - nominacja za nietuzinkowe nauczanie młodzieży, która z powodzeniem bierze udział w wielu konkursach w kraju	GKU.51
Barbara Borzyszkowska , pracownik muzeum, Bytów - nominacja za szerzenie i kultywowanie kultury kaszubskiej	GKU.49
Marzanna Hasulak , nauczycielka muzyki w SP3, Miastko - nominacja za działanie na rzecz chorych, starszych i potrzebujących. Wspomaganie młodych talentów.	GKU.165

Kategoria POLITYKA, SAMORZĄDNOŚĆ I SPOŁECZNOŚĆ LOKALNA

Waldemar Żurawik , nauczyciel w Szkole Podstawowej nr 3, Miastko - nominacja za propagowanie siatkówki wśród dzieci i młodzieży	GSA.46
Renata Machalewska , dyrektor SOSW w Tursku, Tursko - nominacja za stworzenie z ośrodka modelowej placówki dla osób niepełnosprawnych	GSA.44
Mateusz Oszmaniec , wiceburmistrz, Bytów - nominacja za nietuzinkowe podejście do polityki i umiejętności pogodzenia pasji sportowej z samorządem	GSA.43
Leszek Waszkiewicz , starosta, Bytów - nominacja za sprawne kierowanie samorządem powiatowym	GSA.42
Leszek Szymczak , radny, Bytów - nominacja za wytrwałość, zapał, skrupulatność oraz za to, że składa najwięcej interpelacji dotyczących drobnych spraw bytowan	GSA.41
Kazimierz Wanke , prezes ZKS, Miastko - nominacja za propagowanie i rozwój zapasów	GSA.40
Katarzyna Januszewska-Lisińska , radna miejska, Bytów - nominacja za zaangażowanie na rzecz lokalnej społeczności szczególnie w dziedzinie zdrowia i edukacji	GSA.39
Jerzy Przybyłowski , przedsiębiorca, Miastko - nominacja za stworzenie atrakcji turystycznej Gród Rummela na Górze Królewskiej	GSA.38
Jarosław Ściągala , dyrektor Szkoły Podstawowej, Borzyszkowy - nominacja za propagowanie i rozwój sportu wśród dzieci i młodzieży	GSA.36
Jarosław Lemański , prezes Towarzystwa Historycznego Regionu Miastckiego, Miastko - nominacja za projekty i publikacje Towarzystwa Historycznego Regionu Miastckiego dotyczące lokalnej historii	GSA.35
Bogusław Szkwarek , prezes Miastckiego Stowarzyszenia Oświatowego, Miastko - nominacja za skuteczne projekty służące międzynarodowej wymianie młodzieży	GSA.33
Aleksander Szopa , prezes Miastckiego Towarzystwa Gospodarczego, Miastko - nominacja za skuteczne działania w obszarze inwestycji w Odnawialne Źródła Energii	GSA.32
Jan Ponulak , prezes MKS Start Miastko, Miastko - nominacja za rozwój klubu piłkarskiego Start Miastko, szczególnie drużyn dziecięcych i młodzieżowych	GSA.34



Konstanty Golba



Kamil Gocan



Radosław Waszkiewicz



Joanna Jeśmontowicz



Dariusz Jawor



Zbigniew Dróżdż



Aleksander Szopa



Czesław Lang

Czwartek // www.naszemiasto.pl // nr 4
facebook.com/naszemiastopl // twitter/nasze_miasto // gazeta bezpłatna

naszemiasto.pl

23.01.2020

HALLO SŁUPSK

pogoda na dziś



max 5°C min 2°C

PROMOCJA

009535527



Spektakl TO TYLKO SEX

Już 11 lutego w Słupsku - pikantna i przezabawna komedia
z Olgą Bołądź w roli głównej.

Olga Bołądź jako seksekspertka „Edyta radzi” w nowej sztuce „To tylko sex” już 11 lutego w Słupsku!

W lutym dowiemy się czego pragną kobiety! Spektakl **TO TYLKO SEX** w Słupsku!



FOT. ORGANIZATOR

SPEKTAKL

Myślisz, że masz wspaniałe życie seksualne? Naprawdę w to wierzysz? Może sprawdzimy to razem 11 lutego w Filharmonii Sinfonia Baltica podczas spektaklu „TO TYLKO SEKS”.

#Ewelina Żuberek

„TO TYLKO SEKS” to nieprzyswoicie śmieszna interaktywna sztuka dla dorosłych, w której naszym przewodnikiem po seksualnym labiryncie będzie Olga Bołądź - jedna z najbardziej znanych polskich aktorek. Jako seksekspert EDYTA RADZI w komedii, pikantny, ale zdystansowany sposób przedstawi widzom wiele praktycznych porad i wskazówek jak urozmaicić swoje życie erotyczne. Wy tłumaczy, jak czerpać przyjemność z seksualnej sfery naszego życia.

Spektakl to zabawna podróż przez sypialnie Polaków, która od wykonawcy wymaga znajomości warsztatu, ale też umiejętności kontaktu z publicznością. Bo to właśnie ona odgrywa w przedstawieniu znaczącą rolę. Nie ma tu bowiem tematów tabu.

Podczas sztuki znajdziesz odpowiedź na wiele pytań, których wcześniej nie śmiałeś zadać, a które od zawsze nurtowały ludzkość. Dlaczego miłość kończy się małżeństwem? Czego tak naprawdę pragną kobiety? Jak często powinniśmy uprawiać seks? Jaka jest najczęstsza fantazja seksualna?

Jeżeli jednak jesteś jednym z niewielu szczęśliwców, którzy nie mają problemów ze swoim życiem seksualnym, nie rezygnuj z dobrej zabawy - przyjdź i poznaj sekrety innych! Przy prowadzić swoich przyjaciół - oni

też mogą potrzebować pomocy.

OLGA BOŁĄDŹ W ROLI GŁÓWNEJ
Główną rolę w spektaklu gra Olga Bołądź, jedna z najbardziej wszechstronnych aktorek swego pokolenia. Z powodzeniem występuje w filmach akcji, jak również w komediach i dramatach. Lubi przede wszystkim kino, ale oglądamy ją również w telewizji i teatrze.

Wychowała się w toruńskiej dzielnicy Wrzosy. Początkowo myślała, żeby po maturze zdawać na prawo. Niestety: miała zbyt słabe oceny. Wtedy wpadła

na pomysł, aby zdawać do szkoły aktorskiej. Rodzice nie byli zachwyceni, ale w końcu ugięli się pod ciężarem jej prośb. I ku ich zaskoczeniu dostała się za pierwszym razem do krakowskiej PWST. Tuż po dyplomie zadebiutowała w „Korowodzie” u samego Jerzego Stuhra. - Byłam stremowana i przerażona, gdy dawał mi uwagi. Czułam, że nie gram tak, jak może chciałby mistrz. To wtedy dostałam lekcję, że nie można się bać, tylko próbować sprostać zadaniu. Do tej pory pamiętam te sceny. Ale kiedy miesiąc później mia-

łam zdjęcia do innego filmu, z Englertem i Trelą, wchodziłam na plan już jako inna osoba - podkreśla.

- To jest coś takiego, że od ukończenia szkoły gram trójwymiarowo: telewizor, kino i teatr. Jestem nauczona każdej z tych sztuk i w każdej z nich się odnajduję. A jak moja kariera skupia się na jednej z tych stron np. na kinie, to brakuje mi później obecności w teatrze - tego codziennego wychodzenia przed publiczność i szlifowania kontaktu z widownią” - wspomina.

Pierwszym wielkim wyzwaniem aktorskim okazała się dla Olgi rola Agaty Mróz-Olszewskiej w filmie „Nad życie”. Do dziś podkreśla, że to właśnie wtedy zagrała swoją najtrudniejszą emocjonalnie scenę - pożegnania umierającej matki z jej małym dzieckiem. Poświęcenie aktorki zostało docenione - i dwa lata później dostała pierwszą rolę w filmie Patryka Vegi. Żeby wystąpić w „Służbach specjalnych”, przeszła radykalny trening i dietę.

W 2013 roku Olga urodziła syna. Bruno jest owocem związku aktorki z młodszym od niej studentem dziennikar-

stwa. Para nie była ze sobą długo - i aktorka sama zajęła się wychowaniem dziecka. Choć chłopak jest jedynakiem, mama stara się go jednak nie rozpieszczać.

- Przyglądam mu się i jestem dumna z mojego synka. Mam w sobie takie ciche postanowienie, żeby nauczyć go, jak być szczęśliwym człowiekiem. Nie próbować lepić go na siłę, raczej obserwować, co lubi robić i jak lubi się bawić - wtedy może będę miała szansę wspomóc jego słabsze strony. Dziś wiem na przykład, że nie ma zbyt dużo cierpliwości, ale... Czekaj, czekaj, wiem, po kim to ma! Po mamusi - śmieje się w „Zwierciadle”.

#Gdzie po bilety?

**11 lutego 2020
godz. 17:30 i 20:00
Sinfonia Baltica
SŁUPSK**

Bilety do nabycia:

- WWW.KUPBILECIK.PL
- KASY FILHARMONII
- REDAKCJA
GŁOSU POMORZA
UL. H. POBOŻNEGO 19



FOT. ORGANIZATOR

23.01.2020



max 5°C min 2°C

#dzieje się



W ten weekend
Nowy Teatr
w Słupsku
zaprasza
na spektakl
„Wykrywacz
kłamstw”

STR. 6

FOT. MATERIAŁY PROMOCYJNE

#dzieje się



Na pierwszy
koncert
familijny
zaprasza
w niedzielę,
26 stycznia,
słupska
filharmonia

STR. 4

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

#hallo

Tropem wilczym
pobiegna w 300
miastach w Polsce

STR. 2

#dzieje się

Teatr Lalki Tęcza
zaprasza na smoka
Bonawenturę

STR. 4

#dzieje się

Anita Lipinicka
wystąpi
w Kobylnicy

STR. 4

#dzieje się

Na wystawę
„Z peryferii”
zaprasza BGSW

STR. 6

REKLAMA

009521132

KOMUNIKAT

„Wodociągi Słupsk” informują, że w dniach 21-28 stycznia w związku z bardzo ważną modernizacją sieci wodociągowej w rejonie ulic Piłsudskiego i Zygmunta Augusta w Słupsku, na Zatorzu mogą wystąpić spadki ciśnienia wody oraz jej zmętnienie związkami żelaza i manganu. Ponadto od dnia 20 stycznia należy się liczyć z utrudnieniami w ruchu drogowym w ulicy Piłsudskiego.

Za wszystkie utrudnienia serdecznie przepraszamy!

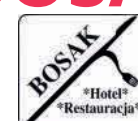
009518556

odbierz
kupony
2500zł
e-wesele.pl

16. Wielka Gala Ślubna
26 stycznia, Event Arena, Staszica 1, Szczecin

media **eska** **wawa** **W SZCZECINIE.PL** **URENDY** **GS24.pl** **naszemiasto.** **ONE MAN SHOW**

wygraj wesele
w restauracji hotelu
BOSAK



02

#hallo

24.01.20

Tego dnia na ekrany kin wejdzie „Bad Boys for life”. Mike Lowrey (Will Smith) i Marcus Burnett (Martin Lawrence) – wracają, by po raz ostatni dać czadu!

naszemiasto

ADRES REDAKCJI

76-200 Stupsk, ul. Henryka Pobożnego 19

tel. 59 848 81 00, 59 848 81 21

redakcja.stupsk@naszemiasto.pl

REDAKTOR NACZELNY

Maciej Gładysiewicz

REDAKTOR PROWADZĄCY

Anna Czerny-Marecka

anna.marecka@polskapress.pl

PROJEKT GRAFICZNY/DYR. ART.

Tomasz Bocheński

BIURO REKLAMY

reklama.stupsk@naszemiasto.pl

76-200 Stupsk, ul. Henryka Pobożnego 19

tel. 59 848 81 01

WYDAWCA

Polska Press Sp. z o.o. 02-672 Warszawa,

ul. Domaniewska 45, tel. 22 201 41 00

Druk

Poligrafia Polska Press grupa sp. z o.o.

75-846 Koszalin, ul. Słowiańska 3a

tel. 94 340 35 98



Materiałów nie zamówionych nie zwracamy.

1 marca odbędzie się Bieg Pamięci Żołnierzy Wyklętych

Tropem Wilczym pobiegna w trzystu miastach w Polsce

PATRONAT

Dołącz do największej wspólnoty biegowej na świecie! Uhonoruj bohaterów! Fundacja Wolność i Demokracja uruchomiła zapisy do 8. Biegu Tropem Wilczym.

#redakcja

„Sprawdź swoją startową formę w rywalizacji, która otwiera sezon - Tropem Wilczym Bieg Pamięci Żołnierzy Wyklętych! 1 marca w ponad 300 miastach w Polsce! Przekonaj się, że bieganie to aktywność indywidualna, wspólnotowa, sport, historia, a przede wszystkim ludzie” - piszą organizatorzy wydarzenia.

Pobiegna dzieci, rodziny, starsi, sportowcy, artyści, dziennikarze, żołnierze w ponad 370 miejscach na całym świecie. Żeby upamiętnić rok, w którym zginął w walce ostatni Żołnierz Wyklęty, każdy lokalny organizator wy-



Zawodnicy Biegu Tropem Wilczym zmierzają na trasie 1963 metrów

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

tyczył trasę 1963 metrów. Dodatkowo wielu organizatorów wyznacza dystanse na 4, 5, 8, 10 km, trasy dla dzieci i dla nordic walking.

W Tropem Wilczym możesz wystartować z nalepką „Biegna dla...” i tam wpisać imię kogoś z twojej rodziny.

Biegowi towarzyszą koncerty, rekonstrukcje historyczne, gry i zadania dla dzieci oraz grup, wspólne śpiewanie,

żołnierski posiłek, transmisje telewizyjne i radiowe, spotkania z bohaterami, wystawy tematyczne i inne aktywności.

ODDAJ KREW!

Ważną częścią wydarzenia jest zbiórka krwi. „Tropem Wilczym, to nie tylko bieg. To też ogromna transfuzja dla Polski” - podkreślają organizatorzy. - W zeszłym roku w ciągu jednego dnia Tropem Wil-

czym uzupełniło wszystkie braki krwi”. Kiedy odbędzie się zbiórka? W ostatnim tygodniu lutego oraz podczas biegu w całej Polsce.

ZAPUNKTUJ W MOJEJ SZKOLE! Jesteś dyrektorem szkoły, nauczycielem, uczniem, aktywnym rodzicem? Nie masz pomysłu na aktywowanie młodzieży, na wciąganie ich w wolontariat, na budowanie klasy we wspólnych zadaniach? Albo masz takie pomysły, ale stopuje je brak środków? W ramach Tropem Wilczym możesz zdobyć środki na realizację projektów łączących w sobie potrzeby lokalne, historię, edukację, kulturę - dodają organizatorzy. Sztafeta Szkół to konkurs, w ramach którego można zgłaszać pomysły do pierwszego tygodnia lutego.

Szczegóły dotyczące zapisów, Sztafety Szkół i zbiórki krwi znajdziesz na stronie tropemwilczym.org oraz Facebooku tropemwilczym.pl.

#koncerty w Polsce

Polecamy najciekawsze zespoły, które zagrają w Polsce w najbliższym czasie. Rezerwujcie czas!

#polecamy



FOT. PIXABAY.COM/ZDJĘCIE ILUSTRACYJNE



FOT. ANNA KACZMARZ



FOT. KAROLINA MISZTAŁ



FOT. ANDRZEJ BANAS



FOT. POLSKA PRESS GRUPA



FOT. PIXABAY.COM/ZDJĘCIE ILUSTRACYJNE

MELANIE MARTINEZ

Melanie Martinez wystąpi 31 stycznia 2020 roku w warszawskim centrum EXPO XXI. Wcześniej koncert miał odbyć się w Stodole, ale ze względu na duże zainteresowanie, zmieniono miejsce. „K-12” to długo wyczekiwana kontynuacja debiutanckiego albumu „Cry Baby” z 2015 roku. Wyprodukowany przez Michaela Keenana (z wyjątkiem jednej piosenki wyprodukowanej przez Kineticks & One Love) album stanowi soundtrack towarzyszący niezwykle czarującemu filmowi muzycznemu, który napisała, wyreżyserowała oraz w którym zagrała Melanie.

Warszawa, Centrum Expo XXI
31 stycznia 2020

THE KELLY FAMILY

The Kelly Family po ponad dziesięcioletniej przerwie wracają do wspólnego muzykowania. Już za kilka dni, w ramach europejskiej trasy koncertowej celebrującej 25-lecie wydania płyty „Over the Hump”, odwiedzą także Polskę. Muzycy zagrają w naszym kraju jeden koncert. Polscy fani usłyszą The Kelly Family 14 lutego 2020 roku na krakowskiej Tauron Arenie. Historia grupy to ponad 45 lat wspólnego grania, koncertowania i nagrywania płyt. Fani mogą spodziewać się pięknych wspomnień i muzycznej podróży w czasie.

Kraków, Tauron Arena
14 lutego 2020

MALUMA

Maluma minionego lata zagrał doskonały koncert w Ergo Arenie w Gdańsku. Nie daje o sobie zapomnieć i pod koniec lutego wraca do Polski. Tym razem artysta zagra w Tauron Arenie w Krakowie w ramach trasy 11:11 World Tour. To kolejna okazja dla polskich fanów do posłuchania na żywo znanego na całym świecie kolumbijskiego wykonawcy. Hity takie jak „Felices Los 4”, „Chantaje” we współpracy z Shakirą czy „Medellin” z Madonną pomogły 25-letniemu artyście zyskać ogromną popularność w tak młodym wieku.

Kraków, Tauron Arena
28 lutego 2020

STORMZY

Stormzy to jeden z najważniejszych współczesnych przedstawicieli hip-hopu i grime'u. Zagra w naszym kraju tylko jeden koncert. Artystę będzie można usłyszeć 3 marca w warszawskim klubie Stodoła. Brytyjski raper wystąpi w ramach trasy H.I.T.H Tour, która obejmie aż 55 dat koncertów w Europie, Azji, Australii, Nowej Zelandii, Ameryce Północnej oraz Afryce. I nie ma wątpliwości, że jej ogłoszenie zbiega się z fenomenalnym okresem w jego karierze. Pod koniec ubiegłego roku Stormzy wydał nową płytę - „Heavy Is The Head”.

Warszawa, Stodoła
3 marca 2020

CARLOS SANTANA

Carlos Santana przyjeżdża do Polski. Legendarny gitarzysta wyruszył w trasę Miraculous. Koncert w naszym kraju odbędzie się 17 marca 2020 roku w krakowskiej Tauron Arenie. Carlos Santana wraz z zespołem zagra najpopularniejsze utwory z pięćdziesięcioletniej kariery muzycznej, poczynając od tych zasłyszanych na Woodstocku, po Supernatural i wiele innych. Muzyka Carlosa Santany wyróżnia się ogromną pasją, energią i charakterystycznym brzmieniem, które stało się jego znakiem rozpoznawczym.

Kraków, Tauron Arena
17 marca 2020

SCOOTER

Scooter wraca do Polski z trzema koncertami. Zagrają we Wrocławiu, w Krakowie i w Warszawie. Scooter to niemiecka grupa założona w 1993 roku. Muzyka, jaką wykonują określana jest połączeniem gatunków dance, rave, breakbeat, hardcore, happy hardcore, trance oraz techno. Ich pierwszy singiel „Hyper Hyper” szybko odniósł ogromny sukces. Na przestrzeni tylu lat na scenie, zespół wydał już ponad 20 studyjnych albumów, a jednymi z ich największych hitów są „How Much Is The Fish”, „Maria”, „One” czy „The Logical”.

Wrocław - 27 marca, Kraków - 28 marca, Warszawa - 3 kwietnia

BADACZE Z OXFORDU POTWIERDZAJĄ:
To najnowocześniejsza metoda na chore stawy

ZAPOMNIJ O BÓLU KOLAN

Jeśli kłuje Cię w kolanach i strzyka Ci w stawach przy każdym kroku, a przejście kilkuset metrów do pobliskiego sklepu jest dla Ciebie nie lada wyzwaniem, to wiedz, że dzięki najnowszej opasce magnetycznej już niedługo możesz zapomnieć, że kiedykolwiek bolały Cię nogi. Teraz masz szansę otrzymać rewolucyjny stabilizator za darmo i rozpocząć kompleksową walkę z problemami zwyrodnieniowymi.

ODCIĄŻ STAWY JUŻ PO 1. ZASTOSOWANIU INNOWACYJNEJ OPASKI.



Józef, 72 lata

Ból kolan może promieniować aż do kręgosłupa, co prowadzi do problemów z poruszaniem się i znaczne utrudnia sprawne funkcjonowanie. Jeśli strzyka Ci w stawach i masz kłopoty z chodzeniem, nie powinienes tego bagatelizować! Na szczęście najnowszy wynalazek specjalistów z Oxfordu - pionierska opaska magnetyczna pozwoli Ci na odzyskanie kondycji w czasie krótszym niż myślisz. Według dużej grupy specjalistów - ból kolan maleje już od pierwszego nałożenia innowacyjnej opaski na nogę, która pomaga regenerować tkanki chrzęstne i stabilizuje stawy, w takim samym stopniu zarówno u osób młodszych i starszych. Ten fakt pokazuje, że Ty też możesz odzyskać sprawność ruchów i pozbyć się trzaskania w kolanach, niezależnie od tego w jakim wieku jesteś. Już niedługo będziesz mógł znowu w pełni korzystać z życia - pójść na długi spacer, pobawić się z wnukami i wykonywać domowe obowiązki **BEZ ŻADNEGO BÓLU**. Jeśli jeszcze masz wątpliwości, to historia 72-letniego Józefa, który dzięki nowej metodzie ma zdrowsze stawy, na pewno je rozwieje.

Magnetyczną opaskę możesz nosić wszędzie

Dzięki łatwemu zapięciu na rzepy oraz elastycznemu i oddychającemu materiałowi korzystanie ze stabilizatora jest wyjątkowo proste. Innowacyjna opaska idealnie dopasowuje się do ciała i jest niewidoczna pod ubraniem.



Wybawienie dla sportowców - nowa formuła z OXFORDU pomaga odbudować uszkodzone kości oraz naderwane więzadła

„Przez prawie dziesięć lat pracowaliśmy nad nowatorską metodą, która pozwoli w naturalny i bezpieczny sposób wrócić do niemal pełnej sprawności fizycznej osobom po urazach mechanicznych kolan. Naszym celem było stworzenie formuły, która pomoże nawet sportowcom i ludziom trenującym wyczynowo wzmocnić stawy i więzadła. Dzięki najnowszemu odkryciu

Możesz nosić ją praktycznie cały czas - w drodze do sklepu, podczas pracy domowych, w kościele, a nawet w czasie snu. Według ekspertów już przy pierwszym założeniu stabilizatora ból może całkowicie ustąpić, a dzięki kontynuacji stosowania możesz odciążyć tkanki chrzęstne i utrzymać silne oraz zdrowe kolana. Daj sobie szansę na sprawne życie i nie czekaj, aż biodra, kolana i kręgosłup wysiądą Ci całkowicie!

Prawdopodobnie najlepsza metoda na ból stawów

1) Działanie doraźne

Magnetyczna opaska podtrzymuje elementy budujące aparat ruchu, odciąża i stabilizuje stawy, dzięki czemu możesz ją stosować doraźnie, kiedy dopadnie Cię kłucie w kolanach, a od razu poczujesz różnicę. Ponadto wbudowane aktywne polaryzatory natychmiast uwalniają fale magnetyczne, które mogą całkowicie łagodzić ból kolan i bioder, poprawiać krążenie krwi i pobudzać

Według dużej grupy specjalistów ds. reumatologii -

Dzięki innowacyjnej opasce magnetycznej możesz:

- » Wesprzeć 3-krotnie regenerację chrząstki stawowej
- » Pozbyć się strzykania i trzaskania w kolanach
- » Zminimalizować napięcie mięśni i odbudować uszkodzone tkanki
- » Znacznie zmniejszyć ból kolan i bioder
- » Zmniejszyć obrzęk i zaczerwienienie nóg
- » Poprawić sprawność fizyczną i zwiększyć swobodę ruchów
- » Zminimalizować stany zapalne o 87%
- » Odciążyć i ustabilizować stawy

rok 2019 będzie przełomem w zwalczaniu bólów stawów i kolan. Innowacyjna opaska oddziałuje na komórki polem magnetycznym, dzięki czemu proces gojenia się tkanek może zostać znacznie przyspieszony. Pole magnetyczne wytwarzane przez specjalne, wyjątkowo silne magnesy, które znajdują się w opasce, ma zdolność błyskawicznego przenikania przez ludzkie ciało i docierania do każdej komórki organizmu.

bioenergetykę komórek. Warto zaznaczyć, że opaska zawdzięcza swoje ekspresowe działanie magnesom o sile aż 1600 GS, co wyróżnia ją na tle innych magnetycznych produktów, które zazwyczaj mają moc 1000 GS. Dzięki ulepszonej formule, reumatyczne bóle kolan mogą minąć w bardzo krótkim czasie - bez względu na ich nasilenie.

2) Działanie długofalowe

Dzięki magnetoterapii możliwe jest kompleksowe wsparcie regeneracji tkanki chrzęstnej. Wystarczy nosić opaskę przez 4-5 godzin dziennie, żeby uchronić się przed narastającym bólem. Przyjemny i oddychający materiał, który idealnie dopasowuje się do ciała i mieści się praktycznie pod każdym ubraniem, nie przeszkadza w normalnym funkcjonowaniu. W przeciwieństwie do masywnych stabilizatorów, które utrudniają swobodne poruszanie się. Magnetyczna opaska może zmniejszyć napięcie mięśni, dzięki czemu **minimalizuje obrzęk i stany zapalne nawet w 2 tygodnie**.

„Po tygodniu zacząłem swobodnie chodzić, a po miesiącu jeździć na rolnach!”

„Kocham być w ciągłym ruchu, dlatego nie zważam na mój wiek i nadal uprawiam dużo sportu. Niestety kilka miesięcy temu kolana zaczęły dawać o sobie znać - przesywający ból oddalał mnie od mojej największej pasji. Trzeszczało mi w kolanach i czułem kłucie przy każdym kroku. Bałem się, że już nigdy nie wrócę do pełnej sprawności. To było dla mnie jak wyrok. Wtedy postanowiłem wziąć sprawy w swoje ręce. Kiedy odwiedził mnie mój wnuk z Niemiec, poprosiłem go, żeby dowiedział się, jaki jest najlepszy sposób na chore kolana. Wiedziałem, że

on znacznie lepiej zna się na nowoczesnych metodach niż ja. Już po 2 tygodniach dostałem paczkę z magnetyczną opaską opracowaną przez specjalistów z Oxfordu. Byłem w szoku, ponieważ nie spodziewałem się, że metoda zadziała tak szybko. Praktycznie zaraz po tym jak nałożyłem opaskę, poczułem przyjemne ciepło i ból zniknął. Z każdym dniem zmniejszałem się obrzęk kolan i stan moich nóg znacznie się poprawiał. Po miesiącu mogłem już spokojnie wrócić do jazdy na rolnach. Nie mam już takich problemów ze stawami i czuję się jak nowonarodzony!”

Już 154 tysiące Polaków podjęło walkę z bólem stawów i rozpoczęło nowe życie - wolne od sztywnych kolan.

Możesz do nich dołączyć i poczuć ulgę już przy 1. zastosowaniu stabilizatora. **Dowiedz się, jak otrzymać opaskę za darmo!**



Przygotuj się na przełomowy krok w stronę zdrowych stawów

Każdy ma wybór - Ty również! Możesz dalej cierpieć i narzekać na lupanie w stawach, albo wziąć sprawy w swoje ręce i rozpocząć walkę z bólem kolan i pleców. Wyobraź sobie, że masz w swojej domowej apteczce niezawodny sposób na pieczenie i rwanie w kolanach, dzięki czemu sztywne stawy nie muszą już więcej krzyżować Twoich planów. Pomyśl,

jak cudowne stanie się życie, gdy zaledwie **za 2 tygodnie** będziesz mógł odzyskać większą swobodę, a spacer, praca w ogródku czy zabawa z wnukami nie będą już zaważać dla Ciebie problemem. Tylko jeden krok dzieli Cię od odciążenia i wzmocnienia stawów. Nie czekaj i już dziś sprawdź, czy możesz otrzymać bezpłatny stabilizator!

Regulamin: rgimprmijsk.com

STAWIAM NA ZDROWE STAWY - DZWONIĘ JUŻ DZIŚ

Pierwsze 100 osób, które zadzwonią do 31.01.2020 r., otrzyma 100% REFUNDACJI PRODUCENTA!

ZADZWOŃ: 89 650 16 53

Specjalna oferta dla osób po 40 r.ż.

pon.-pt. 08:00-20:00, sob.-nd. 09:00-20:00. Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat.

PRZESYŁKA GRATIS

#spektakl



Sobotnie przedstawienie „Wakacje smoka Bonawentury” było już kiedyś grane

FOT. MATERIAŁ PRASOWE

Zabawa i nauka ze smokiem Bonawenturą

Spektakl

W sobotę w Teatrze Lalki „Tęcza” odbędzie się premiera wznowieniowa spektaklu sprzed kilku lat. Będzie to przedstawienie „Wakacje smoka Bonawentury.”

#Kinga Siwec

Spektakl „Wakacje smoka Bonawentury” to nie tylko bajka dla najmłodszych, ale też zabawa edukacyjna. Przedstawienie wprowadza dzieci w tajniki teatru poprzez pokazanie historii małego smoka, który ulega różnym wpływom - nie zawsze dobrym. Aby wykorzystać negatywne nawyki, rodzice i nauczyciele postanawiają wysłać małego Bonawenturę na samotną wakacyjną wyprawę. Smok wędruje przez

Krainę Marionetek, Pacynek, Olbrzymów, Jawajek i Kukiełek, ucząc się życia. Razem z nim dzieci śledzą i poznają techniki stosowane w teatrze lalek.

Spektakl przeznaczony jest dla dzieci od lat 4. Przedstawienie odbędzie się w sobotę o godz. 11 w Teatrze Lalki Tęcza przy ul. Waryńskiego 2. Bilety w cenie 18-20 zł.

A dla starszych widzów „Tęcza” szykuje spektakl „Mistrz i Małgorzata”, który swoją premierę miał w ubiegłym roku. Tę interpretację klasyki literatury będzie można zobaczyć 13 lutego podczas Czwartków Dorosłego Widza. Widzowie zobaczą na scenie wszystkie ważne wątki dzieła, ale bez szczegółów dotyczących moskiewskiego życia w latach dwudziestych XX wieku. Spektakl rozpocznie się o godz. 19.

Karnawał i koncerty rodzinne w filharmonii

Początek roku w filharmonii - dla małych i dużych słuchaczy

KONCERTY

Słupska filharmonia rozpoczyna rok repertuarem dla widzów w każdym wieku. Oprócz koncertów karnawałowych w styczniu rusza cykl koncertów rodzinnych.

#Kinga Siwec

Polska Filharmonia Sinfonia Baltica im. Wojciecha Kilara zaprasza na pierwszy z cyklu koncertów rodzinnych. I kontynuuje koncerty karnawałowe.

CZAR OPERETKI

Pierwszy koncert karnawałowy został entuzjastycznie przyjęty przez publiczność. Drugim koncertem karnawałowym będzie „Czar operetki”. Zaprezentowane będą fragmenty takich utworów scenicznych, jak „Bajadera” i „Księżniczka cyrkowa” Kalmana, „Bal w Sawoyu” Abrahama, „Dama od Maxima” Sielickiego czy „Miłość szejka” Mariana Lidy i wiele innych.

Na scenie zobaczymy Bogumiłę Dziel-Wawrowską (sopran), Katarzynę Laskowską (sopran), Piotra Rafałko (tenor), Roberta Szpręgiela (baryton) oraz Rubena Silvę w roli dyrygenta. Koncert w piątek, 24 stycznia, o godz. 19. Bilety w cenie 65 zł.

BAJKOWA NIEDZIELA

Polska Filharmonia Sinfonia Baltica wprowadza nową formułę - koncerty rodzinne. To propozycje muzyczne, które ucieszą przede wszystkim dzieci, choć wielu dorosłych również lubi piosenki znane z kinowych przebojów dla najmłodszych.

Podczas pierwszego koncertu, który nosi tytuł „Bajkowa niedziela”, wystąpią młode, utalentowane wokalistki nie tylko ze Słupska, ale



Nowym pomysłem filharmonii są koncerty rodzinne

FOT. MATERIAŁ PRASOWE

i z całego powiatu: Hanna Kuszińska i Milena Krumplewska z Kępic (reprezentujące Bibliotekę Publiczną Miasta i Gminy Kępice), uczennice VI klasy SP w Kępicach; Kaja Bałyk, ósmoklasistka, której instytucją patronującą jest Centrum Kultury i Biblioteka Publiczna Gminy Słupsk; Roksana Kulińska z Ustki, uczennica IV Liceum Ogólnokształcącego im. Kamila Baczyńskiego w Słupsku i szkoły Etiuda Edyta Kowanda, wiceprzewodnicząca Młodzieżowej Rady Artystycznej działającej przy filharmonii; Dominika Knapik, uczennica IV Liceum Ogólnokształcącego im. Kamila Baczyńskiego i Szkoły Muzycznej Yamaha Słupsk; Paulina Łąga, reprezentująca Klub 7. Brygady Obrony Wybrzeża (opiekun Zbigniew Sawicki). Współpracująca z Nowym Tea-

trem im. Witkacego w Słupsku wokalistka zagrała w czterech musicalach oraz jest zdobywczynią czołowych miejsc w konkursach wokalnych. Na scenie filharmonii wystąpi również wokalistka Katarzyna Wołoszyn, która wcieli się w najpopularniejsze postacie z polskich bajek i przygotuje muzycznie debiutujące solistki.

Usłyszymy największe hity z bajek i filmów animowanych („Kraina Łodu”, „Sing”, „Vaiana”, „Pokahontas” i wiele innych) w aranżacjach Maćka Banachowskiego - dyrygenta orkiestry Słupska Sinfonietta. Gościem koncertu będzie młody artysta Michał Krawczun, który zadebiutuje z własną aranżacją. Kilka słów o muzyce wypowie Marek Rogala.

Koncert odbędzie się w niedzielę, 26 stycznia, o godz. 12. Bilety w cenie 15-20 zł.

Wydarzenie jest organizowane przy współpracy z Młodzieżową Radą Artystyczną działającą przy słupskiej filharmonii. Pomysłodawczynią cyklu jest Bogumiła Olejnik, opiekująca się także Młodzieżową Radą Artystyczną.

BO TO SIĘ ZWYKLE TAK ZACZYNA...

„Bo to się zwykle tak zaczyna... czyli od piosenki do musicalu” to koncert, którego repertuar składa się z popularnych piosenek o miłości oraz z utworów z wielkich musicali.

Usłyszeć będzie można piosenki „Powróćmy jak za dawnych lat”, „Nigdy więcej”, „Dumka na dwa serca”, a także utwory z „My Fair Lady”, „Chicago”, „West Side Story”, „Mamma mia” czy „Upiór w operze”. Muzyce towarzyszy oryginalna oprawa sceniczna, którą stanowią nie tylko elementy wystroju, lecz również wkomponowane fragmenty filmów i animacje.

Na scenie zobaczymy Kamila Pekałę, Elżbietę Kaczmarczyk, Tomasza Janczaka, Julię Iwaszkiewicz, Agnieszka Tyrawską-Kopeć, Joannę Hanzel, Darię Lahotską, Joannę Deoczyńską, Julię Bednarz, Agnieszka Łazarowicz, Rafała Wróblewskiego i Tomasza Mazura. W roli dyrygenta wystąpi Szymon Makowski. Są to artyści znani z występów w Operze Wrocławskiej, Teatrze Muzycznym Roma, Teatrze Muzycznym w Lublinie, Operze Narodowej w Warszawie, Teatrze Wielkim w Poznaniu, Teatrze Wielkim w Łodzi, Teatrze Rampa w Warszawie oraz w Filharmonii Dowcipu Waldemara Malickiego. Artyści występują w towarzystwie chóru i orkiestry.

Koncert odbędzie się w piątek, 7 lutego, o godz. 19. Bilety w cenie 70 zł.

Koncerty w Kobylnicy - Lipnicka i Śpiewające Fortepiany

KONCERTY

W Kobylnicy odbędą się dwa ciekawe koncerty. W styczniu zobaczymy gwiazdy „Śpiewających fortepianów”, a w lutym Anitę Lipnicką.

#Kinga Siwec

ŚPIEWAJĄCE FORTEPIANY

Gminne Centrum Kultury i Promocji w Kobylnicy organizuje koncert galowy, na którym będzie można zobaczyć Czesława Majewskiego i Janusza Tyłmana.

na, muzyków, którzy zasiadali za fortepianami w znanym i lubianym programie telewizji polskiej „Śpiewające Fortepiany”. Na scenie towarzyszyć im będą soliści Joanna Stefańska-Matraszek (sopran), Ireneusz Miczka (baryton) oraz Wojciech Malina Kowalewski (perkusja).

W repertuarze znajdą się utwory muzyki klasycznej, operetki, musicalu, piosenki i melodie ze światowych musicali oraz ponadczasowe balady. Tego wieczoru nie zabraknie także muzycznych niespo-

dzianek i sporej dawki humoru, bowiem koncert niestandardowo poprowadzą sami pianiści Czesław Majewski i Janusz Tyłman.

Koncert odbędzie się 25 stycznia o godz. 18 w budynku GCKiP w Kobylnicy. Bilety można kupić w sekretariacie GCKiP oraz na stronie kupbilecik.pl.

ANITA LIPNICKA INTYMNI

25 lat na scenie świętować będzie Anita Lipnicka. Wokalistka, kompozytorka i autorka tekstów podczas urodzinowej

trasy koncertowej odwiedzi Gminne Centrum Kultury i Promocji w Kobylnicy.

Anita Lipnicka debiutowała w zespole Varius Manx, nagrywając dwie płyty. Potem przeszedł czas na solową karierę. Na swoim koncie ma 14 albumów, które sprzedały się w ponad 2 milionach egzemplarzy.

Koncert „Intymnie” odbędzie się 15 lutego w GCKiP w Kobylnicy. Bilety na wydarzenie są już dostępne i szybko się wyprzedają. Można je kupić w sekretariacie GCKiP lub na stronie kupbilecik.pl



Jubileuszowy koncert Anity Lipnickiej już 15 lutego

FOT. ARCHIWUM

#zaproszenia

Co warto zobaczyć, gdzie pójść, co zwiedzić

PARANIENORMALNI

Do Słupska przyjedzie kabaret Paraniennormalni. Popularni komicy w swoim najnowszym programie żartują ze spraw codziennych, relacji międzyludzkich, kwestii damsko-męskich i roli mediów w naszym życiu. Na scenie zobaczymy nowe postacie i skecze, ale też ulubieńców publiczności.

Filharmonia Sinfonia Baltica, Słupsk, ul. Jana Pawła II 3, niedziela, 2 lutego, godz. 19.30, bilety 65 zł

KONCERT W MOTORZE

W tym tygodniu Motor Rock Pub organizuje koncert dla fanów rocka. W piątek na scenie słupskiego puby wystąpi rockowy zespół Clódie z drapieżnym i niecodziennym wokalem Klaudii Trzepizur. Kapela zasłynęła akustycznym coverem przeboju The Cranberries „Zombie”, który na YouTube ma już ponad 17 milionów wyświetleń. Muzyka Clódie to rockowe brzmienie lat 80. z odrobiną nowoczesności. Koncert w piątek, 24 stycznia, o godz. 20. Bilety w cenie 20-25 zł, można je kupić w Motor Rock Pubie oraz pod adresem e-mail: clodieofficial@gmail.com.

Po wpłacie na konto oraz podaniu imion, bilety zostaną wysłane na e-maila (do druku).

Motor Rock Pub, Słupsk, ul. Anny Łajming 3, piątek, 24 stycznia, godz. 19, bilety 20-25 zł

FERIE NA BASENIE - 80% ZNIŻKI DLA UCZNIÓW

Specjalną ofertę na ferie przygotowała pływalnia przy ul. Szczecińskiej. Przed dwa tygodnie zimowej przerwy wszystkie dzieci uczące się mogą skorzystać ze zniżki 80%. Oznacza to, że za 40 minut pływania zapłacimy 1,80 zł, a za 30 minut 1,40 zł.

Pływalnia SOSiR, Słupsk, ul. Szczecińska 99, ferie zimowe, do 26 stycznia, wejściówki 1,4-1,8 zł

DO BIBLIOTEKI NA ZAJĘCIA

Do 25 stycznia w filiach biblioteki w Słupsku trwają zajęcia dla dzieci i młodzieży. Ferie w bibliotece będą nie tylko czytelnice. Czas można spędzić między innymi na zajęciach plastycznych, muzycznych czy z grammi planszowymi. Hasłem przewodnim ferii w bibliotece jest „Zimowe Bajkowisko.” Szczegółowy plan zajęć można znaleźć na stronie MBP www.biblioteka.słupsk.pl.



Do 25 stycznia trwają ferie w bibliotece w Słupsku i jej filiach

Podany harmonogram przeznaczony jest dla osób indywidualnych. Grupy zorganizowane też mogą skorzystać z oferty biblioteki, ale po wcześniejszym umówieniu się.

Miejska Biblioteka Publiczna, Słupsk, ul. Grodzka 3, ferie zimowe, do 25 stycznia

SPOTKANIA W MUZEUM POMORZA ŚRODKOWEGO

Zajęcia dla dzieci w czasie ferii zimowych prowadzi też Muzeum Pomorza Środkowego. Spotkania odbywać się będą do ostatniego dnia ferii, czyli do 26 stycznia. Każde spotkanie ma inną tematykę. Pełna lista tematów udostępniona jest na stronie www.muzeum.słupsk.pl.

Spotkania odbywają się co-dziennie od godz. 12 do 14. Wstęp na jedno spotkanie kosztuje 8 zł.

Dzieci przychodzących indywidualnie nie obowiązują zapisy, ale grupy zorganizowane przyjmowane będą w innych terminach tylko po wcześniejszym ustaleniu terminu. Można to zrobić pod numerem telefonu 59 842 40 81.

Muzeum Pomorza Środkowego, Słupsk, ul. Dominikańska 5-9, ferie zimowe, do 26 stycznia, wstęp 8 zł

MIŁOŚĆ JAK Z NUT

- PROPOZYCJA FILHARMONII NA WALENTYNKI

Na walentynkowo-karnawałowym koncercie w słupskiej filharmonii Sinfonia Baltica zobaczymy Magdalenę Meisel, wokalistkę znaną z popularnych programów rozrywkowych, takich jak „The Voice of Poland”, „Bitwa na głosy” i „Szansa na sukces”. Artystka na scenie wystąpi z Orkiestrą Polskiej Filharmonii Sinfonia Baltica im. Wojciecha Kilara dyrygowaną przez jej szefę Rubena Silvę.

Podczas koncertu usłyszymy światowe przeboje muzyki rozrywkowej, takie jak „When I Fall in Love” Nata Kinga Cole’a, „O mnie się nie martw” Kasi Sobczyk, „Power of Love” Jennifer Rush czy „Imagine” Johna Lenona.

Wszystko zostało przygotowane w symfonicznych aranżacjach przez Klaudiusza Janię.

Koncert odbędzie się w piątek, 14 lutego, o godz. 19. Bilety na walentynkowy koncert można kupić w cenie 55 zł.

Filharmonia Sinfonia Baltica, Słupsk, ul. Jana Pawła II 3, piątek, 14 lutego, godz. 19, bilety 55 zł (KIS)

#dzieje się

Tutaj się dzieje ;)

Najlepszy kalendarz imprez w Twoim mieście

bo to jest naszemiasto.pl

REKLAMA

019501633

→ NOWY NUMER

MOTO SALON

5,95

MOTO SALON

Porsche

Ford Kuga vs. Kia Sportage

Crossover z niższej półki warte zainteresowania

PYTAJ W KIOSKACH I SALONACH PRASOWYCH

REKLAMA

009522029

Twoje auto straciło moc? Spadły jego osiągi? Zaczęło więcej palić?

Być może masz zapchany DPF!

Nie musisz kupować nowego - to kosztuje kilka tysięcy złotych.
MY GO ZREGENERUJEMY.

Wykonujemy usługę regeneracji filtrów DPF/ FAP/ katalizatorów przy użyciu profesjonalnego urządzenia metodą HYDRODYNAMICZNĄ, która:

- jest bezpieczna dla filtra
- zapewnia jego wyczyszczenie w 99%
- jest bezpieczna dla środowiska

Na usługę udzielamy
2 lata gwarancji

2
LATA
GWARANCJI



OFFICIAL DISTRIBUTOR
CARBON CLEAN
POLAND

CARBON CLEAN SŁUPSK
ul. Chrobrego 1a, 76-200 Słupsk
slupsk@carboncleanpoland.pl,
tel. 605 535 875

Spektakle w Nowym Teatrze

Spotkanie z teatrem - aż trzy przedstawienia w NT

SPEKTAKLE

W najbliższych dniach w Nowym Teatrze w Słupsku będzie można niemal codziennie obejrzeć jakiś spektakl. Sprawdź, co będzie grane.

#Kinga Siwec

WYKRYWACZ KŁAMSTW

W piątek i sobotę, 24 i 25 stycznia, o godz. 19 komedia „Wykrywacz kłamstw”.

W szarym, poradzieckim mieszkaniu żyje małżeństwo w średnio zaawansowanym wieku, notorycznie przepijający wszystkie pieniądze - Borys oraz histeryczna Nadia. Wszystko się zmienia, kiedy do akcji wkracza Hipnotyzer mający dowiedzieć się, gdzie gospodarz domu ukrył pieniądze.

Brawurowe zwroty akcji i wybuchowa mieszanka temperamentów doprowadzają do zabawnej konkluzji, że być może warto jednak czasami budować życie na fundamencie iluzji. W sztuce Wasilija Sigariewa mamy absurdalny humor, dynamikę i językową ekspresję.

W spektaklu w reżyserii Dominika Nowaka grają: Bożena Borek, Igor Chmielnik i Krzysztof Kluzik.

Bilety na spektakl kosztują 35 i 40 zł.

ZWIĄZEK OTWARTY

W niedzielę do Słupska przyjedzie Bałtycki Teatr Dramatyczny z Koszalina, który wystąpi ze spektaklem „Związek otwarty”. Jest to komedia w reżyserii Żanetty Gruszczyńskiej-Ogonowskiej i Wojciecha Rogowskiego, która opowiada o kryzysie w małżeństwie.

Na scenie widzimy małżeństwo - on rozpaczliwie poszukuje zagubionej młodości, nie-



Wielokrotnie doceniany „Kupiec wenecki”

ustannie wpłatając się w nowe romanse. Ona wręcz uzależniła się od nieudanych prób samobójczych, którymi raczy swojego męża. Oboje przechodzą kryzys wieku średniego, stojąc na krawędzi rozpadu małżeństwa, które w spektaklu teatru z Koszalina zostaje ukazane w sposób zabawny i ironiczny. Spektakl w niedzielę o godz. 17 i 19. Bilety w cenie 35-40 zł.

PASZTETY, DO BOJU!

Trzy wyjątkowe nastolatki, Mireille, Astrid i Hakima, w corocznym plebiscycie na „Największego Paszteta” wygrywają miejsca na podium. „Plebiscyt” organizuje Malo - największy łobuz w szkole, a głosowanie odbywa się na Facebooku. Dziewczyny nie załamują się, lecz postanawiają nosić z dumą krzywdzący tytuł.

Spektakl powstał na podstawie książki „Pasztety, do boju!” autorstwa Clémentine Beauvais, która we Francji stała się bestsellerem i zdobyła szereg nagród, w tym tytuł Najlepszej

Młodzieżowej Książki Roku 2015 oraz prestiżową Prix Sorcières. Powieść została przeniesiona na scenę teatralną, ale trwają także prace nad ekranizacją.

Tytułowe „Pasztety” udowodnią, że dzięki sile przyjaźni i odrobinie ironicznego dystansu można przeciwstawić się największym hejterom.

Spektaklowi będą towarzyszyć specjalne działania edukacyjne dotyczące rówieśniczej przemocy słownej. Sztuka powstaje we współpracy z gminą Postomino.

„Pasztety...” będzie można zobaczyć 28, 29 i 30 stycznia o godz. 9, ale bilety są jeszcze dostępne tylko na spektakl 28 stycznia. Bilety w cenie 19 zł.

KUPIEC WENECKI

Ponownie będzie można zobaczyć nagrodzonego Złotym Yorickeim oraz docenionego przez krytyków w całym kraju „Kupca weneckiego” w reżyserii Szymona Kaczmarka. Spektakl grany będzie w piątek, 31

stycznia, o godz. 19, oraz w sobotę, 1 lutego, o godz. 18. Bilety można kupić w cenie 35-40 zł.

Choć „Kupiec wenecki” premierę miał w roku 1623, Szymon Kaczmarek, reżyser słupskiego przedstawienia, zdecydował się na zaprezentowanie tekstu we współczesnej formie. Na scenie widzimy więc kontenery, miejsce pracy Żyda Shylocka, są też wielkie betonowe gwiazdy, jakie zobaczyć można na plażach przy falochronach. Aktorzy mają współczesne kostiumy. I choć mówią językiem Szekspira, to jednak współcześnie.

Podobne zabiegi w dzisiejszym teatrze to już norma, rzadko na scenach można jeszcze zobaczyć klasyczne dzieła w klasycznych formach. Trudne zadanie połączenia tradycji z nowoczesnością udało się słupskiemu aktorom znakomicie. Spektakl podobać się może również od strony wizualnej. Mamy tu efekty multimedialne i ciekawe rozwiązania kompozycyjne.



„Związek otwarty” według Bałtyckiego Teatru Dramatycznego z Koszalina



„Wykrywacz kłamstw”, czyli przewrotna komedia małżeńska

Wystawa „Z peryferii” - w poszukiwaniu wolności i spokoju

WYSTAWA

Nowa wystawa Bałtyckiej Galerii Sztuki Współczesnej będzie do obejrzenia zarówno w Słupsku, jak i Ustce, we wszystkich trzech punktach wystawienniczych.

#Kinga Siwec

Nowa wystawa Bałtyckiej Galerii Sztuki Współczesnej będzie do obejrzenia we wszystkich trzech punktach wystawienniczych. Najnowsza wystawa Bałtyckiej Galerii Sztuki Współ-

czesnej „Z peryferii” będzie miała swój wernisaż już w czwartek, 23 stycznia, w Centrum Aktywności Twórczej w Ustce. Samą wystawę będzie można oglądać do 29 marca we wszystkich trzech obiektach wystawienniczych BGSW, czyli w Galerii Kameralnej na ul. Partyzantów w Słupsku, w Baszcie Czarownic w Słupsku oraz w Centrum Aktywności Twórczej w Ustce.

„Z peryferii” będzie wystawą zbiorową, którą stworzą prace Andrzeja Ciesielskiego, Krzysztofa Maniaka, Pawła

Matyszewskiego, Zdzisława Pacholskiego, Daniela Rycharskiego, Sergey’a Shabochina, Sylwii Starkowskiej, Łukasza Surowca i Weroniki Teplickiej.

Sama wystawa jest rezultatem przemyśleń artystów na temat ogarniającej świat globalizacji i ucieczki człowieka przed tym zjawiskiem. A ucieczką ma być właśnie ten „świat peryferyjny”, który ma przynieść spokój i odrobinę wolności. Wernisaż wystawy odbędzie się w czwartek, 23 stycznia, o godz. 18 w Centrum Aktywności Twórczej w Ustce.



Wystawę można oglądać do 29 marca w Słupsku i Ustce

Wstrząsające wieści ze świata:

Odkryto metodę, dzięki której rekordziści **SCHUDLI NAWET 58KG** w niecałe **100 DNI!**

Już ponad 347 500 osób z całego świata dostało szansę **pozbycia się nadwagi bez efektu jo-jo, odciążenia stawów i poprawienia swoich wyników badań**. Ciesząca się dużym uznaniem w 100% naturalna metoda Vincenta Boularda może być skuteczna niemal w każdym przypadku, niezależnie od stadium zaawansowania nadwagi. Nawet osoby skrajnie otyłe w spektakularnym tempie mogą zgubić zbędne kilogramy i odzyskać zdrowie i zgrabną sylwetkę.

Kanadyjczyk jako pierwszy opracował metodę opartą wyłącznie na specjalnie wyselekcjonowanych substancjach bioaktywnych pochodzenia roślinnego, a przy tym mogącą spalać tkankę tłuszczową aż 8-krotnie szybciej niż inne środki. Metoda w założeniu bezpiecznie zamieniać złogi tłuszczu w czystą energię, przyspieszać metabolizm międzykomórkowy, a także hamować napady wilczego głodu i chęć podjadania. A to wszystko może się odbywać bez obciążania wątroby, ćwiczeń i wyrzeczeń w postaci drakońskich diet. Odkrycie naukowca otwiera drzwi do zdrowia i wymarzonej sylwetki wszystkim, którzy chcą schudnąć trwale i bez efektu jo-jo.

Spalaj tkankę tłuszczową 24h/7

Skuteczność działania metody została potwierdzona przez wiele pozytywnych opinii użytkowników, otrzymanych przez Boularda i zespół naukowców z Montrealu. Grupa ochotników obu płci, w różnym wieku i stopniu zaawansowania problemu, testowała metodę przez 3 tyg. bez zmiany nawyków żywieniowych i wprowadzania aktywności fizycznej. **Wyniki były zaskakujące – po 21 dniach u większości osób zanotowano utratę średnio 17kg, a u niektórych nawet do 24kg. Aż 98,7% z nich zadeklarowało również ustabilizowanie poziomu cholesterolu we krwi.**

Co więcej, osoby, które przed rozpoczęciem stosowania zmagaly się z przewlekłym bólem stawów spowodowanym nadmiernym obciążeniem, potwierdziły, że ból z dnia na dzień był mniejszy. **Uczestnicy testów oprócz wyraźnego spadku masy ciała dostrzegli wiele dodatkowych korzyści płynących ze stosowania metody, m.in.: przyływ energii, polepszenie jakości snu, Plasty nasączone guaraną**

CO SPRAWIA, ŻE CHUDNIEMY?

Boulard wyjaśnia, na czym polega fenomen skuteczności odkrytej przez niego metody:

W dzisiejszych czasach większość z nas zwyczajnie nie ma czasu na przygotowywanie pełnowartościowych posiłków, przestrzeganie diety i ćwiczenia, a zdrowa żywność czy karty na siłownię to ogromny wydatek. Postanowiłem opracować w 100% naturalną metodę, dzięki której można schudnąć bez wyrzeczeń, restrykcyjnych diet i dużych nakładów finansowych. **Moja metoda opiera się w 100% na bioaktywnych substancjach roślinnych i nie wymaga zmiany jadłospisu ani tykania suplementów.** Jak pokazuje doświadczenie, tradycyjne środki odchudzające w formie kapsułek i tabletek, stosowane samodzielnie, nie wykazują spektakularnych efektów w spalaniu tkanki tłuszczowej. Trafiając do żołądka wchłaniają się jedynie w 6-8% i nie oddziałują bezpośrednio na zalegające w organizmie złogi tłuszczu.

Właśnie dlatego stworzyłem metodę, która będzie zupełnie inna od dotychczasowych rozwiązań. Wraz z moim zespołem badawczym opracowaliśmy **transdermalny system spalania tłuszczu** w postaci niewielkich plastrów. Dzięki innowacyjnej formie podania, składniki bioaktywne są uwalniane do organizmu przez całą dobę – wystarczy jedynie nakleić plaster na ciało. Substancje mogą błyskawicznie przenikać przez warstwy skóry i uderzać bezpośrednio w komórki tłuszczowe. Nawet największe, nagromadzone latami złogi tłuszczu mogą zostać rozbite i następnie wydalone z organizmu razem z toksynami. Formuła może odblokowywać metabolizm na poziomie komórkowym, co sprawia, że nasz organizm może spalać tłuszcz przez całą dobę, nawet podczas snu.

„Od zawsze byłem pulchna. Próbowалам diet, ćwiczeń, a nawet głodówek... wszystko na nic. Jak tylko schudłam kilka kg, to zaraz przybierałam drugie tyle. Frustrację zjadałam słodkościami i dalej tyłam... Jednak los się do mnie uśmiechnął. Na imprezie firmowej koleżanka zdradziła mi sekret swojej nienaganej figury – plastry Rapid Slim. Aż zdębiałam! Byłam pewna, że jej ciało to zasługa wieloletnich wyrzeczeń. Musiałam mieć te plastry – poprosiłam koleżankę, aby je dla mnie załatwiła. Zaczęłam stosować i szok! Już po 3 dniach od 1-ego naklejenia udało mi się bez problemu dopiąć spodnie. Waga spadała z dnia na dzień. Dzięki tej metodzie stałam się pewną siebie, atrakcyjną kobietą, mam mnóstwo energii i lepsze wyniki badań. Można powiedzieć, że zyskałam drugie życie!”

Magda K., 40 lat, księgowa z Gdańska

schudła łącznie 32 kg

WAŻNE!

Transdermalny system spalania tłuszczu został opracowany tak, aby jeden plaster zapewniał spalanie tkanki tłuszczowej w obrębie całego ciała. Oznacza to, że niezależnie od tego, gdzie nakleisz plaster, możesz chudnąć równomiernie i zyskać proporcjonalną, smukłą sylwetkę – dokładnie taką, o jakiej marzysz.



zwiększenie odporności, poprawę stanu cery, paznokci, ujędrnienie skóry w najbardziej strategicznych miejscach (uda, brzuch, pośladki, ramiona), lepsze samopoczucie. Ich opinie wskazywały też, że metoda usuwa z organizmu szkodliwe toksyny i może uzupełniać niedobory minerałów oraz witamin.

Naklejasz i chudniesz

Użytkownicy, którzy stosują metodę zgodnie przyznają, że odchudzanie nigdy nie było tak proste i wygodne. Jedyne o czym trzeba pamiętać, to codziennie rano nakleić plaster na ciało w dowolnie wybranym miejscu. Sam decydujesz, gdzie: na ramię, brzuch, szyję, czy plecy – po prostu naklej tak, by czuć się komfortowo. Noś go przez cały dzień, a rano wymień na nowy, żeby proces odchudzania mógł przebiegać bez przerwy. **Ty będziesz zajmować się codziennymi czynnościami, a Twój organizm może spalać tłuszcz 24h/dobę bez żadnego dodatkowego wysiłku.** Możesz przekonać się, że po kilku dniach stosowania ubrania staną się luźniejsze, a Ty poczujesz się lżejszy i nabierzesz energii.

Dzięki Rapid Slim możesz pozbyć się zbędnych kilogramów, wymodelować sylwetkę i poprawić swoje wyniki badań. Osoby stosujące plastry schudły średnio 16,5-18kg w ciągu zaledwie 21 dni. **Rekordziści natomiast zrzucili nawet 58kg w kilkanaście tygodni!** Oprócz utraty masy ciała możesz przyspieszyć metabolizm, usunąć z organizmu szkodliwe toksyny, złogi zalegające w jelitach, a poziom złego cholesterolu LDL może obniżyć się do bezpiecznego poziomu. Efekty kuracji mogą skumulować się na poziomie komórkowym, dzięki czemu zyskasz szansę na trwałe pozbycie się nadwagi i uniknięcie groźnych konsekwencji wynikających z posiadania nadmiaru tkanki tłuszczowej. W Polsce transdermalny system spalania tłuszczu Rapid Slim jest dostępny wyłącznie w sprzedaży telefonicznej. Dla **pierwszych 150 osób**, które zadzwonią do 26 stycznia 2020r. producent przygotował **darmową wycenę i specjalną zniżkę -73%**. Oznacza to, że otrzymasz innowacyjne plastry w rekordowo niskiej cenie! Nie zwlekaj i zamów – **decyduje kolejność zgłoszeń.**

61 300 33 20

Od pon. - niedz. 8:00 - 20:00 (Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)

#nowość

akcja



FOT. MULTIKINO

PSY 3. W IMIĘ ZASAD

Po 25 latach odsiadki Franz Maurer wychodzi z więzienia i wkracza w nową Polskę, w której nic nie jest takie, jak zapamiętał. Kto i co czeka na człowieka, który przez ostatnie ćwierć wieku... nie robił nic? Jak odnajdzie się w świecie, w którym dawne zasady i lojalność przestały obowiązywać? Tego dowiemy się, gdy los ponownie połączy Franza i „Nowego”. Producentem filmu jest Klaudiusz Frydrych, współtwórca sukcesu świetnie przyjętego przez widzów i krytyków „Jacka Stronga”. Partneruje mu Janusz Dorosiewicz, producent hitu „Psy II: Ostatnia krew”. Film na podstawie własnego scenariusza reżyseruje Władysław Pasikowski. **(KIS)**

Multikino i Rejs, od 23 stycznia

#nowość

akcja



FOT. MULTIKINO

JAK ZOSTAŁEM GANGSTEREM. HISTORIA PRAWDZIWA

„Jak zostałem gangsterem. Historia prawdziwa” to film o przyjaźni i miłości w czasach, w których pozwolenie sobie na emocje może okazać się tragiczne w skutkach. W życiu Bohatera liczą się tylko dwie osoby – najbliższy przyjaciel i ukochana kobieta, a światem jego

interesów rządzi przemoc. Akcja filmu zaczyna się w latach 70. – już wtedy młody Bohater wie, że adrenalina smakuje bardziej niż mleko w proszku. Z czasem odkrywa też pragnienie pieniędzy, władzy i bycia ponad prawem. Rozpoczyna się transformacja, a jego gangsterski talent rozkwita. **(KIS)**

Multikino, od 23 stycznia

#nowość

komedia



FOT. MULTIKINO

MAYDAY

Dwie żony to nie zdrada? Janek (Piotr Adamczyk) prowadzi podwójne życie – jest mężem Basi (Anna Dereszowska), z którą mieszka w Warszawie oraz... Marysi (Weronika Książkiewicz), z którą dzieli piękny dom na obrzeżach stolicy. Żadna z kobiet nie wie nic o istnieniu tej drugiej. Dzięki umiejętnemu

lawirowaniu między dwiema żonami wszystko jakoś się układa... do czasu, kiedy pewnego dnia na głowę Janka spadną dodatkowe, pozamążęskie kłopoty. Ryzyko, że któraś z jego ukochanych dowie się o podwójnym związku, wzrasta dramatycznie, a bohaterowi nie starcza już wymówek. **(KIS)**

Multikino, od 23 stycznia

#nowość

animowany

**TAJNI I FAJNI**

Lance jest pewny siebie, elegancki i obyty. Walter natomiast nie jest zbyt kontaktowy, ale nadrabia to sprytem i inwencją, wynajdując niesamowite gadżety, które Lance wy-

korzystuje podczas swych misji. Wydarzenia przybierają nieoczekiwany obrót, gdy Walter i Lance odkrywają, że muszą polegać na sobie w całkiem nowy sposób. **(KIS)**

Multikino, od 23 stycznia

#nowość

familiijny



FOT. MULTIKINO

DOKTOR DOLITTLE

Po stracie żony, siedem lat wcześniej, ekscentryczny doktor John Dolittle (Downey Jr.), słynny naukowiec i lekarz weterynarii w wiktoriańskiej Anglii, wiezie pustelniczy tryb życia, w otoczeniu menażerii swych egzotycznych zwierząt. Kiedy jednak młoda królowa zapada na śmiertelną chorobę,

nieustraszony doktor wyrusza w pełną przygód podróż na mityczną wyspę, gdzie spodziewa się znaleźć lekarstwo dla królowej. Wykorzysta w tym swą odwagę i niepodrabialne poczucie humoru, odkryje wiele niezwykłych stworzeń i spotka się ponownie ze starymi wrogami. **(KIS)**

Multikino od 23 stycznia

#kontakt

Kino Rejs

ul. 3 Maja 22,
tel. 59 843 54 34
www.kinorejs.emcek.pl
kinorejs@wp.pl

Multikino

Centrum Handlowe Jantar,
ul. Szczecińska 58,
informacja: 59 714 06 10
www.multikino.pl

Uwaga: repertuar Multikina może ulec zmianie. Przed wybraniem się do kina sprawdź godziny rozpoczęcia seansów

#Kino

WSZYSTKO DLA MOJEJ MATKI

Ola ma siedemnaście lat. Chłopięca w ruchach, wielkie, niebieskie oczy ma wciąż zastąpione włosami. Obgryzione paznokcie, ręce pełne blizn po samookaleczaniu. Za ciągłe ucieczki z domu dziecka sąd umieścił ją w zakładzie poprawczym. Nie ma fajnych ubrań ani drogiego telefonu. W przeciwieństwie do innych dziewczyn nie chce w zamian za papierosy i drobne sumy świadczyć dozorcy usług seksualnych. Jedynie, czego pragnie, to odzyskać

matkę. Dziewczyna trenuje zawzięcie lekkoatletykę. Wierzy, że jeśli znacznie osiągnie sukcesy na zawodach, matka ją odnajdzie. Ta jej „oddzielność” od świata sprawia, że staje się ofiarą przemocy.

Rejs, 23-26 stycznia

PROXIMA

Sara jest astronautką. Jako jedyna kobieta bierze udział w wyczerpującym szkoleniu Europejskiej Agencji Kosmicznej. Każdego dnia, pod kontrolą maszyn i specjalistów, poddana ekstremalnemu warunkom, jakie panują na statku kosmicznym, ćwiczy wytrzymałość swojego organizmu. Jej codzienność to nie tylko mordercze treningi,

ale również ciągłe udowadnianie męskiej części załogi, że zasługuje na miejsce w zespole. W domu zrzuciła skafander i jest mamą 7-letniej Stelli. Kiedy zostaje wybrana na członka załogi misji „Proxima”, jej dotychczasowe życie zaczyna się komplikować. Jako astronautka jest gotowa, by spełnić swoje marzenia i polecieć w kosmos, jako mama boi się rozłąki z córką. Każda decyzja jest dobra i zła jednocześnie. Wyprawa w kosmos czasami okazuje się mniej szarym wyzwaniem niż zwykłe życie na Ziemi.

Rejs 24-26 stycznia

SZYBCY I ŚNIEŻNI

Trwają przygotowania do co-

rocznego wyścigu saneczkowego. Frankie, nieco szalony naukowiec, obmyśla koncepcję pojazdu, który ma zapewnić zwycięstwo jego drużynie. Kiedy maszyna niespodziewanie rozpada się tuż przed linią mety, nikt nie może uwierzyć, że stała za tym błąd w konstrukcji. Wynalazca wspólnie z kolegami odkrywa, że to sprawa Zaca – zarozumiałego i nieco tajemniczego zawodnika, który w międzyczasie dołączył do stawki wyścigu. Frankie pragnie rewanszu i ponownego rajdu. Wraz z drużyną wiernych przyjaciół zrobią wszystko, by skonstruować jeszcze szybszy pojazd i wygrać rywalizację.

Rejs 23-26 stycznia

URWIS

Urwis od szczeniaka żył w luksusie, nauczony, że na jedno szczeknięcie ma do dyspozycji służbę, miski pełne serdelków i drapanie za uchem. Niestety jego ukochana Pani po długim i szczęśliwym życiu przenosi się do wieczności, a jej spadkobiercy nie lubią czworonogów. Rozpieszczony kanapowiec Urwis traci dach nad głową i jedyną bliską osobą. Sam w dzikim, pełnym niebezpieczeństw świecie musi nauczyć się panujących tam reguł: na kogo warknąć, a komu pomerdać, w którym śmietniku szukać smacznych kąsków i jak znaleźć prawdziwego przyjaciela.

Multikino od 23 stycznia

Połączenie kolejowe Słupska z Ustką zostało dobrze przyjęte przez mieszkańców i turystów

Dwumiaasto na dobrym torze. Rozkład połączeń Słupsk - Ustka do korekty

SŁUPSK/USTKA

Ponad 25 tysięcy pasażerów skorzystało z darmowych przejazdów na trasie Słupsk-Ustka. Po okresie promocji bilet kosztuje 5 złotych.

#Aleksander Radomski

Najważniejsze komunikacyjne wydarzenie ubiegłego roku i gwiazdkowy prezent ufundowany przez Urząd Marszałkowski Województwa Pomorskiego w Gdańsku - w postaci darmowych przejazdów pociągiem ze Słupska do Ustki i z powrotem - okazał się strzałem w dziesiątkę. Między 15 a 31 grudnia, czyli w okresie promocyjnych przejazdów, z pociągów na linii Słupsk - Ustka skorzystało ponad 25 tysięcy pasażerów.

- Największym zainteresowaniem cieszył się pociąg nr 88284 relacji Ustka Uroczysko, odjazd o godzinie 13 ze Słupska, przyjazd do Ustki o godzinie 13:22, którym przewieziono



Bilet na trasie Słupsk - Ustka kosztuje niewiele - 5 złotych

w tym okresie 1741 pasażerów - informuje Michał Piotrowski, rzecznik prasowy Urzędu Marszałkowskiego Województwa Pomorskiego w Gdańsku. - Jed-

norazowo najwięcej pasażerów, bo aż 300 osób, zabrał na pokład pociąg nr 88280 relacji Ustka Uroczysko - Słupsk. Odjazd o godzinie 12, przyjazd

do Słupska o godzinie 12:22. Było to w dniu 15 grudnia.

Duża liczba pasażerów to na pewno efekt świeżości propozycji. Jak dziś wygląda ko-

munikacja pociągiem spinającym dwumiaasto, dowiemy się wkrótce. Nie ulega jednak wątpliwości, że pięć złotych za bilet normalny i 178 zł za bilet miesięczny zachęca do korzystania z pociągów Polregio obsługujących tę trasę. Tym bardziej, że wbrew wcześniejszym wątpliwościom między Słupskiem a Ustką kursują składy po gruntownym remoncie, a także najnowsze Impulsy zakupione przez urząd marszałkowski.

- Nie ulega kwestii, że takie połączenie kolejowe i drogowe między dwumiaastem musi być - mówi Jacek Graczyk, burmistrz Ustki. - Kiedy uruchamiano połączenia między Gdańskiem a Kaszubami, to przez pierwsze cztery lata frekwencja była znikoma. Myślę, że my nie potrzebujemy aż czterech lat. Na razie po konsultacjach z przedsiębiorstwami i samorządami zgłosiliśmy propozycję zmiany rozkładu, do którego dostosujemy naszą miejską komunikację. Chodzi

o to, aby skorelować ją pociągami. Jeśli Słupsk zrobiłby to samo, to byłoby jeszcze lepiej. Liczymy też na to, że nowy rozkład zostanie dostosowany do pociągów dalekobieżnych odjeżdżających ze Słupska tak rano, jak i wieczorem. Chcemy też, aby ostatni pociąg z Ustki odjeżdżał o godz. 22.30.

Burmistrz Ustki nie martwi się obłożeniem pociągów w sezonie. Poza okresem wakacyjnym i po zmianie rozkładu również nie powinno być większych problemów. Według zapewnień tylko firma Mowi będzie potrzebować około 800 biletów miesięcznych dla swoich pracowników.

- Świetna inicjatywa, wolę jeździć pociągiem niż autobusami. Jest wygodniej i taniej, na pewno nie tylko latem będę z kolei korzystać - mówi pan Janusz ze Słupska.

Pamiętajmy, że kolej może być alternatywą komunikacyjną przy planowanej przebudowie trasy dk21 między Słupskiem a Ustką.

FOT. KRZYSZTOF PIOTROWSKI

REKLAMA

009535017

MIKAR24.pl
• AGD • RTV • ART. MEDYCZNE

**Sklep i Hurtownia
sprzętu RTV-AGD**

W naszej ciągłej ofercie m.in.:

- czajniki, miksery, sokowirówki
- suszarki, lokówki
- ekspresy, kubki termiczne

Nasze marki:

VITARAIN  **DiskDr.**

**Adres: ul. Tuwima 22A, 76-200 Słupsk
(teren Inkubatora Przedsiębiorczości)
Godziny otwarcia: 8:00 - 16:00
Telefon: 791-507-135**



Były prezydent Słupska przedstawił swój program w wyborach na prezydenta RP

Robert Biedroń, chłopak z Krosna zaczął w Słupsku marsz prezydencki

POLITYKA

- Wierzę, że prezydentura może być dostępna dla zwykłego chłopaka z Krosna - mówił Robert Biedroń w czasie niedzielnej konwencji w Słupsku.

#Zbigniew Marecki

Konwencja Roberta Biedronia, kandydata Lewicy na prezydenta RP, rozpoczynająca jego kampanię wyborczą, odbyła się w niedzielę w sali słupskiej filharmonii. Wśród publiczności dominowali ludzie wieku 40 plus. Konwencję wyreżyserowano w amerykańskim stylu.

Spotkanie rozpoczęła Krystyna Danilecka-Wojewódzka, prezydent Słupska, która zainicjowała - na wzór konwencji PiS-u - hymn narodowy, a potem wyjaśniała, jaka jest sytuacja Słupska jako miasta powojewódzkiego i dlaczego zdecydowała się zostać zastępcą Roberta Biedronia, gdy ten został prezydentem Słupska. Mówiła także o tym, co razem z byłym szefem zrobiła w czasie jego kadencji i co mu zawdzięcza. Generalnie z jej słów wynikało, że nauczyła ją patrzeć na sprawy perspektywnie i - jak powiedziała - „oceniał wysokość góry dopiero wtedy, gdy widać jej czubek”.

Potem głos zabrał Adrian Zandberg, lider Lewicy Razem,



Konwencja Roberta Biedronia w filharmonii

FOT. KRZYSZTOF PIOTROWSKI

który podkreślał, że Andrzej Duda i Małgorzata Kidawa-Błońska nie zbudują ani szklanych domów, ani żadnych innych.

Z kolei zdaniem Włodzimierza Czarzastego, lidera SLD, które jednogłośnie zatwierdziło kandydaturę Biedronia na prezydenta RP, prezydent kraju powinien przede wszystkim wiedzieć, co nas wszystkich w naszym kraju łączy.

- To chęć życia we wspólnocie, a nie w strachu przed innymi - podkreślał. Jego zdaniem w obecnej prezydenturze brakuje odpowiedzialności. Nawiązał także do współczesnej polityki historycznej polskiego rządu, która - jak przekonywał - zafałszowuje historię kraju, przekonując, że to nie Rosjanie wyzwolili Polskę. Czarzasty uważa, że nowy prezydent musi przyczynić się

również do odfałszowania dziejów kraju.

Sam Biedroń mówił blisko godzinę. Zaczął od przypomnienia swojej drogi życiowej - chłopaka z małego miasta, którego nie dostrzegała władza, a który musiał szybko brać na siebie odpowiedzialność i pomagać rodzicom w utrzymaniu rodziny. Aby poprawić swój byt, wyjechał za granicę, gdzie zobaczył, że życie zwykłych lu-

dzi może wyglądać inaczej niż w Polsce. Dlatego wrócił i zaangażował się w walkę o zmiany, co go doprowadziło do miejsca, w którym się teraz znalazł.

- Dzisiejsza Polska nie jest Polską, na którą się umawialiśmy. Jesteśmy sfrustrowani, że obecna opozycja przegrywa wybory za wyborami. Naszą frustrację musimy przełożyć na nadzieję, nasze zdenerwowanie na energię, bo tego oczekuje

kuja od nas wyborcy - wyjaśniał słuchaczom.

Jak zdradził, decyzję o starcie w wyborach miał podjąć także po rozmowie z Aleksandrem Kwaśniewskim, byłym prezydentem RP. Przypomniał jego hasło wyborcze „Wybierzmy przyszłość” z 1995 r.

- Polska znów powinna wybrać przyszłość, skupić się na tym, co przed nami. Taki powinien być wybór Polski. Prezydent powinien przede wszystkim wiedzieć, co nas łączy - podkreślał Robert Biedroń.

Jego zdaniem prezydent powinien mediarować w trudnych sytuacjach i konfliktach wewnątrz społeczeństwa, a dzisiaj tak nie jest. Skrytykował również Andrzeja Dudę za unikanie rozmów z opozycją, bo na przykład boi się zwoływania Rady Bezpieczeństwa Narodowego, gdyż może go tam spotkać krytyka. - Mąż stanu musi mieć odwagę - powiedział i zebrał gromkie oklaski.

W swoim wystąpieniu obiecywał także wprowadzenie programu budowy mieszkań na wynajem, leki na receptę za 5 zł i wprowadzenie minimalnej emerytury w wysokości 1600 złotych, na co ostatnio nie zgodzili się posłowie PiS, wspierani przez PO. Kandydat Lewicy na prezydenta wzywał także do odpolitycznienia sądów.

Potrzebna pomoc na rzecz kotka bez ogonka

Słupskie schronisko ogłosiło zbiórkę pieniędzy

SŁUPSK

Do schroniska dla zwierząt trafiła kotka, której trzeba było amputować ogon. Może jeść tylko specjalistyczną. Schronisko prosi o pomoc finansową.

#Anna Czerny-Marecka

Ranną i cierpiącą kotkę znalazły we Włynkówku pod Słupskiem dzieci. Zaniósł ją zwierrzaka do szkoły, a nauczycielka przywiozła go do Słupskiego Schroniska dla Zwierząt.

Mającą około pół roku kotkę natychmiast trafiła na zabieg do Przychodni Weterynaryjnej Alwet. Lekarze weterynarii nie mieli wyjścia, musieli usunąć jej cały obdarty ze skóry ogon, aż do nasady.

- Teraz mała powoli dochodzi do siebie, jednak taka duża amputacja ogona oznacza, że



FOT. AUTOR ZDJĘCIA

nie do końca sprawnie mogą funkcjonować zwierzęce odbytu - informuje Marta Śmietanka, kierownik Schroniska dla Zwierząt. - Nie można dopuszczać do zaparc, dlatego trzeba kociaka karmić specjalistyczną karmą. Są już nawet osoby chętne na adopcję zwi-

erzaka, jednak muszą mieć świadomość, że nie jest w pełni zdrowy i jest całkiem możliwe, że całe życie będzie na specjalistycznej karmie.

Na Facebooku szybko ukazał się post schroniska ze zdjęciami kotki i informacją, że poszukiwany jest właściciel.

Pierwsze wrażenie było takie, że to jakiś człowiek tak brutalnie ją potraktował.

- Przyczyna mogła być jednak inna - zaznacza Marta Śmietanka. - Prawdopodobnie jest, że kotka zaklinowała się w aucie, gdzie szukała ciepła. Podejrzewamy, że miała właściciela, bo jest oswojona, ufna, lubi pieszczoty, łączy się do ludzi. Może jednak właściciel obawia się teraz po nią zgłosić, żeby nie być obciążonym wydatkami poniesionymi na leczenie.

Jeśli ktoś rozpoznaje kotkę, to schronisko prosi o kontakt pod numerem telefonu 59 842 29 59.

Można także dokonać darowizny na leczenie kociaka z oskalpowanym ogonkiem, dokonując wpłaty na numer konta 15 2030 0045 1110 0000 0420 2360 z dopiskiem DAROWIZNA NA RZECZ KOTKI BEZ OGONKA.

Umiesz śpiewać? Zgłoś się na casting filharmonii

SŁUPSK

Sinfonia Baltica ogłasza casting do koncertu, który odbędzie się w czerwcu. Wtedy zagra IX Symfonię Beethovena, w której orkiestrze towarzyszy wielki chór.

#Anna Czerny-Marecka

Polska Filharmonia Sinfonia Baltica im. Wojciecha Kilara w Słupsku ogłasza casting do koncertu, który odbędzie się 26 czerwca bieżącego roku. Wykonana na nim będzie sławetna i monumentalna IX Symfonia Ludwiga van Beethovena pod dyktando Rubena Silvy. To z niej pochodzi „Oda do radości”, hymn Unii Europejskiej. Rozpoczęcie prób jeszcze w marcu.

Do udziału w castingu filharmonia Sinfonia Baltica zaprasza wszystkie chętne chóry, jak



FOT. MATERIAŁ PRASOWY

i osoby uzdolnione wokalnie, które nie są nigdzie zrzeszone. Przesłuchanie zaplanowane jest na 10 i 11 marca w siedzibie filharmonii przy ul. Jana Pawła II. Chóry są proszone o przygotowanie fragmentu wielogłosowego. Zainteresowanych filharmonia prosi o przygotowanie dowolnego fragmentu muzycznego trwającego od 5 do 10 minut.

Zgłoszenia należy przesyłać pocztą e-mailową na adres sekretariat@sinfoniabaltica.pl do 16 lutego. Więcej informacji pod numerem telefonu 59 842 63 38.

Niepełnosprawne dzieci z Wiatraczka proszą o pomoc

Pomóż im wyjechać na Wyprawę Marzeń

Liczy się każdy, nawet najmniejszy datek

SŁUPSK

Niepełnosprawne dzieci i ich rodzice ze stowarzyszenia Wiatraczek marzą o wspólnym wyjeździe do Energylandii. Zbierają datki na portalu zrzutka.pl.

#Anna Czerny-Marecka

Wyprawa Marzeń członków Stowarzyszenia na Rzecz Osób Niepełnosprawnych Wiatraczek w Słupsku jest zaplanowana na wrzesień. Jej celem jest olbrzymi park rozrywki Energylandia w Zatorze niedaleko Krakowa. Sponsor zafundował już Wiatracczowi bilety wstępu.

W pięciodniowej wycieczce ma wziąć udział 11 rodzin. Koszty wyjazdu przerastają ich możliwości.

„Jesteśmy ze Słupska (nad morzem) i nie znamy południa Polski, więc chcielibyśmy zwiedzić przy okazji wspaniałe miasto Kraków - informuje Wiatraccz na portalu zrzutka.pl. -

Musimy tam jednak dojechać, gdzieś się przespaci i co nieco zjeść. Są to dla nas koszty nie do pokonania. Przykładowo: dojazd koleją do Krakowa będzie nas kosztować aż 5500 zł! Nie możemy pojechać nocnym pociągiem ani z przesiadkami, a mamy do przejechania cały kraj. Musimy wykupić nocleg przystosowany do naszych potrzeb: nocleg za 1 osobę to 50 zł, planujemy 4 noclegi, to łącznie będzie kosztowało ok. 7000 zł. A to dopiero początek”.

Dzieci, pragnące wziąć udział w Wyprawie Marzeń, piszą też, dlaczego jest ona dla nich tak ważna:

„Nasze życie przypomina Wasze. Chodzimy do szkoły, a nasi rodzice do pracy, mamy swoje większe i mniejsze radości i smutki. Czas poza szkołą trudno jednak nazwać „wolnym”, kiedy jest się dzieckiem z niepełnosprawnością. Po lekcjach? Zajęcia terapeutyczne. W wakacje? Turnusy rehabilitacyjne. A czas na zabawę? Hahaha...



Członkowie stowarzyszenia Wiatraczek zbierają pieniądze na Wyprawę Marzeń

FOT. WIATRACZEK

Organizujemy różne spotkania i imprezy, dzięki temu jest o wiele weselej, ale nasza codzienność to raczej dużo ciężkiej pracy. Rzadko kiedy mamy czas

na rozwijanie swoich zainteresowań i na zabawę. Nasi rodzice też nie mają dla siebie czasu - są naszymi kierowcami, terapeutami, opiekunami... wszędzie

nam towarzyszą. Ze względu na wydatki związane z naszą niepełnosprawnością, nie zawsze mogą zabrać nas i nasze rodzeństwo na wakacje ze snów.

Dzięki wam możemy to zmienić! Chcielibyśmy pojechać na Wyprawę Marzeń, nie sami, ale z naszymi rodzinami. Wreszcie moglibyśmy spędzić czas z mamą i tatą, z rodzeństwem, z którym nieraz się mijamy. To byłaby szansa dla nas wszystkich, żeby spędzić czas razem, odetchnąć od codziennych trosk”.

Jak informuje Jolanta Książek, prezes Wiatraczka, datki pieniężne można wpłacać na: www.zrzutka.pl/z/wyprawa.

Pieniądze można również przelać tradycyjnym przelewem na indywidualne konto zbiorcze: 27 1750 1312 6882 4979 4354 2328.

Stowarzyszenie na Rzecz Osób Niepełnosprawnych Wiatraczek w Słupsku działa od czerwca 2011 roku na zasadach non-profit. Pod opieką ma obecnie 30 dzieci z różnymi niepełnosprawnościami, w wieku od 2 do 24 lat. Jak pisze Jolanta Książek, w skali roku pomaga 100 osobom niepełnosprawnym.

Drobne

Jak zamieścić ogłoszenie drobne? Telefonicznie: 94 347 35 16
Przez internet: ogloszenia.gratka.pl
W Biurze Ogłoszeń:

RUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH:

■ NIERUCHOMOŚCI
■ HANDLOWE
■ MOTORYZACJA

■ FINANSE/BIZNES
■ NAUKA
■ PRACA

■ ZDROWIE
■ USŁUGI
■ TURYSTYKA

Motoryzacja

OSOBE KUPIĘ

Absolutny skup aut, 728773160.

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

BEZSTRESOWY kredyt, pożyczka.
Słupsk, Armii Krajowej 38,
513915645.

KREDYTY tanio. Słupsk,
59/842-92-38.

POŻYCZKI z dowozem - pierwsza za darmo tel. 511-030-295

Usługi

AGD RTV FOTO

59/8430465 Serwis RTV, LCD, plazma

Matrymonialne

KLUB Samotnych Przyjaciół kojarzy
bezpłatnie pary. Słupsk, 794088130

Różne

MASAŻE za dary żywności, 511706900

RADA Prezydencka - Bogdan Opiekun
dla Chorych i Ubogich, 794088130

ZŁOM

kupię, potnę, przyjadę

☎ 607 703 135
www.zlomek.slupsk.pl

REKLAMA 019497719

PROMEDICA24

**PRACA CZEKA
WŁAŚNIE NA CIEBIE**
PRACUJ JAKO OPIEKUNKA
SENIORÓW W NIEMCZACH

zarób nawet
2 040 EUR
na reple za 6 tygodni pracy

SŁUPSK
509 892 644

REKLAMA 009518361

SPRZĄTANIE strychów, garażów, piwnic

WYWÓZ

starych mebli oraz gruzu
i odpadów w big bagach

☎ 607 703 135

REKLAMA 009500321

POŻYCZKI

zadzwoń:
511 030 295

lub wysył sms
"POZYCZKA"
- odzwonimy do Ciebie

✓ EMERYTOM
I RENCISTOM
✓ OSOBOM
FIZYCZNYM
✓ PROWADZĄCYM
DZIAŁALNOŚĆ
GOSPODARCZĄ



P.U.F. INVEST FINANCE SP. Z O.O.
HONORUJEMY ŚWIADCZENIA RODZINNE 500+
GOTÓWKA NAWET W 10 MINUT!

P.U.F. INVEST SP. Z O.O. | 84-100 NAWOJ-NAD HOTELEM | ul. Królowa Włodzisława 30 | NIP: 534-146-59-39

REKLAMA 029496888



**NOWY
NUMER**



NASZA
HISTORIA

Zbawienie poprzez orgię

Dzieje niezwykłej żydowskiej sekty religijnej

Pytaj w kioskach i salonach prasowych

AUTOPROMOCJA

**WEEKEND
TUŻ TUŻ**

wydanie z Magazynem

**GŁOS
POMORZA**

MIKROMUSIC

z Dolnej Półki



KOSZALIN

13 marca 2020 r.
godz. 20.00

Sala widowiskowa CK 105

Bilety do nabycia:

kasa CK105 | kasa Kina Kryterium | www.ck105.koszalin.pl | www.kupbilecik.pl



CENTRUM KULTURY 105
W KOSZALINIE



PROMOCJA

009535549

To TYLKO SEX

*Olga
Bołach*

SZTUKA
TWÓRCÓW

JAK ZOSTAĆ
SEX GURU

11 lutego
**Filharmonia
Sinfonia Baltica
w Słupsku**
godz. **17:30**

#edytaradzi

Bilety do nabycia w:

kasach Filharmonii, ul. Jana Pawła II 3, tel. 59 842 38 39

redakcji „Głosu Pomorza”, ul. H. Pobożnego 19, tel. 59 848 81 03

www.kupbilecik.pl



Słupsk

SEGREGACJA ODPADÓW

PRAWNYM OBOWIĄZKIEM



JAK SEGREGOWAĆ?

NOWOŚĆ! BIOODPADY – OD STYCZNIA!

Brązowe pojemniki i worki

co wrzucamy:

- trawę, liście, drobne gałęzie, części roślin
- owoce, warzywa, grzyby
- obierki i resztki roślinne
- skorupki jajek i łupiny orzechów
- fusy z kawy i herbaty
- pieczywo
- zawartość konserw warzywno – owocowych

czego nie wrzucamy:

- ziemi, kamieni, piasku
- odchodów zwierzęcych oraz słomy, siana, trocin, żwiru zanieczyszczonego odchodami zwierzęcymi
- popiołu paleniskowego
- drewna impregnowanego, płyt wiórowych i pilśniowych
- kości, ości, mięsa, ryb oraz resztek produktów mlecznych
- oleju jadalnego
- zużytych chusteczek higienicznych, ręczników papierowych, pampersów oraz innych środków higienicznych
- resztek jedzenia w płynie np. zupy
- niedopałków papierosów, gum do żucia

Żółte pojemniki i worki

co wrzucamy:

- zgniecione i puste butelki po napojach
- opakowania wielomateriałowe, np. po sokach, mleku, jogurcie
- zgniecione pojemniki po chemii gospodarczej, worki foliowe, folie, reklamówki
- zużyte plastikowe przedmioty gosp. domowego, np. miski, wiadra, doniczki
- zgniecione puszki aluminiowe po napojach, puszki po konserwach
- drobny złom żelazny i metali kolorowych oraz metalowe kapsle
- styropian opakowaniowy

czego nie wrzucamy:

- zużytego sprzętu AGD i RTV
- styropianu budowlanego

Niebieskie pojemniki i worki

co wrzucamy:

- gazety, reklamy, książki, zeszyty, tekturę zwykłą i falistą, worki i torby papierowe
- papier biurowy, ścinki drukarskie

czego nie wrzucamy:

- opakowań wielomateriałowych, np. po napojach i mleku
- opakowań z zawartością, np. żywnością, cementem
- prospektów oraz katalogów foliowanych i lakierowanych
- papierowych artykułów higienicznych, np. pampersów, ręczników, chusteczek

WAŻNE! Zadbaj, żeby makulatura nie była mokra ani natłuszczona, aby razem z papierem do worka nie trafiały żadne zanieczyszczenia (np. tekstylia, szkło, piasek, odpady zmieszane, kleje, farby)

PAMIĘTAJ O PSZOK-u

Odpady problemowe zawieź do PSZOK-a (Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych), które zlokalizowane są przy ul. Bałtyckiej 11A oraz ul. Szczecińskiej 112.

PSZOK-i czynne są w dni powszednie 7:00-18:00, w soboty 7:00-15:00

W PSZOK-ach bezpłatnie przyjmowane są od mieszkańców:

- papier, tektura, szkło, tworzywa sztuczne
- metale i odpady wielomateriałowe
- zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny
- przeterminowane leki
- chemikalia i inne odpady niebezpieczne
- meble i inne odpady wielkogabarytowe

- zużyte baterie i akumulatory inne niż samochodowe
- odpady zielone
- odzież i tekstylia
- odpady budowlane i rozbiórkowe - w ilości 1m³ na nieruchomości zamieszkałą na rok (odpady pochodzące z samodzielnie prowadzonych drobnych prac remontowych, niewymagających pozwolenia na budowę, zgłoszenia zamiaru budowy lub wykonania robót)
- zużyte opony z aut osobowych - w ilości 8 sztuk na właściciela pojazdu na rok.

Więcej informacji:

Referat Gospodarki Odpadami Komunalnymi
Urząd Miejski w Słupsku
tel. 59 84 88 226, tel. 59 84 88 401

Zielone pojemniki i worki

co wrzucamy:

- butelki szklane, słoiki bez nakrętek
- inne opakowanie ze szkła

czego nie wrzucamy:

- ceramiki, np. zastawy stołowej, doniczek
- luster, szyb samochodowych, szkła budowlanego
- żarówek, świetlówek, kineskopów, naczyń żaroodpornych
- szklanych opakowań farmaceutycznych i medycznych

Wszystko to, czego nie można wrzucać do kolorowych worków/pojemników oraz przekazać do PSZOK-ów wrzucamy do pojemników na zmieszane odpady komunalne.